
**Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXVI 2001 zeszyt 1-4**

**POCZĄTKI
OKUPACJI
NIEMIECKIEJ
W DYSTRYKCIE
RADOMSKIM
(IX.1939-VI.1941)**

**Biuletyn Kwartalny
Radomskiego Towarzystwa Naukowego
tom XXXVI 2001 zeszyt 1-4**

**POCZĄTKI OKUPACJI NIEMIECKIEJ
W DYSTRYKCIE RADOMSKIM
(WRZESIEŃ 1939 - CZERWIEC 1941)**

**MATERIAŁY SESJI POPULARNONAUKOWEJ
ODBYTEJ W RADOMIU 14 PAŹDZIERNIKA 1999 ROKU**

Pod redakcją Heleny Kisiel

Wydano przy pomocy finansowej Zarządu Miasta Radomia

KOLEGIUM WYDAWNICZE
RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

prof. dr hab. Wiesław Caban, mgr Kazimierz Jaroszek (przewodniczący)
dr Helena Kisiel (sekretarz), prof. dr hab. Waldemar Kowalski,
prof. dr hab. Ryszard Szczygieł, dr Piotr A. Tusiński

RECENZENT

Prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak

REDAKTOR ZESZYTU
dr Helena Kisiel

ADIUSTACJA TEKSTU
mgr Grażyna Kabza

PROJEKT OKŁADKI
Jerzy Dzierżawski

© Copyright by Radomskie Towarzystwo Naukowe 2000

WYDAWCA

Radomskie Towarzystwo Naukowe, 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1

SKŁAD KOMPUTEROWY
Sebastian Piątkowski

DRUK

DRUK-POL, 26-600 Radom, ul. Miła 10

ISSN 01-37-5156

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
Czesław Madajczyk <i>Czas okupacji (1937-1952)</i>	9
Zygmunt Mańkowski <i>Polityka władz niemieckich w okresie zarządu Wehrmachtu (wrzesień – listopad 1939 r.)</i>	19
Stanisław Meducki <i>Tworzenie administracji okupacyjnej w dystrykcie radomskim</i>	30
Marcin Kwiecień <i>Początki dobrowolnej opieki społecznej w dystrykcie radomskim (1939-1941)</i>	54
Sebastian Piątkowski <i>Z badań nad genezą i przebiegiem Akcji AB – Ausserordentliche Befriedungsaktion w dystrykcie radomskim (listopad 1939 – lipiec 1940 r.)</i>	73
Stanisław Ośko <i>Tajna oświata w dystrykcie radomskim w początkach okupacji niemieckiej</i>	92
Józef Szymański <i>Grabież dzwonów kościelnych w Radomiu w okresie okupacji niemieckiej</i>	101

W czasie wojskowej okupacji Wehrmacht popełnił wiele zbrodni oraz przestępstw.

Prof. Stanisław Meducki w swoim wystąpieniu nt. *Tworzenia administracji okupacyjnej w dystrykcie radomskim* scharakteryzował rodzaje i etapy jej działania. Szczególnie dużo uwagi poświęcił omówieniu administracji przemysłowej i rolnej, umożliwiającej maksymalną eksploatację okupowanych terenów zarówno w sensie ekonomicznym, jak i siły roboczej. Na zakończenie swojego referatu podkreślił stan niemieckich sił policyjnych zapewniających „skuteczność” działania niemieckiej administracji.

W drugiej części sesji zostały zaprezentowane komunikaty, przygotowane przez miejscowych historyków. Pierwszy zabrał głos dr Sebastian Piątkowski prezentując temat: *Z badań nad genezą i przebiegiem Akcji AB - Ausserordentliche Befriedungsaktion w dystrykcie radomskim (listopad 1939 - lipiec 1940 r.)*. Wystąpienie to było próbą podsumowania badań nad tą formą niemieckich represji wymierzoną przeciw polskiej inteligencji. Autor nie tylko omówił dotychczasowy stan badań nad tym zagadnieniem, ale także przedstawił wyniki swoich ustaleń w tym zakresie, na podstawie przeprowadzonej wnikliwej kwerendy w zachowanych materiałach źródłowych, pochodzących z okupacyjnych więzień, głównie z Radomia.

Dr Stanisław Ośko był autorem komunikatu pt. *Tajna oświata w dystrykcie radomskim w początkach okupacji niemieckiej*. Referent omówił na wstępie politykę okupanta wobec oświaty na zajętych przez Niemców ziemiach polskich. Następnie scharakteryzował niemiecką administrację szkolną i w warunkach okupacyjnych początki pracy szkół polskich podstawowych, a także średnich. Po zamknięciu, po sześciu tygodniach, szkolnictwa średniego polscy nauczyciele podjęli starania w celu zorganizowania tajnego nauczania pod kierownictwem zespołu dyrektorów i Związku Nauczycielstwa Polskiego, noszącego w konspiracji nazwę: Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON). Liczba uczniów objęta tajnym nauczaniem w zakresie szkoły powszechnej wynosiła w 1943/1944 r. 17900 uczniów, a naukę z nimi prowadziło 1318 nauczycieli; w szkolnictwie średnim uczestniczyło 8078 uczniów, a w proces nauczania było zaangażowanych 787 nauczycieli, w tym 54 nauczycielek.

Kolejny komunikat, pt. *Początki dobrowolnej opieki społecznej w dystrykcie radomskim (1939-1941)*. Autor tego opracowania przedstawił dwie formy opieki społecznej: sprawowanej przez organy państwowe

i samorządowe oraz świadczone na rzecz potrzebującej ludności przez różnego rodzaju organizacje m.in. charytatywne. Należy dodać, że tematem zainteresowania tego historyka były właśnie organizacje nie tylko o charakterze ogólnym, ale również lokalnym.

Czwarty komunikat, przewidziany programem sesji pt. *Grabież dzwonnów kościelnych w Radomiu w okresie okupacji niemieckiej* przedstawił dr Józef Szymański. Autor opracowania, wykorzystując źródła archiwalne przechowywane w archiwum zakładowym organizacji kombatanckich, postarał się o pokazanie z jednej strony - mechanizmu zaboru przez Niemców metali dla potrzeb przemysłu zbrojeniowego, z drugiej - metody ratowania przez polskich duchownych często zabytkowych dzwonnów z radomskich obiektów sakralnych.

Na zakończenie należy ponownie podziękować wszystkim Autorom referatów i komunikatów składających się na porządek tego wydarzenia naukowego, szczególnie Panom Profesorom: Czesławowi Madajczykowi z Instytutu Historii PAN w Warszawie, Zygmunтови Mańkowskiemu z UMCS w Lublinie i Stanisławowi Meduckiemu z Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach. Słowo wdzięczności trzeba skierować także do licznie zgromadzonych uczestników sesji.

Jednocześnie pozwolę sobie podziękować Pani dr Grażynie Łuszkiewicz-Dzierżawskiej, byłej Prezes Radomskiego Towarzystwa Naukowego, za osobiste zaangażowanie się i pomoc finansową w opublikowaniu materiałów.

dr Helena Kisiel

Czesław Madajczyk

CZAS OKUPACJI (1937-1952)

Tymczasowe zawładnięcie (*occupatio bellica*) czy trwałe zagarnięcie obcego terytorium (*debellatio*) od dawna towarzyszyły agresjom czy wojnom. Rzymianie uważali za własne te terytoria, jakie zagarnęli pod swą władzę. Konsekwencją podbojów stawało się podporządkowanie sobie przez najeźdźcę zajętego obszaru, często powiązane ze zniewoleniem zamieszkującej go ludności, regulowane stopniowo od XVIII w. prawem międzynarodowym.

W przedstawionym tekście spróbuję przedstawić rozmiar i charakter zawładnięć obcymi terytoriami nie tylko podczas II wojny światowej; uwzględnię także te dokonane przed jej wybuchem jak i te wynikiłe z zakończenia tego konfliktu zbrojnego. Poza kontynentem europejskim dotyczą one Afryki i Azji, gdzie konflikty włosko-etiopski i japońsko-chiński często są traktowane przez tamtejszych badaczy jako właściwy początek omawianej wojny światowej.

Rozważanej problematyce poświęciłem dzieło *Faszyzm i okupacje 1938-1945*¹. Przedstawia ono wykonywanie okupacji przez Niemcy i Włochy oraz ich satelitów. Jeżeli jednak uwzględnić ponadto włoski podbój Abisynii, japońską ekspansję wojenną w Chinach, prowadzoną od roku 1937, inkorporacje dokonane przez Związek Radziecki w latach 1939-1941 oraz okupacje przez aliantów terytoriów pokonanych mocarstw - Włoch, Niemiec i Japonii, to się okaże, jak gigantyczne rozmiary przybrały te zagarnięcia obcych terytoriów. Przy tym uwzględnić należy, jak wiele ciężkich czy bolesnych konsekwencji przyniosły one zamieszkującej je ludności, chociaż w krajach kolonialnych podbój ja-

¹ Cz. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1938-1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. 1: *Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, t. 2: *Mechanizmy realizowania okupacji*, Poznań 1983.

poński traktowano często odmiennie - jako uwolnienie od europejskich kolonizatorów.

Pod obcym panowaniem znalazły się terytoria z ponad 900 milionami ludzi, a ludność świata liczyła wtedy blisko dwa i pół miliarda mieszkańców. Maksymalny tego zasięg przypada na rok 1942, kiedy na terytoriach podbitych znajdowało się około 700 milionów ludzi. Zaś czas trwania okupacji trwał najkrócej około roku, ale osiągał nawet 7-8 lat. Niemieckie okupacje odczuło około 200 milionów ludzi, włoskie 20 milionów (z Abisynią 27 milionów), radzieckie 23,5 miliona. Największych zagarnięć obcych terytoriów dokonali Japończycy, mieszkało na nich 450 milionów ludzi, w tym 300 milionów Chińczyków (27 milionów w Mandżukuo). Spośród nich 24 miliony mieszkańców Indochin zostało poddanych w roku 1940 kontroli Japonii poprzez administrację francuską, a około 130 milionów znalazło się na obszarach zagarniętych przez Japończyków już w przeciągu sześciu miesięcy od ataku japońskiego na Pearl Harbour, rozpoczynającego wojnę japońsko-amerykańską. Zaś ostatnie okupacje terytoriów państw Osi przez zwycięskich aliantów, które dotknęły 260 milionów ludzi, w tym 40 milionów z krajów satelickich, realizowane były od 1943 do 1952 r.

Rozróżnić można okupacje, do których doszło w latach 1938-1940 bez wypowiedzenia wojny, okupacje będące następstwem działań zbrojnych, czyli agresji, oraz te, które dotknęły agresorów już pokonanych. Te pierwsze nastąpiły w warunkach zagrożenia użyciem przemocy w celu wyegzekwowania roszczeń terytorialnych. Można je określić jako aneksje dokonane pozornie na drodze pokojowej. Należy do nich inkorporacja Austrii (tzw. Anschluss) w roku 1938 i przekształcenie jej w markizję (Ostmark), przyłączenie do Rzeszy Sudetów etnicznie niemieckich jeszcze w tym samym roku w uzgodnieniu monachijskim z Francją i Wielką Brytanią, a w pół roku później zajęcie bez walki okrojonych Czech i utworzenie z nich protektoratu Rzeszy. Poza tym Niemcy wymusiły na Litwie cesję Kłajpedy w marcu 1939 r. i inkorporowały w momencie napaści na Polskę Wolne Miasto Gdańsk, zdominowane przez ludność niemiecką. Z kolei Włochy zajęły Albanie w miesiąc po rozstrzygnięciu losu Kłajpedy. Jeżeli zajęcie wschodniej Polski nastąpiło na drodze współdziałania Związku Radzieckiego w wojnie Niemiec z naszym krajem, aczkolwiek bez formalnego wypowiedzenia woj-

ny przez którąś ze stron, to inkorporacje dotknęły kraje bałtyckie oraz część Rumunii, na której wymuszono cesję Besarabii i Bukowiny. Zaś w Azji Japończykom udało się wymusić utworzenie Mandżukuo (od 1934 r. proklamowane jako cesarstwo) z południowo-wschodniej części terytorium chińskiego, całkowicie im podporządkowanego, które posłużyło ekspansji na centralne Chiny. Jednakże nie była to inkorporacja, ale coś więcej niż status satelity.

Do niektórych z powyższych inkorporacji zrealizowanych pod presją militarną doszło przy szerokiej aprobachie ludności. Taka atmosfera panowała w Austrii, Sudetach, Kłajpedzie, Gdańsku, wśród części ludności niepolskiej na terytorium Polski zagarniętym przez ZSRR. Ta postawa skłania część badaczy do postawienia znaku zapytania przy zastosowanej wyżej kwalifikacji formalno-prawnej inkorporacji jako okupacji.

Nieporównywalnie większe terytoria zostały zajęte przez Niemcy na drodze wojny. Po jej wybuchu zajęto część Polski, od 1941 r. okupowały ją one w całości. W wyniku działań wojennych w zachodniej i północnej Europie Hitler rozciągnął swe panowanie na kraje germańskie (Dania, Holandia, Norwegia) czy częściowo germańskie (Belgia), a przy symbolicznym współdziałaniu Włoch także na północną Francję, którą uważał za mocarstwo zbędne w „Nowym Ładzie”. Jednak już pod koniec 1942 r. nadzór Wehrmachtu objął także południową część Francji, terytorium kontrolowane przez władze francuskie w Vichy. Wykonywanie późniejszej okupacji w Jugosławii i Grecji spełniali Niemcy wspólnie z Włochami, nosiło więc charakter kondominialny, a współdziałanie na mniejszą skalę zapewniono także satelickim Węgrom i Bułgarii. Ta sytuacja uległa zmianie po przejściu Włoch na stronę aliantów w 1943 r., wtedy dotychczas okupowane przez nich terytoria znalazły się wraz z Albanie pod kontrolą niemiecką przy niewielkim udziale Bułgarii.

Poza Francją największe rozmiary przybrało zagarnięcie przez Niemcy terytorium Związku Radzieckiego, które objęło zarówno ziemie okupowane czy inkorporowane przezeń w latach 1939-1940, jak i rodzime. Na tym terytorium podobnie jak w Polsce i w Jugosławii dokonywano na największą skalę eksterminacji ludności, aczkolwiek jeszcze większe rozmiary przybrało ludobójstwo Żydów jako rasy, które przeprowadzono na całym terytorium okupowanym przez Rzeszę i Włochy („Endlösung der Judenfrage” albo Holocaust czy Shoah). Równocześnie z ściągnięciem pr-

ską systematycznością prowadzono prace planistyczne nad powojenną germańską kolonizacją na terytorium zdobytym na wschodzie, traktowanym jako niemiecka przestrzeń życiowa, czyli Lebensraum. Plany te przygotowywane w aparacie SS pod kontrolą szefa policji i SS Heinricha Himmlera, określane jako Generalny Plan Wschodni lub Generalny Plan Osadnictwa („Generalplan Ost”, „Generalsiedlungsplan”), przewidywały objęcie nimi terytorium zamieszkałego przez 50 milionów Słowian. Dokonano nawet sondażowych wysiedleń dla rozpoznania reakcji ludności nimi objętej - na Litwie, w Polsce i na Ukrainie.

W latach 1943-1944 nastąpiły wojskowe zajęcia, jakby zawołowany rodzaj okupacji terytoriów byłych lub niepewnych sojuszników. Dotknęły one Włoch, Węgier i Słowacji. Jeszcze w dniu kapitulacji pozostawały pod okupacją niemiecką Czechy i Norwegia.

W Azji znacznych rozmiarów okupacje były wynikiem początkowych sukcesów militarnych Japonii, objęły one z wyjątkiem Filipin posiadłości kolonialne krajów europejskich. Japończycy przybywali z hasłem „Azja strefą dobrobytu”, obiecywali wiele, faktycznie eksploatowali zajęte terytoria na potrzeby wojny, Tracili je w miarę porażek wojennych.

Dawne mocarstwa Osi jako agresorzy znalazły się pod okupacją aliancką. We Włoszech, chociaż przeszły one na stronę aliancką, trwała ona trzy lata (1943-1946), w Niemczech oficjalnie od kapitulacji do powstania dwóch państw niemieckich (1949), a faktycznie o kilka lat dłużej - do wejścia w skład bloków wojskowych, zaś w Japonii do kapitulacji we wrześniu 1945 r. do roku 1952.

Włochy wyzwalone były od września 1943 r. do końca wojny, do tego czasu Wehrmacht stawiał opór w północnej części tego kraju. Ich status po przejściu na stronę aliantów był wielce skomplikowany. W kraju tym, opierając się na królu i wojsku, usunięto od władzy przywódcę Benito Mussoliniego, w konsekwencji doszło do zawieszenia broni z aliantami, następnie do wypowiedzenia wojny Niemcom, dawnym sojusznikom. Jednak środkowa i północna część kraju pozostały w ręku Niemców i uzależnionego od nich Mussoliniego. Utworzono z nich tzw. Republikę Salo. Okupowane przez aliantów terytoria włoskie miały własny rząd, który był kontrolowany przez dowództwo sił alianckich, w którym pierwszoplanowa rola przypadła Anglikom. Natomiast

sytuacja okupowanych Niemiec i Japonii była inna, oba te mocarstwa zostały zmuszone w wyniku działań bojowych do bezwarunkowej kapitulacji.

Z kolei kilka refleksji na temat systemów okupacyjnych, jakie wprowadzono w omawianym okresie. Rozpatrując ekspansję terytorialną państw Osi w całości, można wyróżnić: niemiecki system okupacyjny, który w odniesieniu do Europy wschodniej i południowej był nacechowany ekstremizmem aż po ludobójstwo, natomiast na Zachodzie zachowywał lub starał się zachować pozory respektowania prawa międzynarodowego; włoskie okupacje, których wykonywanie było bliskie obowiązującym regulacjom międzynarodowym, gdziekolwiek zmierzało do wprowadzenia ustroju faszystowskiego; wreszcie system japoński, który można określić jako postkolonialny, jeżeli pominąć podbitą część Chin, gdzie brutalnie i okrutnie traktowano przeciwnika, także ludność cywilną.

Przywódcy hitlerowscy, organizując zarząd terytoriów okupowanych na wschodzie, odwołali się do angielskich doświadczeń kolonialnych. Takowy system francuski cechowała rozbudowana administracja, był on jednak zbyt kosztowny, gdy angielski był oszczędny w obsadzie urzędniczej. Ten ostatni odpowiadał Rzeszy również ze względów rasowych. W praktyce pokazało się, że zasadniczą trudność we wzorowaniu się na systemie angielskim stworzyło pojawienie się ruchu oporu, szczególnie partyzantki. Natomiast polityka włoskich władz okupacyjnych bazowała na kolaboracji, była znacznie mniej represyjna, nie była nacechowana nienawiścią rasową.

Do konfliktu w sprawie kierunku polityki okupacyjnej doszło między Berlinem a Rzymem na przełomie roku 1942 i 1943, kiedy skończyły się spektakularne sukcesy militarne Hitlera. Wtedy w jego najbliższym otoczeniu próbowano zasugerować mu ostrożną zmianę tej polityki, ujawniły się rozbieżności z Włochami, zaniepokojonymi szczególnie lądowaniem wojsk amerykańskich w Afryce. Rzym był przekonany, że polityka okupacyjna Berlina oparta na panowaniu siłą nad tak wielu narodami czy krajami jest nieefektywna, anachroniczna. Włosi niepokoił się Kartą Atlantyczną, która zawierała atrakcyjne obietnice. W kwietniu 1943 r. podczas spotkania Hitlera z Mussolinim w Salzburgu Włosi podpowiadali, aby dać ludności krajów okupowanych promyk nadziei. Giuseppe

Bastianini, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych, uważał, że powinno się co najmniej zadeklarować zasadę sprawiedliwego potraktowania podbitych narodów, przeciwstawić panoszeniu Anglosasów, jakby byli oni panami świata. Jednak Joachim Ribbentrop, niemiecki minister spraw zagranicznych, powołując się na Hitlera, sprzeciwił się rozbudzeniu nadziei w niekorzystnej sytuacji militarnej. Spotkanie salzburskie dało wynik połowiczny. Chociaż negocjacje w kwestii ogłoszenia karty Europejskiej i sformowania europejskiego frontu antybolszewickiego kontynuowano, to jednak strona niemiecka nie zdradzała zainteresowania sprawą, przede wszystkim z obawy, że proponowane przez Włochów ogłoszenie Karty zostało uznane za przejaw słabości państw Osi. W czerwcu Ribbentrop uznał inicjatywę włoską za spóźnioną, oczekiwał, że bliski sukces militarny na froncie wschodnim doprowadzi do uporządkowania Europy „jednym pociągnięciem pióra”. Podczas kolejnego spotkania Hitlera i Mussoliniego w lipcu 1943 r., w tydzień po lądowaniu Anglosasów na Sycylii i w czasie przegrywania bitwy pod Kurskiem, ujawniająca się słabość skłoniła do deklarowania groźby. Uznano wtedy, że „czas tolerancji ostatecznie przeminął”, gwałt i przemoc miały zmusić do posłuszeństwa podbite narody, nie chciano im dać żadnej perspektywy.

Japończycy deklarowali się ludności tubylczej jako wyzwoliciele spod kolonialnego jarzma, demonstrując równocześnie swoją wyższość, wykazując bezwzględność w eksploatowaniu zasobów na potrzeby wojny, co odczuwane było jako wyzysk. Mimo to byli oni o wiele bliżsi tamtejszym nacjonalistom niż Europejczycy, skutecznie odwoływano się do wspólnoty rasy, imponowały sukcesy odnoszone początkowo w wojnie, zwłaszcza zdobycie Singapuru, miasta uważanego za twierdzę nie do zdobycia. Wykonywanie przez Japonię okupacji cechowały nasycenie propagandą, także pod hasłem „Azja dla Azjatów”, oraz tendencja do japonizacji rodzimych kultur. W końcu 1943 r. ujawniła się w polityce Japonii wobec terytoriów zajętych reorientacja. Birmie, Filipinom w 1943, a Indochinom w 1945 r. przyznano niezależność przy zachowaniu skutecznego nadzoru.

Wcześniej - w połowie roku 1943 - Hitler w rozmowie z dowództwem wojskowym przeciwstawił się fascynacji części dowództwa wojskowego doświadczeniami azjatyckimi, a więc nastawieniu się na szero-

ką kolaborację i poczynienie różnych ustępstw, które sprzyjały pozyskiwaniu i podporządkowywaniu tubylczej ludności. Dostrzeżono, że nie było tam większych kłopotów z przejawami oporu. Hitler sytuację europejską traktował jako zupełnie odmienną od japońskiej, a rozwiązanie chińskie - utworzenie tam rządu marionetkowego oceniał jako nie przynoszące korzyści. Uparcie nie wierzył, aby na drodze ustępstw i poprzez tworzenie frontu antybolszewickiego było możliwe zapewnić sobie trwałą i lojalną współpracę podbitej ludności.

Do inkorporacji przez Związek Radziecki państw nadbałtyckich, wschodniej Polski i części Rumunii doszło pod presją, połączoną z manipulacją polityczno-ideologiczną, a nie w wyniku rewolucji i dobrowolnego opowiedzenia się za takim rozwiązaniem. Stalin zdecydował o inkorporacjach pod wpływem generalnej strategii imperialnej i sytuacji międzynarodowej, komplikującej się w roku 1940 pod wpływem sukcesów militarnych. Tzw. petycje krajów nadbałtyckich wymuszono na tamtejszych „ludowych” parlamentach, stały się one pretekstem do likwidacji dotychczasowej niezależności i uznania formalnego za kolejne republiki Związku Radzieckiego. Czy był to scenariusz „revolution from abroad”, o jakim pisze Jan Gross, analizując sowietyzację we wschodniej Polsce? Ta nieschematyczna i sporna wśród historyków kwalifikacja² spycha na plan dalszy funkcję przemocy stosowaną w odniesieniu do szeroko pojętego wroga klasowego. Wiele przemawia za tym, że fasada stalinowskiego modelu rewolucji społecznej, budowana przez siły rodzime, ale sterowane z Moskwy, miała przesłaniać zaistnienie okupacji, imperializm mocarstwowy.

Szczególnie interesujące jest, jak dawni okupanci poczuli się w roli okupowanych, jak dawni niemieccy Übermenschen, czyli nadludzie i japońscy potomkowie samurajów przystosowali się do roli rzuconych na kolana. Przypominam, że najwcześniej załamały się Włochy, ich kapitulacja była wielce nietypowa, jedni, choć proalianty, bez łaskawości traktowani byli przez Anglosasów, drudzy - volens nolens wierni Mussoliniemu - podobnie przez Niemców. Dopiero 2 maja 1945 r. doszło do

² Używa jej w swym raporcie z 1946 r. Robert Murphy, doradca polityczny zarządu wojskowego w amerykańskiej strefie okupacyjnej, odnosi ją do polityki okupacyjnej prowadzonej w radzieckiej strefie okupacyjnej.

kapitulacji wojsk niemieckich w północnych Włoszech. Polityka Anglosasów w tym kraju, stopniowo zajmowanym w miarę wypierania wroga, była jakby aliansem, czymś pośrednim między wojskową okupacją i cobelligerence, defaszyzacja dokonywała się w łagodnej formie, ostrzej rozprawiał się z faszystami ruch partyzancki, który, ujawnszy Mussoliniego pod koniec wojny, powiesił go bez osądzenia. Zupełnie inaczej działo się w pokonanych i podzielonych na cztery strefy okupacyjne Niemczech oraz w Japonii. W tych krajach okupacja była początkowo niezwykle bezwzględna (denacyfikacja, demilitaryzacja, decentralizacja), oznaczała utratę części terytorium państwowego sprzed wojny, później w strefach zachodnich stopniowo stawała się pod wpływem „zimnej wojny” coraz bardziej reedukacyjna, była to reedukacja w duchu demokracji. Inaczej było w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, gdzie wykonywanie okupacji miało charakter ideologiczny, gdzie byłych nazistów także rozgrzeszano pod wpływem „zimnej wojny”. Wojskowa okupacja Niemiec trwała do 1949 r., kiedy powstały dwa państwa niemieckie jeszcze przez kilka lat o statusie ograniczonej suwerenności. Krótkotrwale także nasz kraj miał udział w okupacji wschodnich Niemiec, było tak do uchwał konferencji poczdamskiej, zajmowaliśmy do tego czasu część terytorium zajętego przez Armię Czerwoną, scedowanego jednostronnie przez Związek Radziecki.

Najpóźniej, bo we wrześniu 1945 r., zaczęła się okupacja Japonii i trwała najdłużej, bo dopiero po podpisaniu układu pokojowego w San Francisco zaczęła ona odzyskiwać suwerenność. W 1951 r. podpisało ten układ 49 państw zwycięskiej koalicji, zabrakło wśród nich Związku Radzieckiego, Chin i Indii. Japonia powróciła do granic z 1914 r. Należy uwzględnić, że było to pierwsze okupowanie terytorium Japonii od zarania dziejów. Sądzę, że w Niemczech łatwiej było pogodzić się z kapitulacją w sytuacji, gdy kraj był już prawie zajęty przez armie alianckie i padł Berlin, niż w Japonii, która zgodziła się na nią w momencie, gdy wróg jeszcze nie wtargnął na jej terytorium. Decyzję o tym wymusiło zrzućenie bomby atomowej na Hiroszimę i Nagasaki.

Nowym elementem w rozliczeniach za zbrodnie czasu wojny były międzynarodowe procesy zbrodniarzy wojennych w Norymberdze i Tokio. Miały one skonkretyzować odpowiedzialność instytucjonalną i per-

sonalną za przestępstwa przeciwko ludzkości i przeciw pokojowi, uprzytomnić pokonanym zakres zbrodniczości aż do ludobójstwa.

Polityka okupacyjna wobec Niemiec, uzgadniana początkowo przez mocarstwa alianckie załamała się ostatecznie po londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych w końcu 1947 r. Pewne uprawnienia zachodnich mocarstw okupacyjnych utrzymano po powstaniu dwóch państw niemieckich w postaci statusu okupacyjnego, likwidowano je do 1955 r.

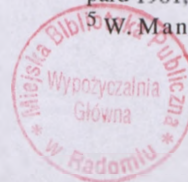
Znawca prawa międzynarodowego Remigiusz Bierzanek uważał, że okupacje Niemiec i Japonii nie miały charakteru okupacji wojennej. Cel, jaki realizowali okupanci - dokonanie głębokich zmian w ustroju politycznym i społeczno-gospodarczym, nie mieścił się w granicach kompetencji, przysługujących okupantom według prawa międzynarodowego. Jego zdaniem jest to nowy typ okupacji powstały w konsekwencji kapitulacji bezwarunkowej³. Temu pogładowi bliska jest w swych rozważaniach Diemut Majer, niemiecki historyk prawa⁴. Jej zdaniem bezwarunkowa kapitulacja zwalniała od obowiązku przestrzegania norm prawa międzynarodowego, zastąpiło je „Besatzungsrecht”, czyli prawo okupacyjne. Reżim okupacyjny opierał się na postanowieniach poczdamskich (lex specialis), pozwalających nie tylko na kontrolę niemieckiej administracji, lecz na kierowanie nią

Z punktu widzenia roli jednostki w historii nasuwa się pytanie: Czy zarządcy krajów czy terytoriów okupowanych podczas II wojny światowej wywarli piętno na dalszym ich rozwoju? Bezsparnie da się to powiedzieć o generale Douglasie MacArturze, naczelnym dowódcy sił walczących z Japonią, następnie naczelnym dowódcy sił okupacyjnych w tym kraju, którego jeden z jego biografów nazywa „American Caesar”⁵. To on zdemokratyzował cesarską i militarystyczną Japonię, a chcąc zapewnić swojemu krajowi długotrwale bezpieczeństwo, narzucił jej konstytucyjny zakaz posiadania własnej armii, co, odciążając ten

³ R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982, s. 229.

⁴ Jest to autorka pracy „*Fremdvölkische*” im Dritten Reich. Ein Beitrag zur nationalsozialistischen Rechtssetzung und Rechtspraxis in Verwaltung und Justiz unter besonderer Berücksichtigung der eingegliederten Ostgebiete und des Generalgouvernements, Boppart 1981, s. 1034.

⁵ W. Manchester, *American Caesar. Douglas MacArthur 1880-1961*, New York 1978.



kraj od wydatków na cele zbrojeniowe, zapewniło mu w pół wieku później pozycję światowej potęgi gospodarczej. Czas pokaże, jak dalece demokratyczna reedukacja okaże się nieodwracalna, jednak powrotu do kraju boskiego cesarza już być nie może. W mniejszym stopniu wywarł wpływ na demokratyzację Niemiec generał Lucius Clay, który początkowo był zastępcą generała Dwighta Eisenhowera jako wojskowy zarządca w amerykańskiej strefie okupacyjnej, później (6 stycznia 1947 r. – 1 czerwca 1949 r.) zarządzał tą strefą. Sukces w złamaniu radzieckiej blokady Berlina w 1948 r. („most powietrzny”) zapewnił mu wejście do historii Niemiec jako „Blockadebrecher”, „Vater der Luftbrücke” czy „Retter Berlins”.

Zdecydowanie negatywnie zapisali się jako zarządcy okupowanych obszarów: Hans Frank w Generalnym Gubernatorstwie i Erich Koch jako komisarz Rzeszy na Ukrainie. Pierwszy utrwalił pamięć o swoich czynach dzięki kilkudziesięciotomowemu *Dziennikowi*, który systematycznie prowadził, aby przekazać obraz swej chwały. Drugi współodpowiedzialny był za okrucieństwa na zarządzanym terytorium, jednak w przeciwieństwie do Franka uniknął wykonania kary śmierci. Chyba zasługuje też na uwagę znacznie mniej znany Hermann Neubacher, powołany jesienią 1943 r. na specjalnego pełnomocnika resortu spraw zagranicznych dla okupowanych obszarów południowo-wschodniej Europy. Otrzymał on nie tylko uprawnienia zarządcy-koordynatora, ale miał też pokierować walką z komunizmem na Bałkanach. Działał wielce skutecznie w skali całego regionu, miał wpływ na późniejszy przebieg wydarzeń w Grecji.

Ciężkie doświadczenia, jakie przyniosła II wojna światowa ludności terytoriów okupowanych przez państwa Osi, stały się inspiracją dla podjęcia wysiłków w celu skutecznego zapewnienia praw cywilnej ludności na wypadek przyszłych wojen. Efektem tego jest IV konwencja genewska z 1949 r.

Zygmunt Mańkowski

POLITYKA WŁADZ NIEMIECKICH W OKRESIE ZARZĄDU WEHRMACHTU (WRZESIEŃ – LISTOPAD 1939 R.)

Temat ten nie został dotąd w literaturze polskiej wyczerpany. Najobszerniej potraktował go w swej monumentalnej monografii o dziejach Polski pod okupacją Czesław Madajczyk¹. Istotną wartość poznawczą posiadają również opracowania Sz. Datnera², T. Berenstein i A. Rutkowskiego³, K. Radziwończyka⁴, A. Rutkowskiego⁵, L. Herzoga⁶ i Z. Mań-

¹ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, T. 1, Warszawa 1970, s. 27-60.

² Sz. Datner, *55 dni Wehrmachtu. Zbrodnie dokonane na polskiej ludności cywilnej w okresie 1 IX - 25 X 1939*, Warszawa 1967; Tenże, *Zbrodnie Wehrmachtu na jeńcach wojennych w II wojnie światowej*, Warszawa 1963; Tenże, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce w czasie Kampanii Wrześniowej (1 IX-25 X 39) W: Eksterminacja ludności w Polsce 1939-45*, Poznań 1962

³ T. Berenstein, A. Rutkowski, *Niemiecka administracja wojskowa na okupowanych ziemiach polskich (1 września - 25 października 1939)*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu II wojny światowej 1939-45”, t. 6; Ciż, *Grabieżcza polityka gospodarcza w hitlerowskiej administracji wojskowej w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” (dalej: „Biuletyn ŻIH”), nr 42, 1962; Ciż, *Prześladowania ludności żydowskiej w okresie hitlerowskiej administracji wojskowej na okupowanych ziemiach polskich. 1 IX - 25 X 1939*, „Biuletyn ŻIH”, nr 38, 1961.

⁴ K. Radziwończyk, *Plany polityczne Trzeciej Rzeszy wobec Polski i ich realizacja w okresie od 1 września do 25 października 1939 roku*, „Najnowsze Dzieje Polski (dalej: „NDP”)”, t. 12, 1968; Tenże, *Okupacyjny zarząd i zbrodnie wojenne Wehrmachtu podczas agresji na Polskę 1.9.-25.10.39*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dalej: „WPH”), t. 18, 1973, nr 2; Tenże, *Wehrmacht na obszarze Generalnego Gubernatorstwa w l. 1942-45*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 26, 1975.

⁵ A. Rutkowski *Niemiecka administracja wojskowa na okupowanych ziemiach polskich (1 IX-25 X 39)*, „NDP”, t. 6, 1962.

⁶ L. Herzog, *Niemieckie siły zbrojne w okupowanej Polsce 1939-41*, „WPH”, 1961, nr 4; Tenże, *Zbrodnicza działalność Wehrmachtu w Generalnej Guberni w l. 1939-45*

kowskiego⁷. Interesujące światło rzucają również: opublikowane przez K. Leszczyńskiego źródła do działalności na terenie Polski grup policji bezpieczeństwa (Einsatzgruppe), praca M. Cygańskiego zawierająca informacje m.in. o regionie radomskim⁸, a także wydany przez Cz. Madajczyka wykaz niemieckich akcji represyjnych dokonanych na wsi polskiej⁹. W literaturze niemieckiej wartościową pozycję stanowi opracowanie M. Broszaty¹⁰. Wyjściowym materiałem do studiów na ten temat winny stać się wydawane wówczas organy informacyjne jak: „Verordnungsblatt für die besetzten Gebiete in Polen” (wydawany był od 11 września 1939) i „Verordnungsblatt der Armee Chef der Zivilverwaltung Krakau” – oba wydawane przez dowództwa 8. i 14. Armii Wehrmachtu¹¹. Podstawowe dokumenty (zarządzenia, dyrektywy, dekrety itp.) dotyczące tego okresu dziejowego opublikowano w wydawnictwie *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka*¹².

Wraz z wkraczaniem wojsk niemieckich na ziemie Polski oraz zajmowaniem przez nie kraju do czasu proklamowania w październiku 1939 r. (26 października) Generalnego Gubernatorstwa, rządy nad objętym terytorium Hitler powierzył Wehrmachtowi, a ściślej, jego siłom

W: *Materiały z konferencji naukowej poświęconej zbrodniom Wehrmachtu popełnionym na ziemiach polskich w czasie drugiej wojny światowej (1939-45)*, Warszawa 1967.

⁷ Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939-44. Studium o polityce okupanta i postawach społeczeństwa*, Lublin 1982 (wyd. 2, zawierające indeksy nazw geograficznych i nazwisk).

⁸ M. Cygański, *Z akt szefa Zarządu Cywilnego przy dowództwie 8. Armii niemieckiej „NDP”*, t. 3, 1969.

⁹ Cz. Madajczyk, *Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939-45. Zestawienie większych akcji represyjnych*, Warszawa 1965.

¹⁰ M. Broszta, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939-45*, Stuttgart 1961. Istnieje polskie tłumaczenie, wydane w formie skryptu przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich – Instytut Pamięci Narodowej.

¹¹ Dla regionu radomsko-kieleckiego szczególną wartość przedstawia organ wydawany przez 8. armię. Ona zresztą okupowała północną część Lubelszczyzny.

¹² *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka (1939-45)*, pod red. St. Płoskiego i in., t. 1, s. 23 i nast.; „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete”, 1939, nr 1, s. 3-4; M.F. du Prel, *Podręcznik dla Generalnego Gubernatorstwa w Polsce. Przegląd obszaru, ukształtowania i historii*, Kraków 1940, Władze okupacyjne wydały drukiem spis ludności GG dokonany 1 marca 1943 roku: *Amliches Gemeinde und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1 März 1943. Heneusgegeben vom Statistischen Amt des Generalgouvernements*, Krakau 1943.

lądowym. Początkowo, jak zakładano rządy Wehrmachtu miały trwać do końca grudnia 1939 r., do czasu ostatecznego przesądzenia losów tego terytorium. Ostatecznie jednak, a przesądzono to 8 października i wprowadzono w życie 26 października, rządy w centralnej części kraju, na obszarze dawnych województw: warszawskiego, krakowskiego, kieleckiego i lubelskiego przekazano władzom powołanego Generalnego Gubernatorstwa, czyli administracji cywilnej. Część zachodnią kraju: przedwojenne województwa: śląskie, poznańskie, pomorskie, część białostockiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego i warszawskiego przyłączono bezpośrednio do Rzeszy.

Przed rozpoczęciem działań wojennych przeciwko Polsce naczelny dowódca wojsk lądowych gen. Walther von Brauchitsch uzyskał od Hitlera przeniesienie pełni władzy na zdobytym terenie na wojsko. Jednocześnie otrzymał on decyzję Führera w sprawie powołania przy każdej atakującej Polskę armii grup policyjnych w postaci grup operacyjnych policji bezpieczeństwa: Einsatzgruppe der Sicherheitspolizei, w skład których wchodziła funkcjonariusze Sicherheitspolizei (Sipo) oraz Sicherheitsdienst (SD). Ogólnie założono powołanie 6 takich grup liczących 2700 funkcjonariuszy wybranych przez SS-Gruppenführera szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) Reinharda Heydricha. W praktyce z grupami tymi współdziałać miały oddziały SS, tzw. „wojska dyspozycyjne SS” - SS-Verfügungs-Truppen, a także Selbstschutz, powoływane spośród elementu niemieckiego na danym terenie oraz policja porządkowa (Ordnungspolizei). Te ostatnie wstąpiły się później szczególnie okrutnymi mordami i prześladowaniami Polaków i Żydów, a także rabunkami. Ponadto u boku Einsatzgruppe działania podjęły 3 grupy operacyjne Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa (Rase und Siedlungshauptamt - RuSHA). Do zadań pierwszych z nich należały zwalczanie na tyłach atakujących wojsk przy pomocy najbardziej drastycznych metod, wszelkiego oporu, działania prewencyjne, zatrzymywanie osób politycznie podejrzanych itp. Bezpośrednio w strefie działań frontowych miała współdziałać z wojskiem Tajna Policja Polowa (Geheime Feldpolizei). Einsatzgruppe otrzymywały rozkazy bezpośrednio z kwatery Hitlera, a głównie z RSHA. Wśród instrukcji stamtąd przesyłanych dominowały nakazy rozstrzelania na miejscu wszystkich stawiających opór (w tym cywilów ujętych z bronią w rękę), uznanych za „przywódcze elementy narodu polskiego”, plądrujących, Żydów itp. Ale chodziło nie tylko o zniszczenie przywódców i ludzi podejrzanych

o antyniemiecką działalność, choć i te rozkazy były sprzeczne z duchem międzynarodowych konwencji utrwalonych w świadomości świata przed wybuchem tej wojny¹³. Rzecz w tym, że w przededniu zaatakowania Polski przywódcy III Rzeszy zakładali „zupełne zniszczenie Polski”, nawoływali do „bezlitosnego postępowania wobec Polaków”, a wręcz do ich „fizycznego zniszczenia”, zakładali „fizyczne zlikwidowanie ich przywódczych elementów” szlachty, duchowieństwa i... Żydów, a szef sztabu naczelnego dowództwa Wehrmachtu gen. Wilhelm Keitel uzupełnił ten wykaz o inteligencję. Wiemy o tym, że wspomniany Heydrich 7 września 1939 r. na odprawie dowódców Wehrmachtu polecił właśnie unieszkodliwić „warstwę przywódczą” (np. przez deportację do obozów koncentracyjnych), a usuwać Żydów¹⁴. 12 września w pociągu specjalnym Führera stojącym koło Jełowej (Illnau) ponownie założono likwidację polskiej inteligencji, ziemiaństwa i duchowieństwa, potencjalnych wrogów Niemców, o czym powiadomiono szefa sztabu wojsk lądowych gen. Franza Haldera. Chodziło, jak określono, o „oczyszczenie z żydostwa, inteligencji, duchowieństwa i ziemian” zdobytego terenu, a szczególnie tego, który miał nieco później być wbrew prawu międzynarodowemu pochłonięty już w trakcie wojny przez III Rzeszę. To wówczas szef policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa Heydrich ostrzegł Wehrmacht, że metody, które zostaną zastosowane przeciwko Polakom i Żydom, będą „niezwykle radykalne” i żeby wojsko nie wtrącało się do „strasznych rzeczy”. W efekcie władze niemieckie opracowały dyrektywy do realizacji wspomnianych założeń określonych jako „Flurbereinigung” o kryptonimie „Unternehmen Tannenberg”, względnie „Direktionaktion”¹⁵.

W pierwszych dniach niemieckiej inwazji na Polskę władzę nad zdobytym terenem przejmował naczelnym dowódcą armii i zarazem naczelnym dowódcą wojsk lądowych gen. płk Walther von Brauchitsch. Dnia 8 września władzę nad tym obszarem przejął z kolei naczelnym dowódcą Grupy Wschód (Oberbefehlshaber; następnie funkcję tę kolejno pełnili: dowódcą Grupy Armii Południe gen. płk. Gerd von Rundstedt, a po nim gen. por. Johannes Blaskowitz). U jego boku powołano Wyższy Zarząd Cywilny na zajętych terenach polskich. Na którego czele postawiono dra

¹³ Okupacja i ruch oporu, t. 1, s. 95-97.

¹⁴ Tamże, s. 100-102.

¹⁵ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, t. 1, s. 48-49.

Hansa Franka, późniejszego generalnego gubernatora w Generalnym Gubernatorstwie. Jemu podlegali szefowie zarządów cywilnych działających przy armiach okupujących teren. Wyposażeni oni zostali w ściśle instrukcje w sprawach ludności oraz gospodarki. Ten układ został usankcjonowany 25 września dekretem Hitlera „Organisation der Militärverwaltung in den besetzten ehemalspolnischen Gebieten”. Niektórzy więc historycy skłaniają się do podzielenia okresu władzy Wehrmachtu na dwa procesy: pierwszy od 1 września do 25 września, kiedy to władzę na terenach okupowanych piastuje naczelnym dowódcą armii inwazyjnej i drugi od 25 września do 25 października 1939 r., okres administracji wojskowej¹⁶. Dekret Hitlera wydzielił cztery okręgi administracyjne podległe dowódcom armii: Łódź - gen. G. Rundstedtowi, Kraków - gen. Listowi, Poznań - gen. A. Vollard-Bockelbergowi. Przy nich działali szefowie zarządów cywilnych w 3 okręgach: w Krakowie - Arthur Seyss-Inquart, w Prusach Zachodnich - Albert Forster, w Poznaniu - Artur Karl Greiser. Natomiast województwami centralnymi (Łódź, Kielce, Warszawa, Lublin) miał kierować Hans Frank, ale w praktyce rola ta przypadła jego zastępcy von Crausharowi.

Wszystkie te poczynania, założenia itp. Wehrmacht przyjął z mieszanymi uczuciami. Jak stwierdza prof. Madajczyk, kampania w Polsce przypadła bowiem na „początkowe stadium jego deprawacji”. W dostępnych źródłach oraz literaturze przedmiotu nie brak na ten temat przekazów o sprzecznym charakterze. Ogólnie rzecz biorąc, niemiecki system prawny, ze względu na zapewnienie jednolitości działania w obronie państwa, zakazywał najwyższemu urzędowi Rzeszy wydawania bezpośrednich instrukcji i dyrektyw swym urzędom na obszarze działań wojennych. Należało je uprzednio uzgadniać z Oberkommando der Wehrmacht, które zastrzegło sobie decyzję w sprawach zasadniczych na obszarach toczących się działań wojennych oraz tych podległych szefom zarządu cywilnego. Szefom przysługiwało jedynie przedstawianie propozycji. „Stąd - stwierdza prof. Madajczyk - na Wehrmachcie ciąży odpowiedzialność za to, co się działo w okresie zarządu wojskowego na zajmowanych czy zajętych ziemiach polskich”. Z drugiej jednak strony dostępne są przekazy o protestach Wehrmachtu wobec działań sił policyjnych, czasem o drastycznej treści¹⁷. W tej sprawie interesujący zapis

¹⁶ Sz. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*, s. 18.

¹⁷ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, t. 1, s. 42-43.

znajdujemy w tzw. notatkach gen. Lahousena, umieszczonych w dzienniku gen. Canarisa pod datą 18 września 1939 r. Píše on. m.in.: „zwróciłem Keitlowi uwagę, że wiem, iż planuje się w Polsce zakrojone na szeroką skalę egzekucje i że ma być wytępiona zwłaszcza szlachta i duchowieństwo. Ostatecznie świat uczyniłby za to odpowiedzialnym Wehrmacht, pod którego okiem te rzeczy się działy. Keitel odpowiedział jakoby Führer w tej sprawie już zdecydował. Podobno wyjaśnił naczelnemu dowódcy armii, że jeśli Wehrmacht nie zechce mieć nic wspólnego z tymi wydarzeniami, to będzie musiał pogodzić się z faktem, że zajmie się tym SS i gestapo. Dlatego na każdy okręg wojskowy oprócz dowódcy wojskowego ma być mianowany również dowódca cywilny. Temu ostatniemu powierzono by wówczas „tępienie narodu”¹⁸. Ale sankcjonowali stosowanie terroru gen. Brauchitsch, Bock, Reichenau. Ten ostatni rozkazem zalecał wręcz rozstrzeliwanie za każdy akt dywersji 1-3 zakładników¹⁹.

W czasie zarządu wojskowego Wehrmachtu dokonano na ziemiach Polski bezmiaru zbrodni oraz przestępstw. Dokonywano ich wbrew prawu międzynarodowemu zarówno w toku walk frontowych, kiedy to rozstrzeliwano na polu walki ujętych, względnie poddających się żołnierzy Wojska Polskiego, jak i w trakcie przejmowania władzy w terenie, podczas którego ludność cywilną zabijano w odwecie za opór oraz palono wsie, gospodarstwa, zabudowania, bombardowano obiekty chronione przez prawo. Obecnie posiadamy obszerny rejestr tego rodzaju zbrodni. Według niektórych szacunków w toku walk frontowych lub w odwecie za opór spaleni uległo ogółem co najmniej 476 wsi²⁰.

Osobne miejsce w tym rejestrze zajmują egzekucje masowe dokonywane zarówno przez jednostki policji, jak i oddziały wojskowe. Według obliczeń dokonanych przez Szymona Datnera, w ciągu owych 55 dni władzy Wehrmachtu na ziemiach polskich dokonano co najmniej 714 egzekucji, w których zginąć miało 16 tys. osób²¹. Według zaś Czesława Madajczyka, egzekucji tych było 764 z 20 tys. ofiar²². Spośród owych egzekucji 311 miały dokonać jednostki Wehrmachtu. Działaniom towa-

¹⁸ Sz. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*, s. 29 i 47.

¹⁹ *Okupacja i ruch oporu*, t. 1., s. 99-100, dok. nr 4a.

²⁰ J. Fajkowski, *Wież w ogniu. Eksterminacja wsi polskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1972, s. 43.

²¹ Sz. Datner, *Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce*, s. 119.

²² Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, t. 1, s. 49.

rzyszyły aresztowania i więzienie zakładników (czasem wielu tysięcy), a przede wszystkim rabunek. W tej mierze funkcjonariusze zarządu cywilnego przy poszczególnych armiach wyposażeni zostali w prerogatywy umożliwiające im konfiskowanie surowców, półfabrykatów, wyrobów, płodów rolnych, przejmowanie przez tzw. treuhänderów wyznaczonych zakładów pracy, majątków itp. Ewidencjonowano majątki kościelne i prywatne, blokowano banki, muzea (specjalne grupy zabezpieczały dla Rzeszy dobra artystyczne), podjęto proces tzw. aryizacji własności Żydów, nakładano kontrybucje itp. oraz zmuszano ludność do bezpłatnej pracy dla wojska i Rzeszy.

Nad tym wszystkim górowały ewidentne zbrodnie popełnione zarówno przez jednostki policji, jak i wojska. Ich rejestr przeraża dziś okrucieństwem i całkowitym bezprawiem. Oto np. w dniu 10 września 1939 r. wojska niemieckie wkroczyły do wsi Mszadla. Rano spędzono do niej ok. 120 osób ze wsi Mszadla, Trzcianka i Teresin w pow. Brzeziny. Umieszczono je w stodole i następnie ją ostrzelano i spalono. Rannych dobijano. Wśród ujętych było 5 polskich żołnierzy. Łącznie zamordowano 153 osoby. Wcześniej 6 września we wsi Milejów pow. Piotrków Trybunalski dokonano egzekucji na 160 mieszkańcach tej wsi. Dnia 31 września w Szczuczku w woj. lubelskim oddziały polskie rozbroiły się po walkach nad Wisłą i ukryły broń w miejscowym lesie. Wkraczające oddziały niemieckie poinformowane o tym spędziły do miejscowej szkoły ok. 100 osób, w tym i ujętych żołnierzy Wojska Polskiego. Szkołę ostrzelano z działek i karabinów maszynowych. Po odejściu Niemców pochowano 64 osoby. Tego rodzaju wydarzeń źródła i literatura notują wiele²³.

Spróbujmy na zasadzie komparatystyki prześledzić proces przebiegu okupacji Wehrmachtu na przykładzie jednego przedwojennego województwa lubelskiego. Region ten posiadał z jednej strony pewną specyfikę dziejową (przebywanie na jego połowie w okresie od 25 września do 10 października, w związku z nieustaleniem granicy pomiędzy III Rzeszą a ZSRR, jednostek Armii Czerwonej, przeznaczenie tego obszaru na przyszyły „rezerwat” dla Żydów europejskich, a z drugiej - wszelkie typowe przebiegi charakterystyczne dla okupacji Wehrmachtu. Opanowanie tego terenu przez Wehrmacht trwało stosunkowo długo, bo jeszcze przy końcu września toczyły się działania frontowe na Zamojszczyż-

²³ J. Fajkowski, *Wież w ogniu*, s. 43 i nast.

nie, a na początku października do 5 trwała epopeja Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” pod dowództwem gen. Franciszka Kleeberga²⁴. Istotne jednak, że 29 września Hitler w rozmowie z późniejszym ministrem okupowanych ziem wschodnich, Alfredem Rosenbergiem polecił przeznaczyć Lubelszczyznę na „rezerwat” dla Żydów z przyszłej opanowanej Europy, wydzielając tym samym ten obszar z jurysdykcji dowódcy grupy „Wschód”. Stanowiło to poważny ewenement w strukturze okupacyjnej Wehrmachtu²⁵. Stan ten trwał do 16 października, kiedy to zarząd wojskowy w Łodzi otrzymał polecenie włączenia tego obszaru pod dowództwo Wehrmachtu. Ziemie między Wisłą a Bugiem okupowały jednostki armii, które tu stacjonowały po zdobyciu terenu, a więc 8., 10. i 14. Teren podzielono na okręgi korpusów: siedlecki obsadzony przez jednostki 8. armii, lubelski - 10. armii i zamojski 14. armii. Interesujące, że na skutek owej „rezerwatowej anomalii” na teren województwa nie wkroczyły grupy operacyjne, które za Wisłą dokonywały licznych zbrodni²⁶, a gestapo pojawiło się dopiero przy końcu października 1939 r., gdy instalowały się już władze powołanego GG. Dość szybko przy sztabach okupujących obszar województwa pojawili się funkcjonariusze zarządu cywilnego, którzy podjęli jak za Wisłą, powierzone im zadania. Po 16 października powołany został Militärbezirk instruowany przez Urząd Wyższego Szefa Zarządu Cywilnego przy dowódcy naczelnym „Wschód”. Szefem ekspozytury administracji cywilnej (Verwaltungsschef in Militärbezirk Lodz, Aussenstelle Lublin) mianowany został dr Kessler, a po nim Oberführer SS Schmidt, późniejszy pierwszy szef dystryktu lubelskiego w GG. Przedstawicielem do spraw bezpieczeństwa został mjr von Bredow i ci z kolei zaczęli powoływać komisarzy miast i powiatów. Przy końcu października poczęły przybywać na Lubelszczyznę pierwsze zwarte jednostki policyjne, w tym Policyjny Batalion nr 102 dowodzony przez majora Ziehe oraz bliżej niezidentyfikowane grupy gestapowców. Charakteryzując bliżej politykę władz Wehrmachtu (oraz ową służbę cywilną) godzi się podać następujące przykłady:

²⁴ Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem*, s. 38 i nast.

²⁵ Tamże, s. 63; L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1, Warszawa 1962, s. 29-30. Zwrócił na to uwagę również M. Cygański, *Z akt szefa Zarządu Wehrmachtu*, s. 223-229.

²⁶ Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem*, s. 64.

- 18 września w Łukowie żołnierze Wehrmachtu w odwet za zaatakowanie przez jakąś jednostkę Wojska Polskiego placówki niemieckiej spędzili na centralny plan miasta mieszkańców, podpalili domy, ostrzeliwując tych, którzy usiłowali ratować dobytek, następnie rozstrzelano 34 osoby, a resztę popędzono do więzień w Węgrowie i Siedlcach. Równocześnie na drodze Siedlce-Węgrów rozstrzelano ponad 50 osób.
- 1 października dokonano zbiorowej egzekucji w Szczuczku,
- w Lublinie natychmiast po stoczonej o miasto walce zgarnięto z ulic i domów tysiące osób, które przetrzymywano na terenie miejscowych koszar. W toku akcji znęcano się nad nimi i grożono egzekucją w wypadku zaatakowania Niemców przez dywersantów.

System okupacyjny stosowany przez Wehrmacht polegał na tworzeniu okręgów korpusów (było ich na terenie województwa trzy) obsadzonych przez kwaterujące tu oddziały. Każdy okręg podzielony był na rejony ochronne, którym podlegały komendy placu (Ortskommandantury). Każdy rejon miał kryptonimy. Jeszcze niższe szczeble stanowiły obwody, odpowiadające obszarowi powiatu. Przy wszystkich większych jednostkach okupacyjnych działały oddziały żandarmerii polowej, placówki tajnej policji polowej (Aussenstelle der Geheime Feldpolizei) oraz grupy policji porządkowej (Ordnungspolizei). Znamy numerację i lokalizację tych grup.

Zarząd cywilny kierował wydziałami, a te referatami: ogólnym, administracyjnym, gospodarki wojennej, spraw wewnętrznych, do spraw kościołów, szkół, komunikacji, administracji leśnej, finansów. Urzędy wydawały lub kolportowały dzienniki zarządzeń (Verordnungsblatt), rozkazy dzienne (Tagesbefehl), instrukcje, pisma okólne, plakaty, które miały za zadanie normowanie zadań i obowiązków. Sporadycznie miejscowe komendantury poczęły wydawać własne periodyki, np. w Chełmie „Chelmer Nachrichten”. Pismo było dwujęzyczne. Kolportowano „Verordnungsblatt des Chefs der Zivilverwaltung”, „Verordnungsblatt der Armee” i „Verordnungsblatt für die besetzten Gebiete in Polen” wydawany w Berlinie. Wśród zarządzeń tych władz było zarządzenie dowódcy 10. armii z 4 września nakazujące rozstrzeliwanie trzech zakładników za każdego zabitego lub zranionego Niemca lub akt sabotażu, rozstrzeliwanie na miejscu schwytanych z bronią w rękę partyzantów lub

tych, którzy udzielali schronienia żołnierzom Wojska Polskiego²⁷. Nakazywano przetrzymywanie w obozach Polaków w wieku poborowym, pacyfikowanie terenów „niespokojnych”, dokonywanie systematycznych rewizji w poszukiwaniu broni i aparatów radiowych, nakazywano zdejmowanie czapek przed napotkanymi Niemcami, a nawet przechodzenie w tym wypadku na drugą stronę ulicy. W praktyce realizacja tych wytycznych różnie była egzekwowana, w zależności od terenowych dowódców. Niektórzy z nich skłaniali się ku bardziej liberalnemu kursowi, inni wyżywali się wręcz w sadystycznych skłonnościach, rozstrzeliwując na polu bitwy ujętych żołnierzy, mszcząc się okrutnie za poniesione straty. Wszędzie wprowadzono godziny policyjne, nakazywano oddanie broni i umundurowania, aparatów radiowych, rowerów, nakazano także ewidencję poborowych, żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, zgłaszania przez Żydów całego posiadanego majątku, ograniczenie ruchu cen (narzucano cenniki, karząc za ich nieprzestrzeganie), nakazywano rejestrację pojazdów, ograniczenie zapasów smarów i oleju, wprowadzono zakaz ruchu bez przepustek itd. Jednocześnie dopuszczano podjęcie pracy pod kontrolą polskiej administracji, handel oraz spółdzielczość. Zezwolono na uruchomienie szkół (w tym gimnazjów), a nawet Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego). Zezwolono na działalność teatru oraz wydawanie organów prasowych. W niektórych regionach komendanci placu czynili różne pozorowane gesty mające ulojalnić pewne kręgi społeczne. W tym celu kolportowano plakaty zapewniające, że „z polecenia Wodza Adolfa Hitlera armia niemiecka nie uważa Polaków za wrogów” i że „ma pomóc wszelkimi środkami do gospodarczej i społecznej odbudowy kraju”. Prowadzono sondaże w sprawie skłaniania do kolaboracji, specjalne względy poczęto czynić wobec miejscowych Ukraińców, a osoby pochodzenia niemieckiego powoływano do tworzącego się Selbstschutzu. Bezwzględna polityka stosowana była natomiast wobec Żydów, których nic nie uchroniło od powszechnego rabunku, a nawet egzekucji. Kurs złotego do marki określono na dwa do jednego. Ceny na artykuły żywnościowe i inne podwyższono o 50 procent. Uruchamiano transport kolejowy, poczty, elektrownie itp. Pozwolono na zwyczajowe jarmarki. Ruszyło mimo zakazów nielegalny handel²⁸. Inte-

²⁷ Szczegółowy opis działań: Tamże, s. 64 i nast.

²⁸ Opisałem dokładnie treść i charakter działań okupanta w tym okresie na przykładzie jednej gminy w dystrykcie lubelskim - Kraśnika. Ale ogólne kierunki działań były jed-

resującym zjawiskiem było natomiast stosunkowo szybkie pojawienie się na Lubelszczyźnie ekip z urzędów pracy III Rzeszy. W Lublinie pierwsza ekipa pojawiła się już 6 października. Była to 20-osobowa grupa z Krajowego Urzędu Pracy Prowincji Śląskiej we Wrocławiu. 15 października ukazała się odezwa naczelnika oddziału powiadająca o tworzeniu filii urzędu, o przejęciu całego rynku pracy, o obowiązku rejestracji bezrobotnych, o zapomogach dla nich „z obowiązkiem prac przymusowych”. Rekrutację do robót w Rzeszy zapowiedziano jako dobrowolną. W październiku pojawiła się też filia Kasy Kredytowej III Rzeszy²⁹. Oceniając ogólnie ten okres dziejowy, zastanawiamy się czy „Wehrmacht był rycerski”? Czy jego działania nie były sprzeczne z utrwalonym przecież w Europie i na świecie prawem międzynarodowym. Czy działania Wehrmachtu były zbrodnicze³⁰. Okupując Polskę, Wehrmacht mimo wyraźnych niekiedy przejawów izolowania się od poczynań władz policyjnych oraz SS, popełnił jednak wiele ewidentnych, okrutnych, masowych zbrodni. Nie wynikały one z samego faktu wojny i walki, ale z ideologicznych zasad wpajanych żołnierzom przez faszyzm. Stało się to, mimo że tuż przed wybuchem wojny dowódcy Wehrmachtu otrzymali przepisy dotyczące sposobów okupowania zajętych obszarów Polski tzw. Sonderbestimmungen, w których określano środki represyjne za naruszenia prawa narodów. „Tylko w wypadkach palącej konieczności miał o nich decydować dowódca oddziału. Zawierały one również postanowienia o traktowaniu partyzantów, którzy mogli nawet być uznani za jeńców wojennych”³¹. Zakończmy referat jakże charakterystycznym dla regionu radomskiego przykładem. Oto 11 września koło Końskich zginął w walce gen. policji Röttig. Siły bezpieczeństwa i Wehrmacht internowały w obozie 5 tys. osób, które maltretowano, a 20 wybranych spośród nich polecono rozstrzelać³².

nakowe i w innych gminach. Patrz: *Pierwsze miesiące okupacji niemieckiej w Kraśniku (październik 1939 - maj 1940)* W: Z. Mańkowski, *W kręgu polskich doświadczeń historycznych XIX i XX wieku*, Lublin 1986, s. 168-188.

²⁹ J. Kasperek, *Początek organizacji i działalności urzędów pracy na Lubelszczyźnie (X 1939-I 1949)*, „Zeszyty Majdanka” 1972, t 6, s. 130-147.

³⁰ Z. Mańkowski, *Czy Wehrmacht był rycerski?* „Kurier Lubelski” z 14 marca 1997.

³¹ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, t. 1, s. 76.

³² O. Dietrich, *Auf den Strassen des Sieges. Erlebnisse mit dem Führer in Polen*, München 1939. Pozycję tę wskazał Cz. Madajczyk. Tego rodzaju zajęć było wiele! Informację na ten temat zawarto w raportach Einsatzgruppe II z 13 i 14 września 1939 r. Patrz: Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, t. 1, s. 48.

Stanisław Meducki

TWORZENIE ADMINISTRACJI OKUPACYJNEJ W DYSTRYKCIE RADOMSKIM

Działania wojenne podczas wojny obronnej, którą w 1939 r. toczyła Polska z Rzeszą Niemiecką, dość szybko przetoczyły się przez województwo kieleckie. Na to województwo, bezpośrednio graniczące z terytorium najeźdźcy spadło główne uderzenie 10 Armii dowodzonej przez doświadczonego generała Waltera von Reichenau. Polscy żołnierze nie mogli powstrzymać przeważającego liczebnie, lepiej uzbrojonego i technicznie doskonale wyposażonego wroga.

W ciągu pierwszej dekady września praktycznie całe województwo znalazło się pod okupacją nieprzyjacielską. Wprawdzie próbowały walczyć jeszcze pojedyncze grupy żołnierzy z rozbitych polskich jednostek, przechodzić do walki partyzanckiej, ale te działania nie miały już większego wpływu na rozwój wydarzeń w teatrze działań wojennych.

W ślad za walczącymi wojskami niemieckimi posuwały się specjalne grupy operacyjne sformowane przez policję bezpieczeństwa (Einsatzgruppe der Sicherheitspolizei), zostały one podporządkowane organom sądownictwa i prokuratury wojskowej¹. Miały one zwalczać wszelkie przejawy oporu ze strony obywateli polskich wobec okupanta. Einsatzgruppe oraz dowódcy niemieckiej policji porządkowej otrzymali wprost z kwatery Hitlera rozkaz bezzwłocznego rozstrzeliwania, nawet bez sądu doraźnego, wszystkich Polaków, którzy będą stawiać opór. Była to bardzo pojemna formuła, która pozwalała na decydowanie o życiu i śmierci każdej osoby². Także gen. Reichenau swoim rozkazem z 4 września 1939 r. wprowadził zasadę zbiorowej odpowiedzialności za ataki na

¹ Grupy te podczas kampanii w Polsce działały pod kryptonimem „Unternehmen Tannenbergr”.

² Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 47,48.

Niemców, sabotaże, w tym także za uchylanie się od pracy, czy wreszcie za posiadanie broni. Za te czyny groziła kara śmierci, przy czym za każdego zabitego lub zranionego żołnierza niemieckiego czy też akt sabotażu nakazano rozstrzelanie trzech zakładników³. Następstwem tego i podobnych rozkazów były liczne egzekucje ludności cywilnej.

Początkowo władzę wykonawczą na zajmowanych terenach sprawował Wehrmacht poprzez swoje komendy polowe, które wprowadzały w życie zarządzenia dotyczące porządku i życia społeczno-gospodarczego na podległych sobie obszarach. Zachowano przy tym przedwojenne zarządy miejskie i gminne, poddając je kontroli i poważnie ograniczając ich kompetencje. Prezydentów miast, wójtów i burmistrzów obciążono osobistą odpowiedzialnością za ewentualny opór ludności w stosunku do władz niemieckich. Funkcjonariusze samorządowi, pracownicy starostw wraz z policjantami zostali zobowiązani przez władze okupacyjne do powrotu na swoje stanowiska pracy i podjęcia dotychczasowych czynności⁴.

W ślad za oddziałami wojskowymi i grupami operacyjnymi policji bezpieczeństwa przystępowały do działania w województwie kieleckim organy terenowe Zarządu Cywilnego 10 Armii. Organizację aparatu okupacyjnej administracji rozpoczęto jeszcze w sierpniu 1939 r., aczkolwiek prace przygotowawcze trwały już od wielu miesięcy. Ostateczny skład osobowy Zarządu Cywilnego (Zivilverwaltung) zestawiono w Opolu, miejscu postoju dowództwa 10 Armii, w dniu 30 sierpnia, na dwa dni przed atakiem na Polskę. Miał on przejmować i organizować władzę administracyjną w pasie działania tej armii. Szefem zarządu mianowano prezydenta rejencji opolskiej Hansa Rüdigera, jego zastępcami zostali dyrektor rejencyjny Woerner i dyrektor ministerialny dr Schlumprecht⁵. Adiutantem Rüdigera został radca rejencyjny dr Schmidt. Zarząd Cywilny wbrew swojej nazwie był organem wojskowym, a swoje

³ K. Radziwończyk, *Plany polityczne Trzeciej Rzeszy wobec Polski i ich realizacja w okresie od 1 września do 25 października 1939*. „Najnowsze Dzieje Polski 1939-1945”, t. 12, 1968, s. 12.

⁴ *Więś polska 1939-1948. Materiały konkursowe*, t. 2, Warszawa 1968, s. 63 (*Pamiętnik nr 38. Więś Michałów pow. Ilza*); S. Rybicki, *Pod znakiem Lwa i Kruka*, Warszawa 1965, s. 44; J. Pietrzykowski, *Hitlerowcy w Częstochowie*, Poznań 1959, s.17.

⁵ Dyrektor rejencyjny, dyrektor ministerialny, radca rejencyjny itp. to tytuły służbowe stosowane w administracji pruskiej.

powiat miechowski, część powiatu pińczowskiego i nie wcieloną do Rzeszy część powiatu olkuskiego. Wymienione tereny weszły w skład dystryktu krakowskiego. Z podstawowego trzonu województwa kieleckiego powiększonego o wschodnią część województwa łódzkiego: powiaty konecki, opoczyński, radomszczański, piotrkowski, rawski i część brzezińskiego utworzono dystrykt radomski. Nazwę swoją dystrykt przyjął od miasta, które stało się siedzibą jego władz. Trzeba zaznaczyć, że Radom nie był wcześniej przewidywany na siedzibę dystryktu. Generalny Gubernator Hans Frank dopiero 28 października 1939 r. wyraził zgodę na przeniesie przez K. Lascha jego służbowej siedziby z Kielc do Radomia¹⁰.

W ciągu października i listopada przeprowadzano zmiany kadrowe na stanowiskach szefów władz powiatowych: w powiecie częstochowskim Wertmanna zastąpił dr Betke, w kozienickim Hempla dr Derks, w opoczyńskim Witte zmienił Sathego. Z powiatu pińczowskiego (z siedzibą w Kazimierzy Wielkiej) odszedł Schutttheis, zaś na jego miejsce mianowano Geiba. Na czele administracji powiatu radomskiego postawiono Weihego, a na czele rawskiego von Balluschka. Zmieniono wtedy także nazwę stanowiska służbowego kierownika administracji powiatowej z „Landrata” (starosty) na „Kreishauptmanna” (naczelnika powiatu). Władze okupacyjne nie chciały, aby w Generalnym Gubernatorstwie szefowie administracji powiatowej używali tego samego tytułu „Landrat” jak w Rzeszy Niemieckiej. Między innymi miał to być wyraz odrębności administracyjnej GG.

Komisarycznymi starostami miejskimi wtedy byli: Radom – Dreschel, Częstochowa – (kierownik powiatowy) NSDAP Dornberg. Kielce utraciły status powiatu grodzkiego i spadły do roli podrzędnego miasta. Jego komisarzem mianowano dr Wendlera¹¹.

W dniu 7 lutego 1940 r. wprowadzono w GG istotne zmiany w podziale na powiaty. W każdym dystrykcie, bez względu na jego powierzchnię, liczbę ludności czy też liczbę gmin utworzono po 10 - 12 powiatów. W dystrykcie radomskim były to:

¹⁰ Tamże, s. 8.

¹¹ AGKBZpNP-IPN, PB, sygn. B-16, k. 225. Komisarzami pozostałych miast w dystrykcie byli: Piotrków - Dreschel, Radomsko - Rotter, Ostrowiec Świętokrzyski - dr Gottschalk, Starachowice - Lenk, Tomaszów - Lucas.

1. Busko - powiat obejmujący dotychczasowy powiat stopnicki i pozostałą w dystrykcie część powiatu pińczowskiego. Kreishauptmann – dr Schäfer.
2. Hża – w przedwojennych granicach. Siedzibą władz podobnie jak i przed wojną były Starachowice, stąd powiat ten często zwano, również w drukach urzędowych powiatem starachowickim. Kreishauptmann – Zetelmeyer.
3. Jędrzejów - uprzednie powiaty jędrzejowski i włoszczowski. Kreishauptmann – dr Glehn.
4. Kielce – w dotychczasowych granicach. Kreishauptmann - Jedamczyk.
5. Końskie - w przedwojennych granicach. Kreishauptmann - dr Albrecht.
6. Opatów – obejmował dotychczasowe powiaty sandomierski i opatowski. Kreishauptmann - dr Ritter.
7. Opoczno – utworzony został z dotychczasowych powiatów: opoczyńskiego, rawskiego oraz pozostałej w GG części powiatu brzezińskiego. Siedziba władz mieściła się w Tomaszowie Mazowieckim, co stało się powodem przemianowania powiatu na „tomaszowski”. Kreishauptmann – von Ballusek.
8. Piotrków – w uprzednich granicach, ale bez części zachodniej włączonej do Rzeszy. Kreishauptmann – Buss.
9. Radom – obejmował dotychczasowe powiaty radomski i kozienicki. Kreishauptmann – dr Egen.
10. Radomsko – powiat utworzony został z nie włączonych do Rzeszy części dawnych powiatów radomszczańskiego i częstochowskiego. Kreishauptmann – Driessen.

W nowym podziale administracyjnym dystryktu dwa największe miasta: Częstochowa i Radom zachowały w dalszym ciągu status powiatów miejskich, przy czym w granice Częstochowy włączono gminy wiejskie Grabówkę i Wrzosową. Stadthauptmannem Częstochowy mianowano Wendlera, przeniesionego z Kielc. Schwitzgebel pozostał na swoim dotychczasowym stanowisku w Radomiu¹². We wrześniu 1940 r. Kielcom przywrócono status powiatu miejskiego. Przez pewien czas

¹² AGKBZpNP-IPN, PB, sygn. B-13, k. 94-97. W Kielcach komisarzem mianowano Rottera, przeniesionego z Radomska.; M. du Prel, *Podręcznik dla Generalnego Gubernatorstwa w Polsce*, Kraków 1941, s. 62.

niepewny był los powiatu tomaszowskiego, gdyż volksdojczy w nim zamieszkałi postulowali jego przyłączenie do Rzeszy. A. Greiser, namiestnik Kraju Warty przychylnie ustosunkował do tego projektu, zdecydowanie oprotestował go natomiast gubernator H. Frank. Stąd wynikł spór pomiędzy tymi hitlerowskimi dostojnikami, który w końcu trafił do Kancelarii Rzeszy. W efekcie rozstrzygnięcie tej kwestii A. Hitler odłożył na czas zakończenia wojny. Sprawa ta mocno zaktywizowała miejscowych Niemców do wrogich wystąpień wobec sąsiadów - Polaków¹³.

Władzę na terenie dystryktu sprawował szef, noszący od 25 września 1941 r. tytuł gubernatora. Posiadał on władzę nad starostami powiatowymi i miejskimi, podlegał zaś bezpośrednio sekretarzowi stanu w tzw. rządzie Generalnego Gubernatorstwa i otrzymywał od niego stosowne wytyczne i instrukcje odnośnie sprawowania władzy. Ściśle współpracował z dowódcą dystryktowej policji i SS, jak również kierował organizacją NSDAP (Nationalsozialistische Deutsches Arbeiterpartei) na swoim terenie. Początkowo funkcję tę pełnił, do lipca 1941, dr Karl Lasch, a po objęciu przez niego obowiązków gubernatora dystryktu galicyjskiego skierowano do Radomia dr Ernesta Kundta, który zarządzał dystryktem do końca okupacji¹⁴. Starostowie byli jedynymi zastępcami naczelnych władz GG na terenie powiatów lub miast wydzielonych i podlegali gubernatorowi dystryktu. Z urzędu pełnili funkcje kierowników powiatowych organizacji NSDAP. Na niższych szczeblach, w gminach i małych miastach, pozostawiono urzędników na dotychczasowych stanowiskach lub wyznaczono nowych polskich burmistrzów, wójtów i sołtysów. Wprawdzie starano się i na tych stanowiskach umieszczać volksdeutsche, ale w zdecydowanej większości funkcje te spełniały osoby narodowości polskiej. Żydzi zostali usunięci z wszelkich stanowisk poza gettami.

Kompetencje burmistrzów i wójtów ograniczono do realizacji poleceń niemieckich okupantów: rozdziału kart żywnościowych, rozmieszczania wysiedleńców, rozdzielania nałożonych kontyngentów dostaw produktów rolnych, ściągania kontrybucji, wyznaczania do różnych na-

¹³ H. Brodowska, *Problematyka i założenia metodyczne badań dotyczących zbrodni hitlerowskich w Łodzi i województwie łódzkim*. „Rocznik Łódzki” t. 16: 1972, s. 17.

¹⁴ E. Kundt, major lotnictwa, wcześniejszy zastępca K. Henleina, przywódcy Niemców sudeckich. W okupowanej Polsce objął początkowo stanowisko starosty w Tamowie, później podsekretarza stanu w „rządzie GG, skąd przeszedł do Radomia. Cz. Madajczyk, *Faszizm i okupacja 1938-1945*, t. 1, Poznań 1983, s.154.

kazanych prac (np. podwoły) oraz wypełniania zadań z zakresu opieki społecznej. Za niewypełnienie nałożonych zadań ponosili osobistą odpowiedzialność. Wójtowie i burmistrzowie zostali sprowadzeni do roli pośredników pomiędzy władzą niemiecką a mieszkańcami danej wsi czy też miasta. Wielu z nich udawało się pełnić swoje funkcje z godnością, bez służalczości wobec Niemców, bronić interesów swoich współmieszkańców. Niestety, niektórzy nie zdali egzaminu, nie wytrzymywali presji i gorliwie wykonywali wszelkie polecenia Niemców.

Poprzez zmniejszenie liczby jednostek administracyjnych, co osiągnięto łącząc powiaty, łatwiej można było zrealizować założenia politycznego programu obsadzania wszystkich kluczowych stanowisk przez Niemców w administracji okupacyjnej. W 10 powiatach i 3 miastach wydzielonych dystryktu radomskiego zatrudniano pod koniec 1943 r. tylko 477 niemieckich urzędników, z których dodatkowo 64 było urlopowanych do odbycia służby w Wehrmachcie. Wśród niemieckiej kadry urzędniczej wiele było kobiet spełniających różne funkcje pomocnicze: sekretarek, maszynistek itp. Pośród ogólnej liczby 258 burmistrzów i wójtów jedynie 61 było narodowości niemieckiej (23,64%). Niemcy pełnili te funkcje głównie w rejonach, gdzie w zwartych grupach zamieszkiwali koloniści niemieccy oraz w nielicznych wypadkach tam, gdzie to było podyktowane względami politycznymi, np. w miejscowościach położonych w pobliżu zakładów zbrojeniowych¹⁵. Należy również wspomnieć, że w urzędzie dystryktowym w tym czasie pracowało tylko 420 Niemców zatrudnionych w 12 wydziałach¹⁶.

Władze niemieckie starały się stabilizować kadre administracyjną skierowaną z Rzeszy do Polski z zadaniem sprawowania zarządu okupacyjnego. Zmiany na stanowiskach kierowniczych w powiatach należały do rzadkości. Do wyjątkowych przypadków należy zaliczyć odwołanie ze stanowiska „zbyt pobłażliwego dla Polaków” - zdaniem Niemców zamieszkujących powiat tomaszowski, którzy z takim wnioskiem zwrócili się do H. Franka – Kreishauptmanna Balluschka. Został on przeniesiony do Jędrzejowa na miejsce Glehna, który w drodze zamiany objął urząd w Tomaszowie Mazowieckim. Obok opisywanego przypadku, zmiany miały jeszcze miejsce w dwóch powiatach (Kielce, Końskie i jeszcze raz Jędrzejów).

¹⁵ AGKBZpNP-IPN, Dziennik H. Franka, vol. 26/2, s. 339.

¹⁶ Tamże, s. 181.

W przeciwieństwie do I wojny światowej, władze okupacyjne zniósł samorząd miejski, wiejski i terytorialny. W miejsce rad gmin lub rad miejskich zezwolono wójtom i burmistrzom na powołanie po 5 doradców, przy czym ponosili oni całkowitą odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Konsekwencją likwidacji samorządów było zniesienie wybieralności burmistrzów i wójtów, którzy podczas okupacji byli powoływani na wniosek starostów przez szefa, a później gubernatora dystryktu. W większych gminach, liczących powyżej 20 tysięcy mieszkańców osoby na te urzędy powoływane były przez Generalnego Gubernatora¹⁷.

Pod koniec czerwca 1940 r. H. Frank wydał rozporządzenie o utworzeniu w każdym powiecie związku gmin jako publicznej korporacji terytorialnej¹⁸. Kompetencje związków gmin były bardzo małe i sprowadzały się w gruncie rzeczy do utrzymania i naprawy dróg lokalnych, ich rozbudowy, zakładania i utrzymywania szkół zawodowych oraz organizowania i wspierania materialnie straży pożarnych. Miały też wspierać rolnictwo, ochronę zdrowia, komunalne kasy oszczędnościowe. Wkrótce obciążono też związki gmin obowiązkiem wspierania finansowego policji granatowej oraz utrzymywania agronomów i doradców gospodarczych działających na terenie wiejskim. Narzucone przez okupanta na związki gmin ciężary finansowe, związane z realizacją dalszych planów wojennych Niemiec, poważnie obciążały budżety gmin. Szczupłe dochody z podatków gminnych nie pozwalały już na prowadzenie innej działalności. Teoretycznie związki gmin miały być kontynuacją dawnego związku powiatowego, łącznie z tym, że na czele wydziału związku ustanowiono z urzędu starostę (Kreishauptmanna) na wzór modelu przedwojennego. Jednak na tym kończyło się podobieństwo, gdyż odebrano związkowi władzę ustawodawczą, co sprowadzało ten „niby samorząd” do roli narzędzia w ręku administracji niemieckiej, tym bardziej, że przepis okupacyjny stanowił, iż starosta był „wyłączną władzą dla wszystkich dziedzin administracji państwowej w obrębie swojego powiatu”¹⁹.

¹⁷ „Verordnungsblatt des Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete” (dalej: „Verordnungsblatt”) 1939, nr 9, s. 71.

¹⁸ „Verordnungsblatt” 1940, cz. 1, nr 43, s. 208.

¹⁹ „Poradnik. Miesięcznik służbowy dla wójtów”, 1942, nr 2-3, s. 1.

Celem bliskim administracji okupacyjnej była eksploatacja podbitej Polski dla wzmocnienia stanu gospodarczego Niemiec, dalszym zaś kolonizacja przez niemieckich osadników.

Administracja przemysłowa

Pierwszą próbą usystematyzowania administracji przemysłowej w podbitej Polsce było powołanie przez Oberkommando der Wehrmacht Inspektoratu Gospodarki Wojennej podporządkowanego organizacyjnie naczelnemu dowódcy - „Wschód”. Inspektorat podzielono na Wydziały: Ogólny, Administracyjny i poszczególnych rodzajów wojsk - lądowych, marynarki wojennej i lotnictwa. Inspektoratowi podlegały placówki gospodarki wojennej, które powołano w Gdańsku, Poznaniu, Krakowie i Łodzi.

Włączenie części terytorium Polski do Rzeszy Niemieckiej oraz utworzenie 26 października 1939 r. GG spowodowało zmianę zakresu działania i struktury aparatu gospodarki wojennej, ograniczając jego kompetencje do produkcji zbrojeniowej. Od tego momentu administracja gospodarcza w Generalnym Gubernatorstwie była zorganizowana w następujący sposób: w ramach rządu GG przemysłem kierowały – w zależności od gałęzi – Główny Wydział Gospodarki, Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa oraz Główny Wydział Lasów. Głównemu Wydziałowi Wyżywienia i Rolnictwa obok produkcji rolnej podlegał przemysł spożywczy, Głównemu Wydziałowi Lasów - przemysł drzewny. Natomiast wszystkie pozostałe gałęzie przemysłu, handel i rzemiosło znalazły się w kompetencji Głównego Wydziału Gospodarki, który dzielił się na 7 wydziałów: Administracyjny, Papierniczy, Przemysłowy i Górniczy, Handlowy i Rzemieślniczy, Bankowy, Dewizowy i Handlu Zagranicznego oraz Komunikacji. Ponadto Wydział Przemysłowy i Górniczy podzielono jeszcze na urzędy gospodarowania, których zadaniem było sprawowanie ogólnej kontroli nad przemysłem i planowaniem gospodarki surowcami.

Przy urzędzie gubernatora dystryktu radomskiego – podobnie jak i w innych dystryktach - działał Wydział Gospodarczy z dwoma podwydziałami (Unterabteilung): Gospodarki Przemysłowej (Gewerbliche Wirtschaft) i Powierniczym (Treuhändwesen). Podwydział Gospodarki Przemysłowej obejmował 9 referatów, które zajmowały się:

- I: ogólnym planowaniem, nadzorem i udzielaniem zezwoleń na działalność handlową i przemysłową oraz wydawaniem zarządzeń prawnych;
- II: zarządzaniem przemysłem materiałów budowlanych, w tym planowaniem przemysłu mineralnego (Steine und Erde) oraz przemysłem drzewnym;
- III: planowaniem oraz nadzorem nad przemysłem metalowym i tekstylnym;
- IV „a”: zagospodarowaniem surowców z wyjątkiem chemikaliów i olejów mineralnych, którymi zajmował się referat IV „b”;
- V: ruchem (komunikacją), wwozem i wywozem z GG;
- VI: energetyką;
- VII: bankami i organizacjami spółdzielczymi;
- VIII: prowadzeniem kartoteki przedsiębiorstw;
- IX: rozwojem przemysłu (Wirtschaftsförderung).

Podwydział Powierniczy podzielony był z kolei na dwa główne referaty. Pierwszy miał w swojej kompetencji powiernictwo nad zakładami przemysłowymi, drugi natomiast pozostałe nieruchomości. Dzielił się na 10 referatów. Te z kolei zajmowały się:

- I: zagadnieniami prawnymi, roszczeniami, służbami szkoleniowymi i informacyjnymi, redagowaniem czasopisma „Der Treuhänder” („Powiernik”), prowadzeniem biblioteki, ogólnymi zagadnieniami gospodarczymi, statystyką, podatkami i cłami, opracowywaniem rozporządzeń i zarządzeń dotyczących powiernictwa, organizacji i planowania;
- II: nadzorem nad przedsiębiorstwami;
- III: zarządem przedsiębiorstw przemysłowych należących do ludności żydowskiej i zlokalizowanych w powiatach: radomskim (również w mieście Radomiu), koneckim i starachowickim;
- IV, V, VI: zarządem przedsiębiorstw należących do ludności żydowskiej w pozostałych powiatach;
- VIII: zarządem młynów;

referaty VIII-X: wchodziły w skład Głównego Referatu Nieruchomości, przy czym referat VIII zarządzał domami i terenami należącymi do ludności żydowskiej oraz mieniem uznanym za opuszczone (domy i tereny), referat IX zajmował się sprawami materialnymi i hipotecznymi.

mi. Referat X spełniał funkcje ogólne i zajmował się zagadnieniami gospodarczymi i finansowymi. Prowadził również rachunkowość i kasę.²⁰

Wydział Gospodarki, podobnie jak i cała administracja okupacyjna, odczuwał niedostatek pracowników – w niektórych miesiącach obsadzano jedynie 60% przewidywanych etatów urzędniczych. Szczególne braki kadrowe odnotowywano wśród pracowników z dobrym przygotowaniem do wypełniania przewidywanych funkcji - liczba zatrudnionych w tej grupie wynosiła ledwie 40%. Największą uwagę zwracano na referat IV, zajmujący się zagospodarowaniem produkcji zakładów. Miał on prawie pełną obsadę kadrową i to najbardziej liczną. Oprócz podwydziałów w skład wydziału wchodziło jeszcze biuro ogólne zatrudniające 16 osób, w tym tłumaczy, pracowników kancelarii itp. Prawie wszyscy pracownicy Wydziału Gospodarki byli Niemcami (w tym także volksdeutscheami), łącznie z siłami pomocniczymi i maszynistkami.

Na szczeblu najniższym znajdowały się urzędy gospodarcze przy starostach (miejskich i powiatowych), których celem było jedynie kontrolowanie prac prowadzonych na zlecenie władz nadrzędnych oraz rozdzielanie wyrobów przemysłowych według odgórnie ustalonych limitów dla zakładów prywatnych. Urzędy te nie zajmowały się przydziałami surowców.

Obok wydziałów gospodarczych w rządzie GG, które kierowały poszczególnymi gałęziami przemysłu, H. Frank powołał w 1940 r. szereg urzędów gospodarowania, które podlegały kierownikowi Urzędu Pełnomocnika Planu Czteroletniego w GG. Cz. Madajczyk wymienia jako najważniejsze: Urząd Gospodarowania Żelazem i Stalą (27 stycznia), Urząd Gospodarowania Węglem (8 lutego), Urząd Gospodarowania Metalami Nieżelaznymi (6 marca) oraz Urząd Gospodarowania Skórą i Futrami (21 marca). Urząd Gospodarowania Surowcami i Wytrobami Włókienniczymi (12 maja) podlegał kierownikowi Głównego Wydziału Gospodarki w Urzędzie Generalnego Gubernatora²¹.

W końcu lipca 1940 r. został zlikwidowany Urząd Pełnomocnika Planu Czteroletniego w GG, a jego funkcje przejął Główny Wydział Gospodarki i inne kompetentne wydziały w Urzędzie Generalnego Gubernatora. Jednocześnie powołano Radę Gospodarczą dla GG, która

²⁰ AGKBZpNP-IPN, Distrikt Radom, t. 15, nlb.

²¹ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, t.1, s. 562. W nawiasach podano daty utworzenia poszczególnych urzędów.

miała być koordynatorem działań gospodarczych różnych wydziałów późniejszego rządu GG. W jej skład wchodziła z urzędu kierownicy tych wydziałów oraz indywidualnie powołane osoby.

Obok cywilnej administracji przemysłowej funkcjonował jeszcze inny pion zarządzania, który nadzorował wprawdzie przez cały okres okupacji tylko kilkanaście zakładów, ale za to zatrudniających 50% ogółu robotników w dystrykcie radomskim. Był to pion wojskowy, działający poprzez specjalnie powołane komendy uzbrojenia (Rüstungskommando). Podlegały one Inspektorowi Gospodarki „Wschód”, przekształconemu później w Inspekcję Uzbrojenia w GG (Rüstungsinspektion in GG). Dystrykt radomski znajdował się w zakresie działalności Placówki Gospodarki Wojennej (Wehrwirtschaftsstelle) z siedzibą w Krakowie. Rozporządzeniem OKW z 16 grudnia 1939 r. ustanowiono Komendę Uzbrojenia do spraw specjalnych poruczeń bezpośrednio w Radomiu²². Placówce tej polecono początkowo zbieranie szczegółowych wiadomości o możliwościach wytwórczych w zajętych zakładach produkcyjnych gotowych wyrobów i półfabrykatów dla potrzeb lotnictwa. Chodziło głównie o zapalniki, bomby, prądnice, instrumenty pokładowe, broń, amunicję do karabinów maszynowych bądź o ich części.

Wszystkie najważniejsze zakłady przemysłowe w dystrykcie, mimo przekazania ich do eksploatacji poszczególnym koncernom niemieckim, od samego początku okupacji znalazły się pod bezpośrednim nadzorem Wehrmachtu. Już 5 grudnia 1939 r. Oberkommando der Wehrmacht mianowało pierwszych pełnomocników w zakładach przemysłowych (Industriebeauftragten), którzy mieli za zadanie reprezentować Inspekcję Uzbrojenia na zewnątrz zakładu we wszystkich urzędach zarówno cywilnych, jak i wojskowych oraz zapewniać ochronę zakładu. Ponadto pełnomocnikom zlecono nadzór nad wypełnianiem zamówień Wehrmachtu.²³

W późniejszym okresie, już po reorganizacji Inspekcji Uzbrojenia, placówka w Radomiu działała jako ekspozytura Komendy Uzbrojenia w Warszawie. Dopiero 16 lipca 1942 r. rozkazem Inspekcji Uzbrojenia w GG ekspozyturę radomską podniesiono do rangi Komendy Uzbrojenia. Komenda była podzielona na cztery grupy: ogólną oraz trzy grupy

²² National Archives USA- Washington. Mikrofilmy naczelných władz III Rzeszy. T-77, rolka 65, klatka 785067.

²³ Tamże, rol. 617, kl. 1803927-30.

odpowiadające poszczególnym rodzajom broni: armii lądowej, marynarki wojennej oraz wojsk lotniczych. W całej komendzie pracowało 27 osób, w tym 6 oficerów, 3 urzędników, 4 podoficerów i 14 żołnierzy. Jej główne zadania sprowadzały się do pełnienia nadzoru nad 12 zakładami zbrojeniowymi zatrudniającymi w dystrykcie łącznie około 50 tys. osób. Oprócz tego komenda kontrolowała znaczną ilość przedsiębiorstw spoza branży zbrojeniowej, ale w dużej mierze pracujących bezpośrednio dla armii niemieckiej lub będących dostawcami dla zakładów zbrojeniowych. Wojsko kontrolowało także produkcję np. wagonów kolejowych, świec zapłonowych do silników lotniczych, sprzętu telefonicznego, surowki żelaza i stali, wyrobów walcowanych, kwasu siarkowego, wyrobów tekstylnych i włókienniczych, jak również zakłady zaopatrujące sektor zbrojeniowy w energię elektryczną gaz i wodę²⁴.

Z poszczególnych gałęzi przemysłowych wydzielono zakłady, którym nadano status „specjalnych” (Sonderbetriebe). W niektórych wypadkach mogły to być nawet pojedyncze wydziały produkcyjne, nad którymi bezpośredni nadzór sprawowało OKW.

Zakłady specjalne wyodrębniono z wielkiej liczby zakładów wcielonych do grupy „Wehrmachtsbetriebe” (W-Betriebe). W tych ostatnich nadzór nad wykonywaniem zleceń sprawowały naczelne dowództwa poszczególnych rodzajów broni. Na przykład Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych nadzorowało Wytwórnę Prochu w Pionkach, Fabrykę Karabinów w Radomiu, zakłady „Kromołowski i Syn” również w Radomiu (przemysł skórzany), Fabrykę Amunicji „Granat” w Kielcach, Wytwórnę Amunicji w Skarżysku Kam., Zakłady Tekstylne „Stradom” w Częstochowie; Dowództwo Wojsk Lotniczych fabrykę świec lotniczych C. Wawrzyniaka w Kielcach, a Naczelne Dowództwo Marynarki Wojennej – Zakłady Ostrowieckie w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz Fabrykę „Ericsson” w Radomiu (sprzęt łącznościowy)²⁵.

Od 1 lipca 1940 r. wprowadzono nową kategorię zakładów, tzw. zakłady „A” („A-Betriebe”), do których zaliczono zakłady uznane przez Główny Wydział Gospodarki za „wojennie i życiowo ważne dla prowadzenia wojny”. Korzystały one z uprzywilejowania w zaopatrywaniu w surowce i z ułatwień transportowych, podobnie jak „W-Betriebe”, a robotnicy otrzymywali kartki na dodatkowe przydziały żywnościowe.

²⁴ Tamże, kl. 180704.

²⁵ Tamże, kl. 180471 – 75.

„A-Betriebe” były w głównej mierze kooperantami „W-Betriebe” i traktowane były jako ich uzupełnienie. W pierwszym okresie okupacji grupę tę stanowiły przedsiębiorstwa wykonujące zlecenia dla Luftwaffe²⁶.

Administracja rolna

Administracja rolna należała do najbardziej rozbudowanych działów okupacyjnego zarządu hitlerowskiego na ziemiach polskich, z których utworzono Generalne Gubernatorstwo. Jej podstawowym organem był Wydział Główny Wyżywienia i Rolnictwa tzw. rządu GG (Hauptabteilung Ernährung und Landwirtschaft), któremu na mocy rozporządzenia H. Franka z 23 listopada 1939 r. podporządkowano całość administracji i gospodarki rolnej²⁷. Zakres działania tego urzędu odpowiadał ministerstwu rolnictwa. Ogniskowały się w nim wszystkie sprawy związane z okupacyjną polityką rolną i sposobami jej realizacji. Współdziałał on z innymi głównymi wydziałami: w zakresie ustalania polityki podatkowej – z Wydziałem Finansów (Hauptabteilung Finanzen), przy wysyłaniu robotników rolnych do Rzeszy - z Wydziałem Pracy (Hauptabteilung Arbeit). Najściślejszą współpracę utrzymywano z Wydziałem Zarządu Wewnętrznego (Hauptabteilung Innere Verwaltung), do którego kompetencji należały sprawy związane z obrotem działek ziemi, nadzór pracy urzędów gminnych, nadzór nad służbą weterynaryjną, służbą budowlaną (Baudienst). Wydziałowi temu podlegały wszelkiego rodzaju policje, np. policja leśna (Forstpolizei).

W urzędach dystryktowych zostały utworzone wydziały wyżywienia i gospodarki rolnej, które były odpowiednikiem - przedłużeniem struktury nadrzędnego wydziału rządu GG. Były one podzielone (stan na 11 grudnia 1939 r.) na 5 referatów:

- I: zajmował się zarządaniem ogólnym i planowaniem;
- II: zajmował się zagadnieniami związanymi z uprawą ziemi, hodowlą zwierząt, rybołówstwem itp.;
- III: obejmował swoim zakresem działania sprawy związane z działalnością Izby Rolniczej;

²⁶ Tamże, rol. 618, kl. 1805837.

²⁷ „Verordnungsblatt” 1939, nr 6, s. 63. W początkowym okresie nosił on nazwę Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa w Urzędzie Generalnego Gubernatora.

- IV: miał w swojej kompetencji ujęcie i rozdział produktów rolnych, kontrolował pracę aparatu obrotu artykułami rolnymi, spółdzielczości i zakładów przetwórstwa rolnego;
- V: obejmował gospodarkę wodną²⁸;

Z dniem 1 grudnia 1940 r. wprowadzono na mocy rozporządzenia H. Franka o jedności zarządu administracji okupacyjnej nowy schemat organizacyjny. W miejsce uprzednich referatów ustanowiono podwydziały (Unterabteilung):

- I.: „Unterabteilung Allgemeine Verwaltung” - zarząd ogólny - znajdowały się w nim komórki zajmujące się organizacją, sprawami osobowymi, budżetowymi, prasowymi oraz kancelaria główna, przez którą przechodziły wszelkie pisma dotyczące wydziału;
- II: „Erzeugung” - produkcja - był podzielony na referaty: gospodarstw rolnych, produkcji roślinnej, hodowli zwierzęcej, ogrodnictwa, zagospodarowania surowców, które były również w pewnej zależności od podwydziału III;
- III: „Marktordnung” - organizacji rynku - posiadał najliczniejszą obsadę i podzielony był na 12 referatów: ogólnych zagadnień rynku, zbóż i pasz, gospodarki ziemniakami, gospodarki bydłem, gospodarki mlekiem i tłuszczami, gospodarki jajami i drobiem, gospodarki warzywami, gospodarki cukrem, gospodarki rybnej, browarnictwa, gospodarki użytkami i słodyczami oraz produkcji ubocznej i gospodarki odpadkami;
- IV: „Bodenordnung und Landarbeit” - porządku ziemi i prac rolnych – miał 5 referatów: zarządu ziemią i zagadnień prawnych osadnictwa, porządku ziemi, osadnictwa, prac rolnych. W ostatnim referacie zajmowano się głównie scaleniami gruntów;
- V: „Liegenschaften” - nieruchomości - podzielony był według następujących grup prowadzonych zagadnień: zarząd majątków ziemskich, zagadnienia prawne, techniczne zakłady pomocnicze;
- VI „Wasserwirtschaft” - gospodarka wodna - miał referaty: zagadnień inżynierskich, planowania urządzeń rolnych, melioracji, racunkowości²⁹.

²⁸ Archiwum Państwowe w Radomiu, Gubernator Dystryktu Radomskiego (dalej: GDR), sygn. 123, nlb.

²⁹ *Handbuch der Abteilung der Ernährung und Landwirtschaft des Distrikts Radom*, Radom 1942, s. 11.

Poszczególnym podwydziałom podlegały instytucje rolnicze funkcjonujące na terenie dystryktu. Np. Podwydział IV programował pracę Urzędu Ziemskiego (Landamt) oraz kontrolował jego ekspozytury i 8 powiatowych inspekcji ziemskich. Podwydział V zajmował się zarządem majątków ziemskich poddanych kontroli komisarzy.

Jedną z funkcji Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa, w miarę postępowania lat okupacji wychodzącą na pierwszy plan, obok kierowania produkcją rolną i ściągania kontyngentów, było rozdzielanie zebranych płodów rolnych według ściśle określonych priorytetów, z których najważniejszym było zaopatrzenie armii niemieckiej³⁰.

Na szczeblu powiatu odpowiednikiem wydziału dystryktu były urzędy do spraw żywienia i rolnictwa. Poszczególni pracownicy tych urzędów mieli przypisywane czynności, które wykonywali pod nadzorem kierownika noszącego nazwę „Kreislandwirta” (powiatowego agromona). Dopiero w lipcu 1943 r. przeprowadzono podział tych urzędów na 4 referaty:

1. Spraw ogólnych (Allgemeine Angelegenheiten);
2. Produkcji (Erzeugung);
3. Organizacji Rynku (Marktordnung);
4. Inspekcji Rolnej (Landinspektion)³¹.

W tym samym roku dokonano jeszcze kolejnej reorganizacji, wprowadzając nazwę „Zarząd” (Verwaltung) dla referatu I, zniesiono referat Inspekcji Rolnej, wprowadzając w jego miejsce referat Organizacji Ziemi i Prac Rolnych (Bodenordnung und Landarbeit). Ponadto powołano referat V zajmujący się hodowlą zwierząt (Tierzucht). Urząd ten był najliczniej obsadzony w okupacyjnej administracji powiatowej. W Kielcach liczył on 35 pracowników.

Zgodnie z zasadą wodzostwa (Führerprinzip), obowiązującą w doktrynie narodowosocjalistycznej wprowadzonej jako dogmat do praktyki państwowej, kluczową postacią w powiatowej administracji rolniczej był „Kreislandwirt”, który musiał być Niemcem i do tego pochodzącym z Rzeszy. Zarządzał on całością wytwórczości roślinnej i zwierzęcej, przemysłem rolno-spożywczym znajdującym się w danym powiecie oraz rozdziałem uzyskanej produkcji. Decydował o polityce zaopatrywania rolników w środki produkcji, które władze wyższe przydzielały powia-

³⁰ AGKBZpNP-IPN, PB, sygn. B-22, k. 94.

³¹ „Amtlicher Anzeiger für das Generalgouvernement”, Krakau, 13 lipca 1943.

towi. Zatwierdzał plany zasiewów w powiecie, przeprowadzanie melioracji. Wyznaczał kierunki hodowli, ustalał normy przymusowych dostaw dla poszczególnych gmin i majątków ziemskich oraz czuwał nad ich wykonaniem. Współpracował także z Arbeitsamtem w zakresie wysyłania robotników przymusowych do Rzeszy. W jego kompetencji leżało przydzielanie ziarna siewnego i innych nasion, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, żelaza, smarów, nafty i innych środków potrzebnych w gospodarstwie rolnym. On też mógł, teoretycznie, występować do władz dystryktowych o przydział zboża konsumpcyjnego i ziemniaków, gdyby własne zapasy powiatu nie wystarczyły na wyżywienie ludności miejskiej i bezrolnej zamieszkałej w jego granicach³².

Należy przypomnieć, że powiat traktowano w czasie okupacji jako jednostkę organizacyjną, która miała być samowystarczalna w zakresie żywienia. Nie brano przy tym pod uwagę liczby jego mieszkańców, arealu ziemi uprawnej, jakości gleb, przeciętnego plonowania pól ani też stanu hodowli. Z zasady tej wynikał zakaz wywozu poza granice powiatu jakichkolwiek artykułów rolnych bez stosownego pozwolenia. Prowadziło to w konsekwencji do różnego stopnia realizacji przydziałów kartkowych dla miejscowej ludności. Zdarzało się, że w niektórych powiatach Polakom doraźnie zwiększano przydziały, natomiast w sąsiednich wstrzymywano zupełnie ich wydawanie.

Kreislandwirci byli z reguły bardzo operatywni. Objeżdżali stale swój teren, osobiście kontrolując stan rzeczy, wydając na miejscu w gminach ustne zarządzenia i decyzje, oparte bardziej na osobistym przekonaniu niż na podstawie okupacyjnego prawa. Zakres ich władzy był ogromny, podobnie jak i system represji, jakim rozporządzali. Konfiskata majątku nie była karą najbardziej dotkliwą, jaką mogli zarządzić. Mieli również uprawnienia do wnioskowania zamykania rolników w więzieniach oraz w specjalnych obozach karnych. Nie było wypadku, aby starosta nie zaakceptował wykonania nałożonej kary. Kreislandwirci mogli swobodnie korzystać z pomocy policji, a niekiedy i Wehrmachtu. Uciekali się do niej dość często, zarządzając na przykład masowe chłosty w gminach opóźniających się z dostawą wyznaczonych kontyngentów lub konfiskując inwentarz żywy u poszczególnych chłopów. Mogli też zarządzić wykonywanie prac przymusowych, np. dla przeprowadzenia melioracji, żniw, wykopków w majątkach objętych zarządem komisarycznym,

³² AGKBZpNP-IPN, Der Stadt- und Kreishauptmann in Kielce, t. 8, k. 1.

świadczenia usług transportowych, prac przy wycięciu lasów naprawy dróg lub też innych. Faktyczny zakres ich kompetencji można było porównać z władzą pana feudalnego we własnym majątku³³.

Kreislandwirtom pomagali „rolnicy okręgowi” (Bezirklandwirte), którzy byli jego zastępcami w wyznaczonych rejonach działania. Na te funkcje powoływano tak jak w przypadku ich szefów wyłącznie Niemców, ale mogli być również volksdojczami.

Powoływano jeszcze agronomów powiatowych, agronomów okręgowych (Bezirkagronomen), a także agronomów gminnych i wiejskich. Niemcy ustanawiali także wielką liczbę różnych kontrolerów: żywności, mleczności krów itp. Byli to najczęściej Polacy, których zadaniem była kontrola wykonywanych poleceń niemieckiej służby rolnej.

Niemców pracujących w służbie rolnej dystryktu nie było zbyt wielu. Na przełomie lat 1941 i 1942 w dystryktowym wydziale i powiatowych urzędach wyżywienia i rolnictwa było zatrudnionych 132 Niemców. Natomiast Polaków było dwukrotnie więcej, bo 291 osób. Pośród nich 42 osoby pracowało w wydziale dystryktowym i powiatowych urzędach wyżywienia i rolnictwa, reszta zaś – 249 osób na innych stanowiskach. Niemców starano się tak umieszczać, aby mogli kontrolować poczynania podległego im polskiego personelu. Podstawowy trzon służby rolnej stanowili Polacy, łącznie z urzędami szczebla powiatowego. Również cała służba weterynaryjna w dystrykcie była obsadzona przez Polaków. Jedynie dwóch Niemców, lekarzy weterynarii, zatrudniano w urzędzie dystryktowym w Radomiu³⁴. Praca i lojalność zatrudnianych Polaków była nadzorowana przez niemiecki aparat policyjny.

Administracja rynku pracy

Pierwszym dobrem, do którego Niemcy sięgnęli natychmiast po wkroczeniu na obszar państwa polskiego, była siła robocza. Niedostatek siły roboczej w Rzeszy spowodowany powołaniem pod broń kilku roczników mężczyzn i przedłużające się działania wojenne spowodowały poważne perturbacje, głównie w wykonywaniu nie dających się odłożyć pilnych prac polowych. Na wsi niemieckiej jeszcze w połowie listopada

³³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/I-50, k. 133.

³⁴ AGKBZpNP-IPN, PB, sygn. B-31, k. 107.

1939 r. ziemniaki i buraki w znacznej części nie były zebrane, pomimo zatrudnienia przy tej pracy 280 tysięcy jeńców wojennych³⁵. O ile okupanci przystąpili do gruntownej eksploatacji polskiego rolnictwa w późniejszym czasie, to do rabunku maszyn i urządzeń przemysłowych oraz wykorzystywania siły roboczej przystąpiono natychmiast w miarę zajmowania terenu. Stąd też pierwszymi zorganizowanymi na zapleczu walczącego jeszcze Wehrmachtu placówkami administracyjnymi Zarządu Cywilnego były Arbeitsamty (urzędy pracy)³⁶. Na terenie późniejszego dystryktu działały wówczas w następujących miejscowościach: Częstochowa, Kielce, Końskie, Opatów, Piotrków, Radom i Radomsko³⁷. Wszystkie Arbeitsamty podlegały szefowi Zarządu Cywilnego. W pierwszym okresie swojej działalności funkcjonowały one pod nadzorem Śląskiego Krajowego Urzędu Pracy w Opolu³⁸. Na początku 1940 r. Arbeitsamty miały swoje siedziby w Częstochowie, Kielcach, Końskich, Ostrowcu Świętokrzyskim, Radomiu. W 1942 r. przeniesiono siedzibę Arbeitsamtu z Końskich do Tomaszowa Mazowieckiego.

Arbeitsamty obejmowały swoim zasięgiem z reguły dwa okupacyjne powiaty dystryktu. Zasada ta została naruszona dopiero 15 marca 1943 r. przez zlikwidowanie Arbeitsamtu w Ostrowcu, który został przekształcony w ekspozyturę urzędu radomskiego, do którego włączono również dotychczasowe ekspozytury w Opatowie i Sandomierzu. Ekspozyturę w Busku przyłączono do Arbeitsamtu w Kielcach³⁹. Od tego czasu Arbeitsamty w Kielcach i Radomiu obejmowały swoim zasięgiem po trzy powiaty.

Arbeitsamty powołały także swoje oddziały we wszystkich większych miastach dystryktu. Urząd częstochowski miał je w Piotrkowie Trybunalskim i Radomsku. Arbeitsamt w Kielcach utworzył oddziały w Jędrzejowie i Skarżysku Kamiennej. Arbeitsamt w Ostrowcu - w Bu-

³⁵ Cz. Łuczak, *Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej*, Poznań 1974, s. 25; H. Ulrich, *Fremdarbeiter. Politik und Praxis des „Ausländer-Einsatzes“ in der Kriegswirtschaft des Dritten Reiches*, Berlin-Bonn 1985, s. 44; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, t. 1, Warszawa 1970, s. 251.

³⁶ W. Umnuss, *Zadania zarządu przydziału pracy*. „Twórczość Gospodarcza” 1942, nr 4, s. 108.

³⁷ AGKBZpNP-IPN, PB, t. B-24, k. 11.

³⁸ Arbeitsamt w Częstochowie używał papieru firmowego z nadrukiem informującym, że stanowi on ekspozyturę urzędu opolskiego.

³⁹ „Kurier Kielecki” 1943, nr 75, s. 3.

sku, Opatowie i Sandomierzu. Radomski Arbeitsamt - w Starachowicach, Szydłowcu, Koźniewicach i Lipsku. Arbeitsamt w Końskich miał oddziały w Opocznie, Rawie Mazowieckiej i Tomaszowie Mazowieckim⁴⁰.

Obok oddziałów Arbeitsamty organizowały w swoich okręgach punkty werbunkowe, tak zwane punkty oparcia (Stützpunkten), które przejściowo zakładano wówczas, gdy z jakiegoś terenu szczególnie intensywnie wywożono robotników przymusowych. Punkty oparcia z reguły obejmowały kilka gmin - od trzech do pięciu - a podporządkowane były bezpośrednio Arbeitsamtom względnie ich oddziałom. W 1941 roku na terenie dystryktu radomskiego punkty oparcia działały w następujących miejscowościach: w zasięgu działania Arbeitsamtu częstochowskiego powołano je w Rędzinach, Mstowie, Aurelowie, Żarkach, Olsztynie, Niegowej, Koniecpolu, Przyrowie, Złotym Potoku, Ładzicach, Dobryszycach, Masłowicach, Gosławicach, Dmeninie, Przerabiu, Kobielach, Wielgomłynie, Żytnie, Maluszynie, Kruszynie, Plawnie, Gidlach, Zawadzie, Zielonej, Sulejowie, Krzyżanowie, Lecznie, Szydłowie, Uszczyńcu, Woźnikach, Gorszkowicach, Kamińsku, Parzniewicach, Recznie, Rozpry, Bogusławicach, Wolborzu, Goleszy, Podulinie i Czarnocinie. Łącznie w tym okręgu działało 40 takich placówek, przy czym 9 spełniało funkcje punktów głównych (Hauptstützpunkten). Arbeitsamt w Kielcach utworzył w tym samym czasie punkty oparcia w Samsonowie, Bodzentynie, Daleszycach, Morawicy, Chęcinach, Łopusznie, Suchedniowie, Wodzisławiu, Nagłowicach, Sędziszowie, Chrzastowie, Kluczewsku, Szczekocinach i Lelowie. Łącznie było ich 14, a funkcje głównych placówek spełniał arbeidsamt w Kielcach i jego oddziały w Skarżysku-Kamiennej i Jędrzejowie. Arbeitsamt w Ostrowcu Świętokrzyskim urządził punkty oparcia w Staszowie, Oględowie, Łagowie, Rembowie, Klimontowie, Waśniowie, Czyżowie Szlacheckim, Dwikozach, Stopnicy, Pacanowie, Pińczowie, Chrobrzu, Chmielniku, Grabkach, Koprzywnicy, Osieku, Szydłowie, Nowym Korczyniu, Chotelu Czerwonym i Złotej - łącznie 22 punkty, z których 8 spełniało funkcję głównych. Arbeitsamt w Końskich miał punkty oparcia w Przedborzu, Radoszycach, Odrowążu, Drzewicy, Przysusze, Paradyżu, Żarnowie, Nowym Mieście, Białej Rawskiej, Czerniewicach, Będkowie i Koruszkach - łącznie 12 punktów. Radomski Arbeitsamt zorganizował je

⁴⁰ AP, GDR, sygn. 810, nfb.

w Wielogórze, Zakrzewie, Skaryszewie, Wierzbicy, Przytyku, Radzanowie, Białobrzegach, Grabowie nad Pilicą, Pionkach, Górze Puławskiej, Zwoleniu, Wierzbniku, Iłży, Ciepeliowie, Siennie, Tarłowie. Razem w tym okręgu działało 16 punktów oraz 5 placówek pomocniczych spełniających funkcje punktów głównych⁴¹.

Policja

Administracja okupacyjna mogła funkcjonować tylko, opierając się na formacjach policyjnych. Policja była ściśle zespolona z administracją już na szczeblu centralnym: w tzw. rządzie GG wydzielone były dwa pioniry kierowane przez urzędników w randze sekretarzy stanu: dr J. Bühlera kierującego administracją cywilną i generała policji F. Krügera (od listopada 1943 r. W. Koppego) dowodzącego siłami policyjnymi. Obaj podlegali bezpośrednio Generalnemu Gubernatorowi⁴².

W dystrykcie radomskim funkcje komendanta sił policyjnych sprawowali kolejno: Fritz Katzmann (1939-1941), Karl Oberg (1941-1942) oraz Herbert Bötcher (1942-1945).

Policja składała się z dwóch zasadniczych pionów: policji porządkowej (Ordnungspolizei) i policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei). W policji porządkowej można wyróżnić dwie formacje: policję ochronną (Schutzpolizei) pełniącą służbę w większych miastach oraz żandarmerię (Gendarmerie) działającą w gminach, osiedlach i miasteczkach. Zajmowały się one utrzymaniem bezpieczeństwa ruchu, ochroną obiektów niemieckich, kontrolą ruchu ludności, kontrolą stanu sanitarnego oraz „utrzymaniem porządku”, jak to Niemcy określali wymuszanie wykonywania poleceń niemieckich. Opór łamany był terrorem. Policja dokonywała aresztowań, przeprowadzała pacyfikacje, konfiskaty i egzekucje.

W każdym powiecie stacjonował specjalny pluton żandarmerii, którego zadaniem było wspieranie działania poszczególnych posterunków zorganizowanych w gminach. Liczba posterunków i ich stan osobowy zmieniały się w zależności od sytuacji, przeciętnie było w nich od 12 do 15 żandarmów dowodzonych przez oficera, nierzadko emerytowanego. Ponadto w dystrykcie rozmieszczono trzy kompanie żandarmerii, które w miarę rozwoju polskiego podziemia zbrojnego były powiększane do

⁴¹ AP, GDR, sygn. 827, s. 345-351.

⁴² AGKBZpNP, PB, sygn. B-31, k. 50.

rozmiaru batalionów. Dystryktowy sztab policyjny dysponował ponadto ruchomym odwodem w sile zmotoryzowanej kompanii żandarmerii wzmocnionym dodatkowym plutonem żandarmów. W okresie przeprowadzania większych akcji policyjnych w dystrykcie radomskim odwód ten był zwiększany, przy czym dochodził do trzech batalionów w sile 450-500 żandarmów każdy⁴³.

W zależności od rozwoju sytuacji z oddziałów skoszarowanej policji formowano lotne „Rollkommandos”, „Jagdkommandos” czy „Einsatzkommandos” wyposażone w samochody opancerzone, sprzęt łączności radiowej, które szybko przemieszczając się, brutalnie pacyfikowały teren pozostawiając po sobie trupy i zgliszczą⁴⁴.

Policja bezpieczeństwa była mniej widoczna, ale przez to jeszcze bardziej groźna. Jeden z jej wydziałów nosił nazwę „przeciwnik i obrona” (Gegner und Abwehr) i był właściwym gestapo, którą to nazwą potocznie określano całą policję bezpieczeństwa. Miała swoje placówki we wszystkich miastach powiatowych, skąd przy pomocy tajnych współpracowników penetrowano teren. Ta policja współdziałała z sądami specjalnymi (Sondergerichte), które mogły orzekać w każdej sprawie prowadzonej przez gestapo. Znano tu jedynie dwa rodzaje wyroków: karę śmierci i osadzenie w obozie koncentracyjnym.

Policja niemiecka była wspomagana przez policję polską, zwaną powszechnie „granatową”, podporządkowaną organizacyjnie policji porządkowej. W końcu stycznia 1939 r. jej liczebność na terenie dystryktu przekroczyła nawet stan przedwojenny o blisko 100 osób, gdyż w jej szeregach znalazło się 1751 szeregowych policjantów i 33 oficerów⁴⁵. Policja ta zachowała w zasadzie przedwojenne rozmieszczenie posterunków w terenie. Niemcy pozostawili również szczątkowe komendy powiatowe, likwidując komendy wyższego szczebla. Przeciętnie każdej komendzie powiatowej podlegało 15-20 kiluosobowych posterunków.

W gettach działały żydowskie służby porządkowe (Ordnungsdienst), których członkowie w nadziei przeżycia drakońskimi metodami wymu-

⁴³ B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939-1945*, Warszawa 1967, s. 103, 104.

⁴⁴ A. Jankowski, L. Kaczanowski, S. Meducki, *Terror hitlerowski na wsi kieleckiej*, „Rocznik Świętokrzyski” t. 15: 1988, s. 37-212.

⁴⁵ A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 92.

szali realizację zarządzeń władz okupacyjnych, aż do załadunku na wagony kierowane do obozów zagłady⁴⁶.

Działalność policji była wspierana przez różnego rodzaju formacje policji pomocniczej (Hilfspolizei), do której ochotniczo wstępowali miejscowi volksdojcz. Taką formacją był między innymi Selbstschutz, który w Kieleckim został zorganizowany już w końcu września 1939 r., w grudniu tego roku liczył już około 4500 członków i posiadał własną szkołę podoficerską w Kozienicach. Selbstschutz istniał stosunkowo krótko, gdy rozwiązano go w lipcu 1940 roku. Formacja ta ze względu na dobrą znajomość terenu odegrała znaczącą rolę podczas akcji represyjnych skierowanych przeciwko mieszkańcom dystryktu, szczególnie wobec wsi udzielających pomocy oddziałowi majora Henryka Dobrzańskiego, który nie złożył broni i dalej walczył. W dniu 1 sierpnia 1940 r. w miejsce Selbstschutzu powołano Sonderdienst, który przez całą okupację był jednym z ważniejszych ogniw terroru hitlerowskiego w regionie. W późniejszym okresie (4 października 1943 r.) wprowadzono w GG obowiązek służby w policji pomocniczej wszystkich osób cywilnych narodowości niemieckiej i to poczynając od 15 roku życia. Członkowie Hilfspolizei otrzymali broń i zobowiązani byli do udziału w akcjach policyjnych w miejscu swojego zamieszkania⁴⁷.

Stan sił policyjnych niemieckie władze okupacyjne systematycznie powiększały, gdyż tylko w ten sposób można było zapewnić względną skuteczność działania administracji, która była coraz silniej paraliżowana przez organizacje Polskiego Państwa Podziemnego.

⁴⁶ Por. A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, Wrocław 1986, s. 63.

⁴⁷ *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939-1945*, oprac. S. Płoski i in., t. I, Warszawa 1972, s. 51; J. Francki, *Policja hitlerowska w dystrykcie radomskim w latach 1939-1945* (msps powielany), Radom 1978, s. 10, 21, 36.

Marcin Kwiecień

POCZĄTKI DOBROWOLNEJ OPIEKI SPOŁECZNEJ W DYSTRYKCIE RADOMSKIM (1939-1941)

Wybuch wojny, a następnie okupacja niemiecka, spowodowały gwałtowne pogorszenie warunków bytowych ludności cywilnej, rosnącą pauperyzację i wywołały tragiczną sytuację materialną na ziemiach okupowanych. W tej sytuacji szczególną rolę odgrywały organizacje społeczne i charytatywne niosące pomoc najbardziej poszkodowanym i najuboższym.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie organizacji dobrowolnej opieki społecznej nad ludnością polską w początkowym okresie okupacji, tj. w latach 1939-1941, na terenie dystryktu radomskiego. Problematyka instytucji opiekuńczych i charytatywnych była stosunkowo rzadko poruszana w publikacjach dotyczących tego okresu. Należy podkreślić, że działalność tego rodzaju organizacji w społeczeństwie polskim była istotnym elementem walki z wyniszczającą polityką okupanta oraz niezwykle ważną formą organizowania życia społecznego w tym okresie. Przedstawione zostaną organizacje, stowarzyszenia, fundacje etc. działające w dystrykcie radomskim i sprawujące opiekę na ludnością polską do czasu przejścia wszystkich zadań z tym związanych przez Radę Główną Opiekuńczą (RGO) i jej agendy terenowe w dystrykcie.

W chwili wybuchu wojny opieka społeczna na terenie kraju miała dwie zasadnicze formy: opieka społeczna obowiązkowa sprawowana przez organy państwowe i samorządowe oraz opieka dobrowolna, której ciężar spoczywał na organizacjach społecznych i charytatywnych, komitetach obywatelskich, fundacjach, związkach wyznaniowych czy organizacjach kościelnych¹. W okresie międzywojennym opieka społeczna funkcjonowała na podstawie ustawy z dn. 16 sierpnia 1923 r.²

¹ Zob. B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939 – 1945*, Warszawa 1985, s. 20-21.

² Tamże.

Po zajęciu ziem polskich przez wojska niemieckie i wprowadzenie administracji okupacyjnej, dzieło niesienia pomocy najbardziej potrzebującym prowadziły instytucje powstałe przed wybuchem wojny, jak również tworzone od jesieni 1939 r. Wśród nich najważniejszą rolę odgrywały instytucje o zasięgu ogólnopolskim, jak: PCK, „Caritas”, czy Towarzystwo Opieki nad Więźniami „Patronat”. Oprócz nich działały również organizacje o zasięgu lokalnym. Cechą charakterystyczną dobrowolnej opieki społecznej była wielość i duża różnorodność tychże organizacji. Działały one do momentu utworzenia w 1940 r. jednej scentralizowanej instytucji zatwierdzonej przez władze niemieckie – Rady Głównej Opiekuńczej.

Wśród organizacji opieki dobrowolnej najprężniej działał PCK. Sprawował on przede wszystkim opiekę sanitarną i medyczną. Jednak nie ograniczał się ściśle do swych statutowych zadań³. W pierwszych tygodniach okupacji PCK został podporządkowany administracji okupacyjnej, wykonując jej zarządzenia. Z początkiem 1940 r. rozpoczął się proces stopniowego ograniczania kompetencji i struktur PCK na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Zarządzeniami z dn. 28 lutego i 4 maja 1940 r. wszystkich lekarzy, stomatologów, techników dentystycznych oraz farmaceutów podporządkowano Izbie Zdrowia GG i Wydziałowi Spraw Zdrowotnych i Zdrowotnej Opieki nad Ludnością w Rządzie GG. Kompetencje PCK ograniczono jedynie do działalności sanitarno-rejestracyjnej i podporządkowano kontroli ze strony Niemieckiego Czerwonego Krzyża (NCK)⁴. Wprawdzie PCK mógł kontynuować swoją działalność, nawet w okresie kiedy inne polskie stowarzyszenia ulegały likwidacji, to jednak szybko stracił swoją niezależność jako polska instytucja.

Na przestrzeni 1940 i 1941 r. Niemcy poddali kontroli NCK całą korespondencję PCK, prace Biura Informacyjnego i całość spraw związanych z opieką nad jeńcami i osobami internowanymi. Następnie zlikwidowano poradnię prawną przy Biurze Informacyjnym, zakazano działal-

³ Na temat struktury i działalności PCK w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945 zob. m.in.: A. Pankowicz, *Polski Czerwony Krzyż w Generalnej Guberni 1939- 1945*, Kraków 1985; S. Uhma, R. Bliźniewski, *Polski Czerwony Krzyż 1919-1959*, Warszawa 1959.

⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Rada Główna Opiekuńcza w Krakowie (dalej: RGO), sygn. 142, k. 53.

ności Zarządów Okręgów i Oddziałów PCK i wreszcie działalności sanitarnej na mocy zarządzenia z dnia 31 grudnia 1941 r.⁵

Ograniczanie kompetencji PCK z początkiem 1940 r. było ściśle związane z tworzeniem RGO, która miała przejąć zadania oraz obiekty i wyposażenie placówek opiekuńczych i sanitarnych. Pierwotnie władze niemieckie GG zamierzały przekazać obowiązki dobrowolnej opieki społecznej PCK z jednoczesnym przeniesieniem siedziby Zarządu Głównego do Krakowa i dokonaniem zmian statutu zatwierdzanego przez rząd GG. Pierwsze spotkanie w tej sprawie odbyło się 7 grudnia 1939 r. Stronę polską reprezentowali m.in.: Stefan Łopatto wraz z grupą pracowników Oddziału Krakowskiego PCK⁶. Wstępnie przygotowany przez ten Oddział projekt statutu przewidywał objęcie przez tę instytucję przede wszystkim opieką społeczną, zdrowotną oraz specjalną opieką ludności wysiedlanej i uchodźców⁷. Negocjacje na ten temat zakończyły się fiaskiem, ze względu na zdecydowane stanowisko hr. Marii Tarnowskiej stojącej na czele Zarządu Głównego, która nie zgadzała się na przeniesienie swojej siedziby z Warszawy oraz podporządkowanie całej instytucji władzom niemieckim. W tej sytuacji dalsze rozmowy zostały przez stronę niemiecką zerwane⁸.

Na terenie dystryktu radomskiego, obejmującego w znacznej większości przedwojenne województwo kieleckie, funkcjonowały struktury przedwojennego Okręgu Kielecko-Radomskiego PCK. Po powołaniu do życia RGO z Centralą w Krakowie władze niemieckie rozpoczęły istotne przekształcenia organizacyjne w strukturach PCK. Pierwszą poważną zmianą w Okręgu Kielecko-Radomskim było przeniesienie siedziby Zarządu Okręgu z Radomia do Kielc. W Radomiu natomiast powołano Delegaturę Okręgu do współpracy z RGO i jej terenowymi agendami⁹.

⁵ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. 2, s. 104.

⁶ B. Kroll, *Rada Główna*, s. 54-55.

⁷ Tamże; A. Pankowicz, *Polski Czerwony Krzyż*, s. 13-14; S. Uhma, R. Bliźniewski, *Polski Czerwony Krzyż*, s. 48.

⁸ S. Łopatto stwierdzał, że PCK nie ma odpowiednich kadr do pracy w zakresie opieki społecznej, co eliminowało jego zdaniem tę instytucję jako podstawę do tworzonej nowej organizacji. AAN, RGO, sygn. 84, k. 3. Zob. także B. Kroll, *Rada Główna*, s. 55; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, s. 103.

⁹ J. Hładkowska, *Wstęp do inwentarza zespołu akt Polski Czerwony Krzyż – Zarząd Wojewódzki w Kielcach z lat 1921-1968*, s. 5 (msps w Archiwum Państwowym w Kielcach).

Delegatura ta miała także reprezentować Okręg PCK przez władzami dystryktu i bezpośrednio współdziałać z Radą Opiekuńczą Miejską RGO w Radomiu. Delegatem został inż. Aleksander Chądzyński¹⁰. Z dniem 1 listopada 1940 r., na mocy decyzji Zarządu Głównego, scaleniu uległ Zarząd Okręgu z Zarządem Oddziału PCK w Kielcach¹¹. W okresie od 12 października 1939 r. do 15 kwietnia 1941 r. Okręg Kielecko-Radomski obejmował 17 oddziałów: Busko, Częstochowa, Jędrzejów, Kielce, Końskie, Opatów, Opoczno, Ostrowiec, Pińczów, Piotrków, Radom, Radomsko, Sandomierz, Skarżysko-Kamienna, Starachowice, Tomaszów Mazowiecki, Włoszczowa¹².

Władze okupacyjne dążyły do wyeliminowania PCK z polskiego życia społecznego i zastąpienia go przez RGO. Stało się jednak odwrotnie, gdyż od samego początku obie organizacje prowadziły dość ścisłą współpracę, również przy tworzeniu rad opiekuńczych RGO na terenie całego GG¹³. Przykładem takiej współpracy może być zaangażowanie pełnomocników PCK na szczeblach okręgów czy oddziałów w wyszukiwaniu osób chętnych, z odpowiednimi predyspozycjami i kwalifikacjami, do pracy w RGO¹⁴.

Mimo że władze niemieckie podkreślały odrębność organizacyjną RGO i wywierały naciski w celu wyraźnego oddzielenia jej od PCK, to nieformalnie istniała pewna zależność pomiędzy tymi instytucjami. Przede wszystkim stosowano zasadę jednoczesnego członkostwa w PCK i RGO. W lutym 1941 r. władze niemieckie zakazały łączenia tych funkcji¹⁵. Kiedy RGO zaproponowała przejęcie placówek sanitarnych i leczniczych odebranych PCK, władze okupacyjne dokonały natychmiasto-

¹⁰ AAN, RGO, sygn. 142, k. 3.

¹¹ Tamże.

¹² A. Pankowicz, *Polski Czerwony Krzyż*, s. 142-147.

¹³ Już 22 lutego 1940 r. Zarząd Główny PCK rozesłał do wszystkich okręgów i oddziałów informacje o powstałej RGO, oraz o planowanej strukturze wewnętrznej samej Rady. Jednocześnie zalecano zachowanie daleko idącej ostrożności w podejmowaniu jakichkolwiek działań na rzecz nowej organizacji przed oficjalnym zatwierdzeniem jej przez władze niemieckie i przyjęciem statutu. Zob. Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Polski Czerwony Krzyż – Zarząd Wojewódzki w Kielcach (dalej: PCK), sygn. 41, nlb.

¹⁴ B. Kroll, *Rada Główna*, s. 230.

¹⁵ Tamże, s. 232; Niemcy zamierzali rozdzielić obie organizacje jako dwie niezależne od siebie. Miało się to wyrażać m.in. w zakazie łączenia członkostwa. Dnia 25 lutego 1941 r. wydano taki zakaz, jednak ograniczony tylko do członków władz naczelnych PCK. A. Pankowicz, *Polski Czerwony Krzyż*, s. 16.

wych zmian w Statucie RGO, z którego wykreślono zapis o prowadzeniu opieki zdrowotnej¹⁶.

Współpraca pomiędzy PCK a RGO doprowadziła do szeregu ważnych ustaleń i porozumień co do dalszej działalności. W wyniku rozmów prowadzonych w okresie od lutego do listopada 1940 r. opracowano *Zasady współdziałania PCK z RGO* przyjęte 30 marca¹⁷. Dotyczyły one prowadzenia przez PCK opieki sanitarnej subwencjonowanej przez RGO¹⁸. Pismo z informacją o powyższych ustaleniach przesłała RGO do Zarządu Głównego PCK w dniu 16 lipca 1940 r.¹⁹ Kolejne porozumienie z dn. 31 sierpnia dotyczyło udzielania pomocy przez RGO chorym, pozbawionym prawa do obowiązkowej opieki za strony Ubezpieczalni Społecznej, jeńcom i żołnierzom rannym w wojnie 1939 r. oraz działalności informacyjnej, walki z epidemiami, szkolenia personelu, grzebania zmarłych i poległych w czasie wojny²⁰.

Dnia 8 sierpnia Zarząd Główny PCK wraz z RGO uzgodnił kompetencje w zakresie działalności opiekuńczej. Zdecydowano, że PCK będzie wykonywał część prac zleczanych przez Radę. Miało to obejmować następujące kategorie podopiecznych:

1. byli żołnierze Wojska Polskiego wracający do Generalnego Gubernatorstwa,
2. jeńcy wojenni po pięciu dniach od przyjazdu do Generalnego Gubernatorstwa,
3. inwalidzi wojenni wojny 1939 r. wraz z rodzinami,
4. inwalidzi cywilni wojny 1939 r. wraz z rodzinami,
5. dzieci ofiar wojny 1939 r.,
6. rodziny żołnierzy zawodowych²¹.

Na początku 1941 r. została przerwana przez władze niemieckie działalność organów wewnętrznych PCK z wyłączeniem placówek i instytucji wykonawczych, jak Biuro Informacyjne czy placówki sanitarne²². W tym samym czasie doszło do kolejnego konfliktu z władzami niemieckimi. Spowodowało to zlikwidowanie przez Zarząd Główny

¹⁶ B. Kroll, *Rada Główna*, passim.

¹⁷ AAN, RGO, sygn. 142, k. 58-59.

¹⁸ APK, PCK, sygn. 41, nlb.

¹⁹ AAN, RGO, sygn. 288, k. 95.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże; AAN, RGO, sygn. 45, nlb.

²² A. Pankowicz, *Polski Czerwony Krzyż*, s. 26.

dotychczasowej struktury całego stowarzyszenia. Z dniem 14 marca 1941 r. rozwiązano zarządy okręgów i oddziałów, a w ich miejsce powołano pełnomocników²³. Likwidacja struktur PCK trwała do 15 kwietnia 1941 r.²⁴

Obowiązki dobrowolnej opieki społecznej przejmowały we wrześniu 1939 r. organizacje opiekuńcze, społeczne i charytatywne, fundacje czy komitety obywatelskie oraz struktury podległe przedwojnemu Ministerstwu Opieki Społecznej. Również władze niemieckie występowały do polskich instytucji z żądaniami organizowania pomocy m.in. dla wysiedlanych z terenów Rzeszy i przybywających do GG. Taka sytuacja powodowała szybką aktywizację różnych środowisk i lokalnych społeczności. Potrzeby ludności w tym zakresie rosły w błyskawicznym tempie, gdyż na skutek zniszczeń wojennych brakowało mieszkań, żywności, środków sanitarnych, leków etc. Szczególnie ważną była opieka nad rannymi, kalekami, chorymi, bezdomnymi, sierotami, zwłaszcza w okresie nadchodzącej jesieni i zimy, kiedy coraz poważniejszym zagrożeniem stawały się epidemie, głód i brak mieszkań.

W czasie wojny obronnej i w pierwszych miesiącach okupacji zadania opiekuńcze przejmowały organizacje i stowarzyszenia zarówno o zasięgu ogólnopolskim, jak i lokalnym. Swego rodzaju wzorem dla poszczególnych miast była Warszawa posiadająca najlepiej zorganizowany system opieki dobrowolnej. Na terenie dystryktu radomskiego najlepiej pod tym względem przygotowane były największe miasta, tj. Częstochowa²⁵, Radom²⁶ i Kielce²⁷. Stosunkowo dobrze przygotowane

²³ Władze niemieckie utworzyły przy pełnomocnikach okręgowych specjalnych komisarzy niemieckich jako pośredników w kontaktach z Zarządkiem Głównym. Wywołało to ostry sprzeciw Zarządkiem Głównego, który zagroził zlikwidowaniem wszystkich placówek PCK z jednoczesnym poinformowaniem MCK. Spowodowało to cofnięcie tego zarządzenia przez władze GG. D. Zapała, *Polski Czerwony Krzyż na ziemi radomskiej w czasie okupacji hitlerowskiej*. „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” t. 27: 1990, z. 3-4, s. 149.

²⁴ A. Pankowicz, *Polski Czerwony Krzyż*, s. 22..

²⁵ Zob. Z. Grządzielski, *Działalność Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Częstochowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, „Ziemia Częstochowska”, t. 11, 1976, s. 171-194; St. Rybicki, *Pod znakiem Lwa i Kruka*, Warszawa 1990, s. 101-119, 240-255.

²⁶ Zob. J. Franekci, *Radom w okresie II wojny światowej 1939-1945*, W: *Radom. Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, pod red. S. Witkowskiego, s. 274-319; K. Kaczor, *Działalność Rady Głównej Opiekuńczej na terenie Radomia 1939-1945*, (mssps w Archiwum Akademii Pedagogicznej w Krakowie).

zaplecze do działalności opiekuńczej posiadały także inne miasta powiatowe dystryktu, jak: Końskie, Piotrków, Sandomierz, Tomaszów Mazowiecki. Podstawową rolę spełniały oddziały, koła i delegatury PCK. Obok nich działały organizacje kościelne, wśród nich przede wszystkim „Caritas”. Ważną rolę spełniały stowarzyszenia i komitety obywatelskie zakładane w różnych miejscowościach z inicjatywy m.in. inteligencji, przemysłowców, duchowieństwa etc.

W pierwszych dniach wojny, 10 września 1939 r., powstał w Radomiu Komitet Samopomocy Społecznej, który działał przy miejscowym oddziale PCK²⁸. W skład zarządu wchodził: sędzia Falkiewicz, inż. Suligowski, Maria Kelles-Krauzowa i Roman Szczawiński. Obok działań opiekuńczych zorganizowano także wewnętrzną komórkę pod nazwą Straż Bezpieczeństwa, którą kierował Żarnowski²⁹. Komitet funkcjonował blisko dwa miesiące, prowadząc szeroko zakrojoną akcję opiekuńczą.

Mimo krótkiego okresu czasu stworzono wyspecjalizowane sekcje realizujące określone zadania. Powstały cztery sekcje, których pracownicy mieli wyznaczone obszary działania. Były to: Sekcja Finansowa, Sekcja Apropowizacyjna, Sekcja Wywiadów i Sekcja Opieki nad Wysiedlonymi³⁰. Pracownicy tej ostatniej (25 osób) mieli wydzielone 4 obwody, odpowiadające czterem parafiom na terenie miasta. Komitet zakończył swoją działalność 28 października 1939 r. na mocy decyzji władz niemieckich³¹.

Niemal natychmiast podjęto działania w celu utworzenia nowej organizacji. 16 listopada 1939 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli 14 organizacji charytatywnych, na którym powołano do życia Komitet Pomocy Ludności Polskiej, który swoją działalność rozpoczął 28 listopada pod przewodnictwem sędziego Ludwika Listkiewicza³². W skład zarządu

²⁷ R. Sęk, *Agenda Rady Głównej Opiekuńczej w Kielcach w latach okupacji*, (mssps w Archiwum Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach); Tenże, *Działalność i organizacja Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Kielcach w latach okupacji hitlerowskiej*, „Studia Kieleckie” nr 3, 1981, s. 105-117.

²⁸ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Rada Główna Opiekuńcza, Polski Komitet Opiekuńczy Radom-Miasto (dalej: RGO, Pol.KO Radom-Miasto), sygn. 28, k. 1.

²⁹ K. Kaczor, *Działalność Rady Głównej*, s. 5.

³⁰ Tamże, s. 49-50.

³¹ APR, RGO, Pol.KO Radom-Miasto, sygn. 28, k. 1.

³² „Dziennik Radomski” 1940, nr 3, s. 3.

wchodziło 10 osób, które reprezentowały m.in. związki wyznaniowe, instytucje społeczne, środowiska przemysłowe oraz PCK³³. Działalność Komitetu przerwano w momencie powołania w Radomiu Rady Opiekuńczej Miejskiej RGO, co nastąpiło z dniem 1 marca 1940 r.³⁴

Środowiska kobiece w Radomiu powołały jesienią 1939 r. Komitet Kobiet, który jako swój główny cel stawiał sobie pomoc i opiekę nad jeńcami wojennymi. Na czele Komitetu stanęła Maria Ferencowiczowa. Komitet funkcjonował do 11 marca 1940 r.³⁵ Jesienią 1939 r. kontynuował swą działalność oddział przedwojennego Krajowego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym³⁶.

Na terenie powiatu radomskiego, w małych miejscowościach, także powstawały komitety obywatelskie, będące reakcją na katastrofalne położenie części społeczeństwa. W Pionkach powstał i rozwinął szeroką działalność Polski Komitet Pomocy Zimowej dla Ludności Polskiej³⁷. Poza tym społeczne komitety funkcjonowały w co najmniej kilku gminach. Były to: Komitet Pomocy Społecznej przy Urzędzie Gminy Grabów nad Pilicą³⁸, Komitet Pomocy Wysiedlonym z Gdyni w Jedlińsku³⁹, Komitet Pomocy Wysiedlonym i Biednym w Rozniszewie⁴⁰ i Komitet Pomocy Zimowej w Sarnowie⁴¹.

Na terenie Kielc działał, założony jeszcze przed wybuchem wojny, Obywatelski Komitet Samopomocy Społecznej. W lipcu 1940 r. został przemianowany na Polski Komitet Pomocy, który funkcjonował do października tego roku, kiedy to na polecenie władz został rozwiązany⁴².

W połowie 1940 r. utworzono nową organizację – Polski Komitet Samopomocy Społecznej, który miał przede wszystkim objąć swoim zasięgiem teren powiatu kieleckiego. W skład Komitetu wchodziło

³³ J. Franecki, *Radom w okresie II wojny*, s. 289-290.

³⁴ Tamże.

³⁵ K. Kaczor, *Działalność Rady Głównej*, s. 8.

³⁶ Tamże, s. 4.

³⁷ APR, Rada Główna Opiekuńcza, Polski Komitet Opiekuńczy Radom-Powiat (dalej: RGO, Pol.KO Radom-Powiat), sygn. 32, k. 1; Używano także nazwy Komitet Pomocy Ludności Polskiej. Por. APR, RGO, Pol.KO Radom-Powiat, sygn. 3, k. 19-20.

³⁸ APR, RGO, Pol.KO Radom-Powiat, sygn. 22, k. 4.

³⁹ APR, RGO, Pol.KO Radom-Powiat, sygn. 26, k. 1.

⁴⁰ APR, RGO, Pol.KO Radom-Powiat, sygn. 38, k. 2.

⁴¹ APR, RGO, Pol.KO Radom-Powiat, sygn. 39, k. 5.

⁴² Komitet ten został przejęty z całym wyposażeniem przez powołaną 28 listopada 1940 r. Radę Opiekuńczą Miejską w Kielcach. Zob. R. Sęk, *Działalność i organizacja*, s. 106.

6 osób, a kierownictwo objął Józef Piwowarczyk. Mimo szeroko zakrojonych planów, nie udało się rozwinąć działalności na większą skalę⁴³.

Podobnie jak w innych, zwłaszcza większych miastach, również w Kielcach bazą do prowadzenia działalności opiekuńczej były placówki PCK. W marcu 1940 r. Oddział kielecki dysponował następującymi zakładami całkowitej opieki dla dzieci i dorosłych⁴⁴:

1. Zakład OO. Salezjanów – ul. Piotrkowska 57,
2. Schronisko dla dzieci – ul. św. Aleksandra 14,
3. Zakład Serca Jezusowego – ul. Karczówkowska 15,
4. Zakład św. Stanisława Kostki – ul. Focha 49,
5. Schronisko Koedukacyjne dla Dzieci Żydowskich – ul. Poniatowskiego 3,
6. Zakład św. Antoniego i Józefa – ul. Wesoła 60,
7. Miejskie Schronisko dla Umysowo Chorych – ul. Zagórska 74,
8. Miejski Przytułek św. Trójcy – ul. Bandurskiego 11,
9. Dom Starców – ul. Poniatowskiego 21,
10. Ognisko dla Starców – ul. Poniatowskiego 36.

W pierwszych miesiącach okupacji działało w Kielcach 5 oddziałów parafialnych „Caritas”, które pracowały bardzo sprawnie. Systematycznie prowadzono akcję dożywiania najbiedniejszych, w tym zwłaszcza dzieci. Kierujący „Caritasem” diecezji kieleckiej ks. Franciszek Wajda prowadził wzorowo pełną dokumentację. Cechowała go niezwykła systematyczność i konsekwencja⁴⁵.

Obok Kielc, drugim co do wielkości miastem powiatu było Skarżysko-Kamienna. Ciężar działalności opiekuńczej spoczywał tam przede wszystkim na miejscowym Oddziale PCK. Z inicjatywy jego członków oraz Zarządu Miejskiego powstał jesienią 1939 r. Komitet Niesienia Pomocy Ludności, który został zlikwidowany dopiero wiosną 1941 r.⁴⁶ Jesienią 1939 r. z inicjatywy ks. kanonika Edwarda Chrzanowskiego powstało w Wąchocku koło PCK. Bardzo szybko zgromadziło ono 38 członków. W połowie 1940 r. miało ok. 300 podopiecznych, z czego

⁴³ AAN, RGO, sygn. 484, k. 239.

⁴⁴ L. Marciniak, *Losy organizacji społecznych w Kielcach w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, s. 32 (msps w Archiwum Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach).

⁴⁵ AAN, RGO, sygn. 758, k. 1.

⁴⁶ AAN, RGO, sygn. 1961, k. 112.

większość stanowiły dzieci. Z inicjatywy ks. Chrzanowskiego powstała w miasteczku „Tania Kuchnia” dla ok. 100 dzieci⁴⁷.

Częstochowa posiadała wyjątkowo dobrze rozbudowane zaplecze, jeśli chodzi o placówki opiekuńcze i niezbędną infrastrukturę. Już w okresie międzywojennym powstało tu i działało wiele stowarzyszeń i fundacji zajmujących się opieką nad biednymi, chorymi i kalekami, bezdomnymi czy bezrobotnymi. Dnia 7 grudnia 1939 r. ukonstytuował się Komitet Miejskowy, którego prezesem został ówczesny burmistrz Częstochowy Stanisław Rybicki⁴⁸. Komitet ten stanowi przykład próby stworzenia przez władze okupacyjne jednej organizacji opiekuńczej podporządkowanej administracji niemieckiej. Powołano ją po tym, jak starosta Richard Wendler wydał Zarządowi Miasta wyraźny rozkaz zaopiekowania się wysiedlonymi przybywającymi do miasta, co stanowiło poważny problem i obciążenie organizacyjne dla samych władz niemieckich. W zebraniu założycielskim wzięło udział 9 osób, przy czym niedługo po tym skład Komitetu zwiększył się do 19 osób. Zastępcą prezesa Rybickiego został ks. Wojciech Mondry⁴⁹.

Szczególnie ważnym miejscem stał się klasztor oo. Paulinów na Jasnej Górze. Centrum życia religijnego Polaków szybko zdobyło sławę jako miejsce schronienia dla każdego potrzebującego nie tylko wsparcia duchowego, ale i materialnego. Zyskał wówczas miano „największej parafii, jadalni i hotelu”⁵⁰.

Działalność opiekuńczą oo. paulini rozpoczęli pod koniec 1939 r., w momencie pojawienia się w mieście pierwszych grup osób wysiedlonych z ziem polskich włączonych do Rzeszy. Trzeba zaznaczyć, że nawiązana została od razu ścisła współpraca z Zarządem Miasta. W póź-

⁴⁷ Oprócz założyciela koła, w skład Zarządu weszli: H. Pajęczkowska, J. Pawelczyk i A. Piątkowski. AAN, RGO, sygn. 285, k. 33-34.

⁴⁸ Z. Grządzielski, *Działalność Polskiego Komitetu*, s. 174; St. Rybicki, *Pod znakiem Lwa*, s. 102.

⁴⁹ W skład Komitetu weszli ponadto: Zygmunt Bogusławski, Władysław Figlarewicz, ks. Klemens Gawlikowski, Zofia Grabowska, Stanisław Kieszczyński, dr Józef Kluczewski, Piotr Kozerski, Lucyna Miecznikowa, rejent Adam Plebanek, Tadeusz Płomiński, Bolesław Rylski, Tadeusz Rzykiecki, dr Stanisław Szwedowski, Roman Trawiński, mgr Aleksander Włosiński, inż. Roman Wróbel, Eugeniusz Zarzecki. AAN, RGO, sygn. 477, k. 6; Z. Grządzielski, *Działalność Polskiego Komitetu*, s. 174; St. Rybicki, *Pod znakiem Lwa*, s. 101-102.

⁵⁰ J. Zbudniewek, *Działalność kościelna i społeczna Jasnej Góry w latach okupacji hitlerowskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, t. 99, 1982, z. 1, s. 53.

niejszym okresie duchowni współdziałali również z RGO. W grudniu 1939 r. klasztor udzielił schronienia pięciu tysiącom wysiedlonych z Poznania, których ulokowano w bazylice, sali rycerskiej i w magazynach. Oczywiście pomoc znajdował każdy ksiądz i osoba duchowna, którą los rzucił do Częstochowy. Świeccy otrzymywali na czas przejściowy nocleg i posiłek, przy czym kierowano ich pod konkretne adresy, gdzie mogliby zatrzymać się na dłużej, być może podjąć także pracę. Kuchnia klasztorna wydawała od stu do kilkuset obiadów dziennie⁵¹.

Swój wkład w rozwój opieki na terenie Częstochowy i najbliższych okolic miało całe duchowieństwo. W mieście zorganizowano, przy współudziale Kościoła, kuchnie ludowe, z których 4 założone były przy zgromadzeniach zakonnych⁵². Niebawem, bo już w kwietniu 1940 r., wszystkie kuchnie przejęły ss. szarytki wraz z ss. zmartwychwstankami, które m.in. przejęły obowiązki związane z prowadzeniem kuchni głównej oraz dożywianiem więźniów⁵³. Ofiarność duchowieństwa w zakresie pomocy i opieki nad najbardziej potrzebującymi jest trudna do przecenienia. Wszędzie, w miarę jak sprzyjały okoliczności, nawet w małych miejscowościach, parafie organizowały różne akcje.

Dnia 19 grudnia 1939 r. Komitet Miejskowy przekształcił się w Społeczny Komitet Pomocy, który mieścił się w siedzibie Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich przy Al. NMP 41. Na jego czele stanął Franciszek Maciejewski z Poznania i pełnił tę funkcję do końca działalności Komitetu. Nadzór nad nim sprawowała Rada Prezydialna w składzie: St. Rybicki, ks. W. Mondry, Z. Bogusławski, Leon de Hagen, L. Miecznikowa, A. Plebanek, R. Trawiński, A. Włosiński⁵⁴.

Jednocześnie z utworzeniem w Częstochowie Komitetu Miejskowego powstał w miejscowości Grabówka Komitet dla Wysiedlonych Gminy

⁵¹ Zakonnicy nigdy nie sporządzali ewidencji ani spisów osób, którym udzielono pomocy. Dlatego też nie jest możliwe odtworzenie danych personalnych, informacji o pochodzeniu, wykształceniu czy składzie społecznym owych podopiecznych. Czasami tylko zapisywano jakieś lakoniczne informacje typu: „jakiś pan”, „pewien ksiądz”, ukrywający się Podlasiak”. Tamże, s. 54.

⁵² Były to kuchnie: w „Domu Księcia” przy Al. Wolności, na Ostatnim Groszu u XX. Jezuitów, u SS. Magdalenek, u SS. Szarytek, w Zakładzie św. Antoniego, w fabryce „Union Textil” i przy hucie na Rakowie. Z. Grządzielski, *Działalność Polskiego Komitetu*, s. 176.

⁵³ St. Rybicki, *Pod znakiem Lwa*, s. 114.

⁵⁴ AAN, RGO, sygn. 477, k. 7.

Grabówka, oraz w samej Częstochowie Towarzystwo Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi⁵⁵.

Wśród miast powiatowych na terenie dystryktu radomskiego dużą aktywność wykazało społeczeństwo Piotrkowa Trybunalskiego. Przy parafii farniej akcją dożywiania dzieci prowadził oddział „Caritas”⁵⁶. W dniu zajęcia miasta przez wojska niemieckie, 6 września 1939 r., podjęto szerszą akcję opiekuńczą. Nauczycielki szkół powszechnych uruchomiły w lokalu przy ul. Sienkiewicza 15 bezpłatną kuchnię, z której korzystali przede wszystkim uchodźcy oraz mieszkańcy miasta pozbawieni dachu nad głową⁵⁷. Grupa społeczników stopniowo powiększała się, a całą akcją przejął w zasadzie Komitet Obywatelski kierowany przez Mariana Byczkowskiego⁵⁸.

Wraz z nadejściem zimy akcja stawała się coraz trudniejsza. Pojawiały się nowe problemy związane zwłaszcza z brakiem mieszkań, opału i ciepłych ubrań. Wymusiło to konieczność zintensyfikowania działań, czego efektem było utworzenie w listopadzie 1939 r. Komitetu Pomocy Zimowej, którego inicjatorami byli kierownicy szkół powszechnych Józef Olczyk i Józef Trzebuchowski. W skład Komitetu weszli również: Leonid Drozdow, Kazimierz Stępień i Edward Węgorzewski⁵⁹. Podobnie jak w innych miastach, również i tutaj władze niemieckie wystąpiły z żądaniem zorganizowania pomocy dla najbiedniejszych. Zlecił to nauczycielom inspektor szkolny Wigand⁶⁰.

Napływ bardzo licznej grupy wysiedlonych z Wielkopolski spowodował, że władze zleciły zorganizowanie opieki nad nimi. Powstał wówczas Komitet Pomocy Wysiedlonym kierowany przez prezydenta miasta Stefana Fiszerę. Jednak już na początku stycznia 1940 r. Komitet ten został rozwiązany, a jego zadania przejął Komitet Pomocy Zimowej przemianowany na Pomoc Polską, która działała jeszcze do 1 września 1940 r.⁶¹

⁵⁵ AAN, RGO, sygn. 578, k. 13.

⁵⁶ AAN, RGO, sygn. 488, k. 63.

⁵⁷ Tamże, k. 122.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Komitet stanowił w zasadzie kontynuację podobnej organizacji działającej zimą 1938/1939 r. w tym samym składzie. Tamże, k. 123.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże.

Powstające w mniejszych miastach powiatowych dystryktu radomskiego komitety obywatelskie były wyrazem aktywności i wrażliwości lokalnych środowisk na potrzeby najbiedniejszych. Jesienią 1939 r. powstał w Busku, za zgodą władz niemieckich, Powiatowy Komitet Opieki Społecznej⁶².

Na terenie Jędrzejowa i powiatu funkcjonował w 1939 i 1940 r. Komitet dla Wysiedleńców, który miał w tym okresie ok. 2-3 tys. podopiecznych wysiedlonych i uchodźców, a także blisko 1,5 tys. ludności miejscowej⁶³.

W powiecie koneckim udało się stworzyć sieć komitetów gminnych i miejskich. W grudniu 1939 r. powstał Polski Miejski Komitet Opieki Społecznej⁶⁴, który w 1940 r. został przekształcony w Komitet Pomocy Ludności Polskiej⁶⁵. Jednocześnie utworzono 14 komitetów w gminach wiejskich, 2 komitety w gminach miejskich i 2 komitety miejskie (w Końskich i Przedborzu)⁶⁶.

Na terenie powiatu opatowskiego w okresie wojny obronnej największą rolę odegrały: PCK i placówki "Caritas". Jednak już po zakończeniu działań wojennych zaczęły powstawać na terenie powiatu, z inicjatywy różnych środowisk, komitety obywatelskie.

W Sandomierzu utworzono w listopadzie 1939 r. Komitet Pomocy Ludności⁶⁷. Z dniem 3 grudnia 1939 r. w Ostrowcu rozpoczęła działalność Sekcja Opieki nad Wysiedlonymi przy PCK. Była to odpowiedź na przybywające transporty uchodźców. Ludność przyjeżdżająca na te tereny sama była zainteresowana rozbudową systemu wzajemnej pomocy. W ten sposób wysiedleni na terenie Ostrowca utworzyli Komitet Wysiedleńców⁶⁸. Istnienie kilku organizacji powodowało rozbieżność działań opiekuńczych, przez co nie zawsze były one skuteczne i efektywne. Dnia 1 lutego 1940 r. Sekcja PCK i Komitet Wysiedlonych zostały połączone w jeden Komitet Pomocy Ludności Polskiej, który od początku wykazał się bardzo energiczną i wszechstronną działalnością⁶⁹.

⁶² AAN, RGO, sygn. 474, k. 298.

⁶³ AAN, RGO, sygn. 289, k. 41-42.

⁶⁴ AAN, RGO, sygn. 1961, k. 145.

⁶⁵ Por. AAN, RGO, sygn. 760, k. 1-2.

⁶⁶ AAN, RGO, sygn. 578, n1b.

⁶⁷ AAN, RGO, sygn. 1961, k. 231.

⁶⁸ Tamże, k. 289.

⁶⁹ Tamże.

Od listopada 1939 r. działał w Radomsku Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej, który miejscowe władze niemieckie przekształciły w kwietniu 1940 r. w Polski Komitet Pomocy⁷⁰.

W Starachowicach najważniejszą rolę w zakresie opieki dobrowolnej odgrywał Oddział PCK. Decyzją władz Oddziału, w kwietniu 1940 r. utworzono Komitet Pomocy dla Ludności Cywilnej. Główny cel, jaki sobie stawiał, to przede wszystkim opieka nad ludnością wysiedloną, a także w mniejszym stopniu najuboższą ludnością miejscową⁷¹.

W Tomaszowie Mazowieckim taką samą rolę spełniał, do chwili utworzenia RGO, Obywatelski Komitet Pomocy Najbiedniejszym Polakom⁷². Związał się on spontanicznie w czasie, kiedy nadeszły pierwsze wieści o przybyciu transportu wysiedlonej ludności z Leszna. Na czele Komitetu stanęli: W. Smulski i J. Klimkiewicz⁷³.

Osobną grupę organizacji zajmujących się opieką nad najuboższymi i potrzebującymi pomocy były stowarzyszenia i fundacje zarówno o zasięgu ogólnopolskim, jak i lokalnym. Do największych należały m.in. „Caritas”⁷⁴ i Towarzystwo Opieki nad Więźniami „Patronat”⁷⁵. Można także wyróżnić pewną część stowarzyszeń, które reprezentowały poszczególne środowiska i niosły pomoc osobom, które były z nimi związane.

⁷⁰ Tamże, k. 212.

⁷¹ Tamże, k. 117.

⁷² AAN, RGO, sygn. 578, k. 15; sygn. 1961, k. 174.

⁷³ *Wysiedlenie i poniewierka 1939-1945. Wspomnienia Polaków wysiedlonych z ziem polskich „wcielonych” do Rzeszy*, oprac. R. Dyliński, M. Flejsierowicz, S. Kubiak, Poznań 1985, s. 409.

⁷⁴ Zob. J. Gruszecki, *Działalność społeczna Kościoła podczas okupacji hitlerowskiej*, „Chrześcijańskie w Świecie”, R. 10, 1978, nr 9, s. 23.

⁷⁵ Zob. I. Nowodworska, M. Rorichowa, K. Pędowski, *Opieka „Patronatu” nad więźniami*, W: *Okupacja i medycyna. Trzeci wybór artykułów z „Przeglądu Lekarskiego-Oświęcim” z lat 1963-1976*, Warszawa 1977, s. 190-201; K. Pędowski, „Patronat” – historia i program działania w przyszłości, „Palestra”, 1982, nr 6-7, s. 59-72. Lokalne oddziały „Patronatu” wznowiały swoją działalność po wybuchu wojny. Konieczność roztoczenia opieki nad najbardziej potrzebującymi i najbiedniejszymi skłoniła władze niemieckie do wydania zgody na dalszą działalność „Patronatu” w Warszawie. Podobna sytuacja panowała w innych miastach. Przez następne kilkanaście miesięcy Towarzystwa wykonywały swoje statutowe zadania, aż do momentu podporządkowania ich RGO. W Warszawie „Patronat” wcielony został jako Dział IX Pol.KO jesienią 1941 r. Z. Zbyszewska, *Ministerstwo Polskiej Biedy. Z dziejów Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat” w Warszawie 1909-1944*, Warszawa 1983, s. 75-87.

Najwięcej stowarzyszeń opiekuńczych i samopomocowych działało w dużych i średnich miastach. Należy również podkreślić, że organizacje te, zachowując swój polski charakter, w istotny sposób wywierały wpływ na całe społeczeństwo, pełniąc np. szeroko pojęte funkcje: socjalizacyjną, wychowawczo-opiekuńczą czy kulturalną.

Wyspecjalizowaną instytucją w zakresie pomocy materialnej była Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego w Częstochowie, utworzona w okresie międzywojennym. Zarząd Kasy tworzyli: ks. prałat Bolesław Wróblewski, Antoni Januszewski, Wiktor Piotrowski, Aleksander Nowicki, Józef Baranowski⁷⁶. Analogiczna instytucja funkcjonowała w Kielcach i była to Polska Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa. Zarząd Kasy tworzyli: ks. Mieczysław Połoska, Karol Zalewski, Józef Głazek i Mieczysław Gacki⁷⁷.

Pewna część organizacji była ściśle związana z określonymi środowiskami. Do takich należały: Stowarzyszenie Katolickiej Służby Domowej pw. św. Zyty, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich „Ognisko Robotnicze” czy Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan⁷⁸. Nie mniej istotną rolę odgrywały małe organizacje wiejskie i gminne, jak np. Koło Gospodyń Wiejskich w Kole gm. Łęczno w powiecie piotrkowskim oraz Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Piotrkowie⁷⁹, czy Kasa Pogrzebowo-Zapomogowa przy Związku Zawodowym Dozorców Domowych w Piotrkowie⁸⁰.

Osobną grupę stanowiły stowarzyszenia sprawujące opiekę nad dziećmi i młodzieżą, szczególnie zagrożoną w okresie wojny i okupacji. Przedwojenny system opieki nad dziećmi opierał się przede wszystkim na takich instytucjach, jak Polski Komitet Pomocy Dzieciom, Stacje Opieki na Matką i Dzieckiem, Towarzystwo „Dobroczynność”, Towarzystwo „Pomoc”, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy czy Towarzystwo Opieki nad Młodzieżą Szkolną⁸¹. Organizacje te kontynuowały swoją działalność także w początkowym okresie okupacji.

⁷⁶ AAN, RGO, sygn. 1801, k. 34.

⁷⁷ AAN, RGO, sygn. 1806, k. 4.

⁷⁸ AAN, RGO, sygn. 1801, k. 156, 256, 393.

⁷⁹ AAN, RGO, sygn. 1814, k. 18, 235.

⁸⁰ Tamże, k. 1.

⁸¹ Zob. K. Kowalik, *Opieka nad dzieckiem w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 1986, s. 23-29.

W Częstochowie szczególne miejsce zajmowały organizacje opieki nad dziećmi i młodzieżą. Należy tu wymienić przede wszystkim: Komitet Pomocy Młodzieży i Dzieciom, którym kierowali Jan Szczodrowski, Lucyna Miecznikowa i Stanisław Rybicki⁸², oraz Zakład Wychowawczo-Oświatowy im. Królowej Jadwigi, kierowany przez Marię Olearską, Zofię Miller, Marię Karwacką i Anastazję Kucharewicz⁸³. Opiekę nad chorymi, kalekami, ludnością najuboższą, a wśród niej także nad sierotami, sprawowało również Stowarzyszenie „Dzieła Serca Jezusowego”, którym kierowały Karolina Arendarczykowa, Emilia Szuldrzyńska, Helena Jędrusiak, Joanna Sobkowiaki Eleonora Lis⁸⁴.

W Kielcach opieką nad dziewczętami i młodymi kobietami zajmowało się Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami, którego głównym celem było zapobieganie demoralizacji. Zarząd Towarzystwa tworzyły Władysława Ryfińska i Jadwiga Gacka⁸⁵.

Istotną rolę odgrywały stowarzyszenia zajmujące się leczeniem, profilaktyką, dbałością o stan sanitarny oraz edukacją w zakresie higieny i ochrony zdrowia. Należały do nich, obok PCK, towarzystwa lekarskie i sanitarne, a także fundacje na rzecz rozwoju opieki zdrowotnej. Instytucje takie, jak Częstochowskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze, czy Towarzystwo Lekarskie Częstochowskie skupiały lekarzy pracujących społecznie na rzecz ratowania i wspierania lecznictwa na ziemiach polskich. Do najaktywniejszych lekarzy i społeczników, którzy zaangażowali się w prace tych towarzystw, należeli: dr Adam Borkowski, Mieczysław Cisłowski, dr Ignacy Frenkenberg, dr Aleksander Hall, dr Kazimierz Łokczewski, dr Wilhelm Mikulski, dr Edwin Petrykat, Janina Smelczyńska, dr Paweł Szaniawski, dr Stanisław Szwedowski⁸⁶.

Inny charakter miało kieleckie Towarzystwo Przyjaciół Szpitala dla Dzieci im. Dra Buszkowskiego. Kierownictwo jego tworzyli: ks. bp sufragan Franciszek Sonik, Mieczysław Gacki, Eleonora Markowska, dr Wincenty Zasucha, dr Antoni Krassowski⁸⁷. Szpitalem kierowała dr Maria Mikołajczykowa, a obok niej pracowali lekarze specjaliści: dr Za-

⁸² AAN, RGO, sygn. 1801, k. 22.

⁸³ Tamże, k. 529.

⁸⁴ Tamże, k. 76.

⁸⁵ AAN, RGO, sygn. 1806, k. 72.

⁸⁶ AAN, RGO, sygn. 1801, k. 1, 512.

⁸⁷ AAN, RGO, sygn. 1806, k. 30.

krzewski – chirurg, dr Tilgner – laryngolog, dr Malinowski – okulista⁸⁸. Towarzystwo skupiało wszystkich pragnących wspierać i pomagać w działaniach na rzecz ochrony zdrowia. Nie zawsze byli to lekarze, ale również ludzie dobrej woli pracujący społecznie, tudzież oferujący pomoc materialną.

Dość rozpowszechnioną formą pomocy najbiedniejszym były organizacje działające pod egidą Kościoła, lecz skupiające głównie osoby świeckie. Do takich zaliczyć należy sprawnie funkcjonujące Towarzystwa św. Wincentego à Paulo organizowane przy parafiach rzymskokatolickich. Przykładem dużego zaangażowania w sprawy pomocy społecznej duchowieństwa i ludzi świeckich były stowarzyszenia sandomierskie. Podobną aktywność wykazywały Towarzystwa Radomiu i Starachowicach⁸⁹. Przykładem tego typu stowarzyszeń działających pod patronatem Kościoła były także sandomierskie: Towarzystwo „Dobroczytność” kierowane ks. bpa ordynariusza diecezji sandomierskiej Jana Kantego Lorka i ks. dra Seweryna Krzysztofika, Stowarzyszenie „Dom Ludowy im. św. Franciszka” założone i kierowane przez ks. prałata Antoniego Rewerę⁹⁰. Obie te instytucje posiadały własne budynki, grunty orne, warsztaty rzemieślnicze etc. Głównym celem była przede wszystkim pomoc w usamodzielnianiu się osób pozbawionych środków do życia i poszukiwaniu zatrudnienia.

Stowarzyszenia społeczne, organizacje charytatywne i komitety sprawujące opiekę nad najuboższymi, chorymi, bezdomnymi, sierotami etc. w początkowym okresie okupacji były ogromnie zróżnicowane pod względem struktury, form i zakresu działania. W tym czasie system dobrowolnej opieki społecznej opierał się na organizacjach wywodzących się jeszcze z okresu międzywojennego. Najlepiej przygotowane struktury posiadały duże miasta, w których potrzeby w zakresie pomocy materialnej były największe. Zwykle największą grupę oczekującą pomocy stanowili zawsze robotnicy i ich rodziny, oraz bezrobotni, bezdomni bez środków do życia. Rozwój różnego typu organizacji opiekuńczych był także ściśle uzależniony od aktywności i zaangażowania społeczeństwa.

Działalność społeczna była inspirowana przede wszystkim przez środowiska inteligenckie, duchowieństwo czy pracowników aparatu urzęd-

⁸⁸ R. Sęk, *Agendy Rady Głównej Opiekuńczej*, s. 67.

⁸⁹ AAN, RGO, sygn. 578, k. 14-15.

⁹⁰ AAN, RGO, sygn. 1817, k. 1-5.

niczego i administracyjnego. Pewną aktywność wykazywały także kęgi robotnicze, tam gdzie świadomość potrzeby opieki społecznej była najbardziej rozwinięta.

Powstanie RGO miało spowodować ujednoczenie systemu dobrowolnej opieki społecznej na okupowanych terenach Polski. Wprawdzie decyzja o utworzeniu Rady zapadła już w lutym 1940 r., a Statut zatwierdzony został w maju, to formalnie nie oznaczało to jeszcze likwidacji dotychczasowych instytucji opiekuńczych i charytatywnych w GG. Były one likwidowane z reguły wówczas, gdy na terenie danego miasta czy powiatu powstawały rady opiekuńcze RGO, które przejmowały majątek miejscowych komitetów. Władze niemieckie wydały w związku z tym, w dniu 23 lipca 1940 r. rozporządzenie o stowarzyszeniach w Generalnym Gubernatorstwie⁹¹. Zlikwidowano w ten sposób wszystkie stowarzyszenia wojskowe, polityczne i akademickie, chociaż dopuszczano możliwość pozostawienia tych, których, jak to określano, istnienie jest wskazane dla dobra publicznego⁹². Jednocześnie wydane zostało osobne rozporządzenie o prawie fundacji w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1 sierpnia 1940 r., które znosiło wszelkie fundacje, a ewentualne dalsze ich istnienie uzależniono od spełnienia określonych warunków dotyczących ponownej rejestracji i zgłoszenia do odpowiednich organów administracji i policji⁹³.

Pomimo że rozporządzenia te nie odnosiły się bezpośrednio do organizacji opiekuńczych, to jednak uległy one w tym czasie likwidacji. Na mocy odrębnych zarządzeń Urzędu Generalnego Gubernatora rozwiązywano największe organizacje dobrowolnej opieki społecznej, jak m.in.: Ogólnopolski Komitet Samopomocy społecznej i Ogólnopolski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym⁹⁴. Jedną z najdłużej funkcjonujących instytucji opiekuńczych o zasięgu ogólnokrajowym było rozwiązane 15 października 1941 r. Towarzystwo Opieki nad Więźniami „Patronat”⁹⁵. Jednocześnie zadania „Patronatu” przejęła RGO, wydzielając w ramach swoich struktur terenowych odrębne sekcje opieki nad więźniami.

⁹¹ „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów” (dalej: DRGG), 1940, cz. 1, s. 225-228.

⁹² AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj (dalej: DR), sygn. 2201/14, k. 711.

⁹³ Por. DRGG, s. 244-246.

⁹⁴ AAN, Rząd GG w Krakowie, sygn. 469, k. 204.

⁹⁵ AAN, DR, sygn. 2201/14, k. 730.

Ostatecznie w latach 1940-1941 rozwiązaniu uległy instytucje, stowarzyszenia, fundacje dobrowolnej opieki społecznej, które zostały zastąpione przez struktury RGO. Nie oznaczało to bynajmniej zaprzepaszczenia dorobku polskich instytucji opiekuńczych z okresu międzywojennego. Z reguły struktury tych instytucji stawały się bazą dla tworzonych agend terenowych RGO w poszczególnych dystryktach. Pewna część tych stowarzyszeń prowadziła nadal swoją działalność na podstawie zarządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 5 września 1940 r.⁹⁶ Majątki niektórych z nich były przejmowane przez RGO w późniejszym okresie, natomiast inne działały nadal, współpracując na określonych płaszczyznach z RGO i jej agendami terenowymi.

⁹⁶ Zarządzenie to mówiło, że odpowiednie postępowanie ze stowarzyszeniami powinno być uzależnione od stanowiska zajętego przez właściwego naczelnika miasta lub powiatu. Jednocześnie określano rodzaj instytucji podlegających zamknięciu lub przejęciu. Należały do nich przede wszystkim te, które prowadziły zakłady opieki otwartej i zamkniętej oraz zajmujące się opieką nad określonymi grupami społecznymi czy zawodowymi. Dnia 18 września 1940 r. RGO powiadomiła wszystkie rady opiekuńcze o tym zarządzeniu, informując jednocześnie, że stowarzyszenia choć prawnie rozwiązane, na razie prowadzić mają swoją działalność do chwili podjęcia szczegółowych decyzji przez władze. Zob. A. Kiełboń, *Losy stowarzyszeń krakowskich w latach okupacji hitlerowskiej*, „Studia Historyczne”, R. 16, 1973, z. 4, s. 548-549; Z. Wenzel-Homecka, *Polski Komitet Opiekuńczy Kraków-Miasto w latach 1939- 1945 i jego akta*, „Archeion”, t. 41, 1964 s. 725-746.

Sebastian Piątkowski

Z BADAŃ NAD GENEZĄ I PRZEBIEGIEM AKCJI AB - AUSSERORDENTLICHE BEFRIEDUNGSAKTION W DYSTRYKCIE RADOMSKIM (LISTOPAD 1939 – LIPIEC 1940)

Wśród działań eksterminacyjnych przeprowadzonych przez Niemców w okupowanej Polsce w latach II wojny światowej Akcja AB (Ausserordentliche Befriedungsaktion - nadzwyczajne środki zapobiegawcze) 1940 r. zajmuje miejsce szczególne. To precyzyjnie zaplanowane i przeprowadzone uderzenie w środowiska uznane przez okupantów za niebezpieczne pochłonęło według danych niemieckich ok. 6500 ofiar - przede wszystkim przedstawicieli inteligencji (adwokatów, lekarzy, nauczycieli, urzędników, przemysłowców, działaczy zawodowych i politycznych), ale także osoby zakwalifikowane przez Niemców do kategorii „przestępców zawodowych” (Berufsverbrechers)¹. Choć w publikacjach dotyczących polityki okupanta na ziemiach polskich informacje o Akcji AB pojawiały się często, jej skala i przebieg nie doczekały się dotychczas monograficznego ujęcia, pomimo, iż potrzeba opracowania takiej syntezy była wyrażana wielokrotnie. Niedostatek ten widoczny jest również w skali okupacyjnego dystryktu radomskiego. Najważniejsze publikacje odnoszące się do tego obszaru to przede wszystkim studium A. Jankowskiego poświęcone Kielecczyźnie², prace J. Pietrzykowskiego o Częstochowie i regionie częstochowskim³ oraz J. Górala o powiecie

¹ Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 237.

² A. Jankowski, *Akcja AB na Kielecczyźnie W: Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940. Akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej (6-7 listopada 1986 r.)*, pod red. Z. Mańkowskiego, Warszawa 1992.

³ J. Pietrzykowski, *Akcja AB w Częstochowie - AB Aktion*, Katowice 1997; Tenże, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice 1984; Tenże, *Akcja AB na Ziemi Częstochowskiej i Radomszczańskiej W: Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940*.

piotrkowskim⁴. Przyczynki dotyczące omawianego tematu można odnaleźć również w pracach o charakterze ogólniejszym, których autorzy zazwyczaj jednak nie łączą represji 1940 r. z Akcją AB, lub też z przyczyn redakcyjnych rezygnują z szerszego omawiania znanego im tła tych wydarzeń⁵.

Jednym z podstawowych determinantów badań nad niemieckimi działaniami eksterminacyjnymi w dystrykcie radomskim jest wysoce niekompletny stan zachowania źródeł do tej problematyki, a także ich różnorodność proveniencyjna i znaczne rozproszenie. W archiwach przechowywane są również zespoły, zawierające materiały mogące przynieść ogromny materiał informacyjny, ale trudne do opracowania ze względu na ich masowy charakter, komplikujący nie tylko pracę nad aktami, ale i analizę uzyskanych w jej trakcie danych. Do zespołów takich należą m.in. akta więzienia radomskiego, obejmujące 14020 kart personalnych osób, które w latach 1939-1945 zostały tutaj osadzone z najróżniejszych powodów przez niemieckie władze okupacyjne⁶. Kwerenda przeprowadzona w tych dokumentach zaowocowała uzyskaniem obszernych informacji dotyczących działań represyjnych związanych z Akcją AB, dokonanych w Radomiu, powiatach: iłżeckim, kozienickim, opatowskim i radomskim, a także - choć w znacznie mniejszym zakresie - na innych terenach dystryktu. Niniejszy tekst prezentuje (z powodu ograniczonej objętości wydawnictwa - w bardzo dużym skrócie) podstawowe ustalenia autora oparte na tym materiale źródłowym. Choć informacji tych z pewnością nie można uznać za kompletne, poszerzają

⁴ J. Góral, *Eksterminacja inteligencji i tak zwanych warstw przywódczych w zachodnich powiatach dystryktu radomskiego (1939-1940)* W: *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940.*; Tenże, *Eksterminacja inteligencji polskiej w Piotrkowskim w pierwszym roku okupacji hitlerowskiej (1939-1940)*, „Archiwum i Badania nad Dziejami Regionu” (Piotrków Trybunalski) z. 2, 1999

⁵ Np. A. Artymiak, *Ofiary zbrodni niemieckich w powiecie jędrzejowskim w latach 1939-1945*, *Jędrzejów 1947*, s. 12-96; A. Sokół, *Straty wojenne i okupacyjne w Jędrzejowskim (1939-1945)*, „Studia Historyczne” t. 31: 1988, z. 2, s. 240; T. Mącznyński, *Zbrodnie hitlerowskie na terenie powiatu włoszczowskiego w latach 1939-1945* W: *Z dziejów Włoszczowy i regionu włoszczowskiego. Materiały sesji naukowej z 15-16 grudnia 1989 r.*, pod red. A. Massalskiego i B. Szabat, Kielce 1991, s. 215;

⁶ Na temat więzienia i jego pozostałości aktowej zob.: T. Opoka, *Więzienie hitlerowskie w Radomiu 1939-1945*, Lublin 1974 (msps w bibliotece Archiwum Państwowego w Radomiu)

one w znaczącym stopniu dotychczasowy stan wiedzy nad najtragicznym aspektem polityki nazistów w pierwszym roku okupacji.

Przypomnijmy, iż interesujące nas wydarzenia z wiosny 1940 r. miały swą genezę w opracowanych już przed wybuchem wojny koncepcjach, warunkujących skuteczność sprawowania władzy nad podbitym narodem od pozbawienia go szeroko rozumianej warstwy przywódczej. Świadectwem tego stały się, przytaczane często w literaturze, wypowiedzi Adolfa Hitlera i wysokich funkcjonariuszy niemieckiego aparatu władzy, pochodzące jeszcze z czasu trwania wojny obronnej 1939 r. I tak, 8 września stwierdzono, że „Sądy wojenne pracują zbyt powoli. Ludzi należy rozstrzeliwać lub wieszać natychmiast, bez dochodzeń. Szlachta, duchowieństwo i Żydzi muszą być zlikwidowani”, natomiast w cztery dni później, w czasie jednej z odpraw sztabowych Hitler skonał, iż „(...) tylko naród, którego warstwy kierownicze zostaną zniszczone, da się zepchnąć do roli niewolników”⁷. Kierując się tymi wskazówkami, Niemcy przystąpili do realizacji pierwszych działań w tej sferze na skalę masową niemalże natychmiast po stworzeniu zrębów aparatu administracyjnego i policyjnego na okupowanych obszarach. W dystrykcie radomskim falę terroru zapoczątkowały aresztowania przeprowadzone w dniach 9-11 listopada 1939 r., w wyniku których w więzieniach i aresztach osadzono setki reprezentantów lokalnych elit. Pretekstem tej akcji miała być konieczność zapewnienia spokoju w związku z rzekomym zamachem na Hitlera, jaki miał zostać dokonany w Monachium (tzw. Bürgerbraukeller). Za nieprzypadkowy należy uznać moment zakończenia tej akcji, związany ściśle ze świętem odzyskania niepodległości. Niektórzy badacze sądzą, że aresztowania inteligencji miały zapobiec ewentualnym próbom organizowania akcji o charakterze patriotycznym, inni - że chodziło tutaj raczej o podkreślenie niemieckiej dominacji nad podbitym krajem w tym symbolicznym dla Polaków dniu.

W wyniku listopadowej akcji represyjnej w radomskim więzieniu osadzono co najmniej 105 osób - Polaków i Żydów, mieszkańców Radomia i najbliższych kilku powiatów. Wśród uwięzionych znalazło się m.in. 20 lekarzy (m.in. liczni pracownicy Szpitala św. Kazimierza

⁷ Z. Mańkowski, *Ausserordentliche Befriedungsaktion W: Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940*, s. 7; K. Radziwończyk, *Akcja „Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce. Jesień 1939*, „Przegląd Zachodni” 1966, nr 5, s. 97-98.

w Radomiu) na czele z zasłużonymi dla tego środowiska Ludwikiem Witkowskim, Wolfem vel Władysławem Cungiem, Piotrem Meterą i Ludwikiem Fastmanem, 12 nauczycieli szkół średnich i powszechnych, 12 urzędników samorządowych i prywatnych, 9 adwokatów (m.in. znani z pracy społeczno-politycznej Roman Szczawiński i Zygmunt Glogier), 8 kupców, 5 sędziów Sądu Okręgowego w Radomiu i sądów grodzkich, 4 notariuszy (m.in. znani z działalności w przedwojennym ruchu sanacyjnym Marian Kwapisiewicz z Kozienic i Władysław Roguski z Radomia), 4 przemysłowców (m.in. Chaim Mordka Den - właściciel kompleksu gospodarczego „Firlej”), 2 księży (Emilian Asendi z Policznej i Stanisław Podgórski z Kozienic), 2 ziemian (Bohdan Rauszer z Pakosławia i Henryk Chrzanowski z Krzyżanowic), dyrektor radomskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego Kazimierz Jastrzębski oraz wielu innych (zob. Aneks). Wymienioną już liczbę 105 aresztowanych należy uznać z pewnością za minimalną, gdyż ogółem na interesującym nas obszarze zatrzymano prawdopodobnie 150-180 osób⁸. Wszyscy zatrzymani znaleźli się w bardzo trudnych warunkach, naruszających w poważnym stopniu nie tylko stan zdrowia fizycznego, ale i odporność psychiczną. „Zagęszczenie w celi było co najmniej dwukrotnie większe niż przewidywała norma - wspominał jeden z uwięzionych wówczas, nauczyciel Jan Ciach - Samopoczucie i ciągły niepokój rozdrażniały wszystkich do najwyższych granic. Rozmowy towarzyskie, początkowo ciekawe i absorbujące stały się niemożliwe, bo doprowadzały do spięć i wielkiego zdenerwowania. Bezczynność, wczesne budzenie, brak wiadomości z zewnątrz, brudy - stwarzało to atmosferę zdawało się nie do przetrzymania”⁹. Niektórzy z więźniów odzyskali wolność już po kilku dniach, inni po kilku tygodniach, natomiast ostatni dopiero w marcu

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa dla Dystryktu Radomskiego sygn. 55, k. 10-16. Przykładowo, znamy personalia tylko 15 aresztowanych mieszkańców Ostrowca Świętokrzyskiego, podczas gdy według oficjalnych danych niemieckich było ich 30. S. Piątkowski. *Niektóre aspekty polityki okupanta hitlerowskiego wobec ludności polskiej (na przykładzie miasta Ostrowca Świętokrzyskiego)* W: *Rejon Ostrowca Świętokrzyskiego w okresie II wojny światowej. Materiały z konferencji naukowej, Ostrowiec Św. dnia 27-28 września 1999 r.*, pod red. W. R. Broćka, Ostrowiec Świętokrzyski 1999, s. 180-181; W. R. Broćka, *Okres II wojny światowej W: Ostrowiec Świętokrzyski. Monografia historyczna miasta*, pod red. W. Kotasiaka, Ostrowiec Świętokrzyski 1997, s. 201 i 229.

⁹ Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), Związek Nauczycielstwa Polskiego. Oddział Miejski w Radomiu, sygn. 42, nlb.

1940 -r. Niemalże wszyscy wracali do domów załamani psychicznie, chorzy, nierzadko z ciężkimi obrażeniami ciała.

Kiedy w więzieniu radomskim przebywała jeszcze przeważająca większość osób aresztowanych w listopadzie 1939 r., niemiecka Policja Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei - Sipo) rozpoczęła kolejne represje wobec rzeczywistych i potencjalnych członków ruchu oporu. Niejednokrotnie ich ostrze uderzało również w inteligencję, tym bardziej, że równocześnie nie rezygnowano z aresztowań zakładników, których uznawano za gwarantów zachowania spokoju i nieprzeprowadzania akcji antyniemieckich przez pionierzy bojowe organizacji konspiracyjnych. W tym samym czasie nasilano też poszukiwania osób uznanych za „przestępców zawodowych”, w dokumentach określanych często mianem „elementu aspołecznego” (Asoziale Element) - dotyczyło to przede wszystkim recydywistów i ludzi skazanych przed wybuchem wojny na kary długotrwałego pozbawienia wolności, a uwolnionych we wrześniu 1939 r. z więzień województwa kieleckiego przez personel strażniczy¹⁰. Wszystkie te kierunki działań nazistów okazały się bardzo istotne, gdyż w ich następstwie już w momencie rozpoczynania Akcji AB zarówno w Radomiu, jak i w innych więzieniach dystryktu, znajdowały się setki osób zakwalifikowanych później do fizycznej eksterminacji. W pierwszym kwartale 1940 r. do radomskiego więzienia doprowadzono osoby aresztowane w trakcie następujących akcji:

- dnia 20 stycznia 1940 r. Niemcy przeprowadzili aresztowania w Tarłowie koło Hły, osadzając w radomskim więzieniu m.in. policjanta Franciszka Gruka, woźnego gminnego Leopolda Soczewińskiego, nauczyciela Romana Gawrońskiego oraz uczniów gimna-

¹⁰ W czasie wojny obronnej 1939 r. załogi więzienne ewakuując się z miast zagrożonych wkroczeniem najeźdźców, zazwyczaj wypuszczały na wolność niemalże wszystkich skazanych (postapiono tak m.in. na Św. Krzyżu i w Radomiu). Na przełomie 1939 i 1940 r. ich chwywanie zlecano przede wszystkim funkcjonariuszom polskiej policji, tzw. granatowej. Znaczące jest, iż w dokumentach zatrzymanych osób, okres począwszy od uwolnienia do momentu aresztowania, określano mianem „przerwy w odbywaniu kary”, odnotowując dokładny czas pozostały do jej pełnego zrealizowania i wypełnienia zasad wyroku wydanego przez sąd RP (niejednokrotnie kara miała się zakończyć w 1947 - 1948 r.). Osoby te były jednak mordowane lub wysyłane do obozów koncentracyjnych już po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu.

zjum Zenona Szeląga i Stefana Zielińskiego; w dokumentach żadnego z więźniów nie podano powodu aresztowania¹¹.

- dnia 22 stycznia do radomskiego więzienia doprowadzono co najmniej 27 osób ze Starachowic, zatrzymanych jako „zakładnicy”. Byli wśród nich m.in. inżynier Józef Banaś, nauczyciele: Jan Goszcz, dr Wincenty Jasiewicz i Jan Kajfasz, ks. prefekt Jan Kubkowski, lekarze Lejzor Kurta i Władysław Waperski, adwokat Mieczysław Otwinowski, a także liczni reprezentanci rzemiosła (zwłaszcza narodowości żydowskiej). Większość z nich została zwolniona po niespełna miesiącu¹².
- w dniach 22 stycznia - 2 lutego dokonano zakrojonych na ogromną skalę aresztowań w Starachowicach. Wśród zatrzymanych znalazł się m.in. wiceburmistrz miasta Marian Maciejewski, urzędnicy: Edward Cwietuch, Karol Mijalski, Franciszka Poprzeczka i Henryk Zbroja, przemysłowiec Brunon Bochyński, a także inżynierowie Stefan Góratowicz i Alojzy Obara; przyczyny aresztowania większości z nich to przynależność do tajnej organizacji oraz posiadanie broni¹³.
- w dniach 29 stycznia - 8 lutego funkcjonariusze *Sipo* i żandarmi aresztowali w Skarżysku-Kamiennej i okolicach miasta ok. 450 osób: inteligentów, urzędników, młodzież, ale też robotników, kolejarzy, mieszczan. Około 360 z nich zamordowano w dn. 12-14 lutego w egzekucjach przeprowadzonych w lesie Bór koło Skarżyska, natomiast kolejne 80 osadzono dn. 18 lutego w radomskim więzieniu pod zarzutem pracy w ruchu oporu oraz bez podania przyczyny. Byli wśród nich m.in. wiceburmistrz miasta Franciszek Tatkowski, inżynierowie Kazimierz Goźliński i Ludwik Milke, nauczyciel Józef Erbel, przemysłowiec z Suchedniowa Stanisław Tański, a także robotnicy, przedstawiciele średniego personelu technicznego oraz inni¹⁴.
- dnia 2 marca do więzienia przywieziono trzech mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego: policjanta Józefa Kurczewskiego, nauczyciela

¹¹ APR, Akta Więzienia Radomskiego (dalej: AWR) sygn.: G-786, G-935, S-1582, S-1773, Z-510.

¹² S. Piątkowski, *Niemieckie Więzienie w Radomiu jako miejsce eksterminacji mieszkańców Starachowic (1939-1945)*, „Zeszyt Starachowicki” (w druku).

¹³ APR, AWR sygn.: B-387; C-548, G-883, M-757, M-1059, O-192, P-979, Z-586.

¹⁴ APR, AWR sygn.: G-708, E-37, M-1060, T-199, T-352; A. Jankowski, *Akcja AB*, s. 65-66.

Edwarda Walińskiego oraz pomocnika handlowego Tadeusza Turajskiego¹⁵.

- dnia 30 marca w ramach tzw. Wielkiej Akcji (*Gross Aktion*), przeprowadzonej w całej GG, w radomskim więzieniu zostało osadzonych co najmniej 22 radomian, m.in. adwokat i przedwojenny lider Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga” Roman Rytel, przemysłowiec Tadeusz Zajac, były naczelnik więzienia Wojciech Łączyński, aplikant adwokacki Aleksander Utnicki, emerytowany oficer Wojska Polskiego Józef Skurski, urzędnicy: Bronisław Król, Józef Sztal i Tadeusz Stobiecki; do Radomia przewieziono także aresztowanych mieszkańców kilku innych miejscowości, m.in. kupca z Szydłowca Stanisława Majewskiego oraz sekretarza Urzędu Gminy w Odrowążu koło Końskich Władysława Rachalewskiego¹⁶.
- dnia 30 marca do więzienia trafiło co najmniej 157 mieszkańców wsi powiatu koneckiego (Stefankowa, Mechlina, Gałek Gielniowskich i Korytkowa), aresztowanych za udzielanie pomocy Oddziałowi Wydzielonemu Wojska Polskiego mjr Dobrzańskiego - „Hubala”¹⁷.
- dnia 31 marca w związku z kontynuowanymi na terenie powiatu koneckiego tzw. represjami hubalowskimi do Radomia przywieziono co najmniej 27 mieszkańców wsi Huciska w pow. koneckim, osadzając ich w więzieniu¹⁸.

Aresztowania były kontynuowane również w następnych miesiącach. Wśród nich należy zwrócić uwagę przede wszystkim na falę zatrzymań z dnia 4 czerwca 1940 r., oznaczoną kryptonimem Akcja Specjalna (*Sonderaktion*), w wyniku której w więzieniu osadzono co najmniej 35 osób - Polaków i Żydów znanych z przedwojennej działalności lewicowej. Aresztowania uderzały również w ziemiaństwo, nauczycieli, środo-

¹⁵ APR, AWR sygn. K-787, T-320, W-1031.

¹⁶ APR, AWR sygn.: K-788, K-300, K-301, Ł-106, M-542, R-100, R-405, U-47, Z-1.

¹⁷ Tzw. „pacyfikacje hubalowskie” nie miały prawdopodobnie związku z działaniami przygotowującymi realizację Akcji AB. Spośród osadzonych w więzieniu w dn. 30 i 31 maja mieszkańców pow. koneckiego zaledwie kilku zwolniono, natomiast aż 145 rozstrzelano w dn. 4 kwietnia 1940 r. na podradomskim Firleju. Warto zaznaczyć, iż w aktach więziennych zachowało się 157 kart osób osadzonych w więzieniu 30 marca, podczas gdy w literaturze przedmiotu wspomina się zazwyczaj tylko o 142 osobach. Por. *Terror hitlerowski na wsi kieleckiej. Wybór dokumentów źródłowych*, oprac. A. Jankowski, L. Kaczanowski, St. Meducki, „Rocznik Świętokrzyski” R. 15: 1988, s. 40-42

¹⁸ Tamże.

wiska urzędnicze itd. Jak już zaznaczono, wszystkie te represje przygotowywały dopiero grunt dla masowych działań eksterminacyjnych, którym nadano nazwę Akcji AB. Nie można zapominać o fakcie, że radomskie więzienie było tylko jednym z wielu miejsc przetrzymywania aresztowanych na terenie Generalnej Guberni, a zarówno tutaj, jak i w innych ośrodkach, już od pierwszych tygodni okupacji dokonywano pojedynczych i zbiorowych mordów na zatrzymanych osobach, tylko w wyjątkowych wypadkach podając informacje na ten temat do publicznej wiadomości¹⁹. Wynikało to z kontynuowania zasygnalizowanej już linii politycznej okupanta, która znalazła najpełniejszy wyraz w trakcie posiedzenia Komisji Obrony Rzeszy dla GG, odbytego 2 marca 1940 r. Otwierający je generalny gubernator Hans Frank stwierdził, iż obrona podbitego terytorium wymaga przede wszystkim „(...) absolutnego trzymania w szachu podbitego narodu, a w szczególności tworzących się organizacji podziemnych, a także paraliżowaniu trzech stref: inteligencji, kościoła i aktywnej polskości”, i dalej: „Żyjemy w czasie wojny, żyjemy również w stanie niesłychanie ciężkiego konfliktu z fanatycznym narodem, który poprzysiągł nam śmierć”. W czasie dyskusji podkreślono, że Polacy po klęsce doznanej we wrześniu 1939 r. szybko przeszli do „stanu równowagi”, czego przejawem jest żywotność konspiracji, a tendencji tych nie można zlikwidować tylko jedną, wielką, masową akcją, ale należy wyławiać z podziemia przywódców, wśród których najbardziej niebezpieczni są nauczyciele, studenci i dawni podoficerowie. Dyskutanci stwierdzili również, że w takim samym tempie jak konspiracja rozwija się przestępczość kryminalna, której także należy przeciwdziałać²⁰. Przeciwdziałanie to - jak się miało później okazać - oznaczało w praktyce dokonanie fizycznej eliminacji osób zaliczonych do środowisk mogących naruszać stan bezpieczeństwa, lub też izolowanie ich w obozach koncentracyjnych.

¹⁹ Tylko w okolicach Radomia, oprócz osób których rozstrzelanie zostało ogłoszone do wiadomości publicznej tzw. afiszami śmierci, w okresie od października do grudnia 1939 r. włącznie, zamordowano w 14 egzekucjach co najmniej 101 osób (informacje o tylu zachowały się w aktach więzienia radomskiego). Jest to jednak temat zasługujący na odrębne, wnikliwe opracowanie.

²⁰ *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939-1945*, oprac. St. Płoski i in., t. 1: 1939-1942, Warszawa 1970, s. 158-168.

Choć przebieg Akcji AB kryje wciąż wiele niejasności, przyjmuje się, iż rozpoczęto ją w maju, natomiast zakończono w lipcu 1940 r.²¹ Tak nakreślone ramy chronologiczne znajdują potwierdzenie również w prezentowanym materiale źródłowym. Na podstawie akt więziennych możemy zamknąć czas trwania akcji w centralnych powiatach dystryktu radomskiego między 16 maja (pierwsza znana nam egzekucja)²², a 15 lipca (data odejścia do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu transportu więźniów aresztowanych w ramach omawianych działań represyjnych). Wiemy, że w okresie tym na terenach byłego poligonu wojskowego Firlej koło Radomia dokonano co najmniej 7 egzekucji osób osadzonych w radomskim więzieniu, w których zginęło minimum 258 osób²³. I tak:

- dnia 16 maja rozstrzelano co najmniej 29 osób, przede wszystkim mieszkańców Radomia. Znaczna część z nich została aresztowana z powodu dokonania kradzieży, dwóch straconych określono w dokumentach mianem „przestępców zawodowych”. Pozostali to przedstawiciele inteligencji, m.in. prawnik i działacz polityczny Roman Rytel, urzędnik z Radomia Bronisław Król, dzierżawca majątku ziemskiego Jeżów w pow. radomskim Bronisław Lissowski, były naczelnik więzienia radomskiego Wojciech Łączyński, kupiec z Szydłowca Stanisław Majewski, a także dwaj inni radomianie: sekretarz adwokacki Aleksander Utnicki i przemysłowiec Tadeusz Zajac²⁴.
- dnia 24 maja w kilku zbiorowych egzekucjach zamordowano co najmniej 100 osób. Było wśród nich 11 więźniów, skazanych w latach trzydziestych na kary długotrwałego pozbawienia wolności. Straceni to przede wszystkim mieszkańcy Radomia, Starachowic, Końskich i wsi licznych powiatów dawnego województwa kielec-

²¹ Por. Z. Mańkowski, *Ausserordentliche Befriedungsaktion*, s. 13-16.

²² Znacznie wcześniej, bo 4 kwietnia 1940 r. na Firleju zamordowano co najmniej 145 osób aresztowanych w ramach tzw. „pacyfikacji hubalowskich”. Por. przypis nr 17.

²³ Nazwiska 258 rozstrzelanych odnaleziono w aktach więziennych. W literaturze przedmiotu występują informacje, iż w omawianym okresie zamordowano 227 osób. Por. A. Jankowski, *Akcja AB*, s. 68.

²⁴ APR, AWR sygn. K-788, L-151, Ł-106, M-542, R-405, U-47, Z-1; K. Jaroszek, S. Piątkowski, *Martyrologia Żydów w więzieniu radomskim 1939-1944. Wykaz zamordowanych, zmarłych, deportowanych do obozów koncentracyjnych i obozów zagłady*, Radom 1997, s. 13-26.

kiego, ale też np. 6 mieszkańców Brzezin Łódzkich, doprowadzonych do więzienia 23 marca 1940 r. za zbieranie ulotek, a w przypadku jednej osoby za „upomnienie się o kobiety”. Inni (zwłaszcza rolnicy i robotnicy) zostali zatrzymani za przynależność do ruchu oporu, posiadanie broni i materiałów wybuchowych, sabotaż itp. Byli wśród nich m.in. pracownicy umysłowi (urzędnicy, biuraliści, buchalterzy): Hieronim Łukasik, Kazimierz Gustowski, Mieczysław Jaskólski (wszyscy z Opoczna), Jan Łaczek (z Piotrkowa Trybunalskiego), Stanisław Bednarek, Edward Cwietuch, Karol Mijański, Franciszek Poprzeczka, Piotr Zięba, Henryk Zbroja (wszyscy ze Starachowic), muzycy z Radomia: Zygmunt Józefaczyk i Roman Woźniak, nauczyciele: Janina Czupryn z Koćmierzowa koło Tarnobrzega i Jan Krawczyk z Gruszyna w pow. iłżeckim, policjant Józef Kurczewski z Piotrkowa Trybunalskiego, przemysłowiec ze Starachowic Brunon Bochyński, sekretarz Urzędu Gminy w Odrowążu Władysław Rachalewski, były student z Sielca koło Tarnobrzega Wiktor Matys i wielu innych²⁵.

- dnia 14 czerwca rozstrzelano co najmniej 23 więźniów, przede wszystkim rolników i robotników z różnych miejscowości dystryktu, oskarżonych o posiadanie broni i przynależność do tajnych organizacji. Kilku z nich trafiło do Radomia po wcześniejszym pobycie w więzieniu w Kielcach. Wśród rozstrzelanych był m.in. biuralista z Tomaszowa Mazowieckiego Antoni Sobuluk²⁶.
- dnia 4 lipca zamordowano co najmniej 23 osoby, aresztowane przede wszystkim za przynależność do ruchu oporu i posiadanie broni. Wśród straconych znaleźli się m.in.: wiceburmistrzowie miasta Skarżyska-Kamiennej Marian Maciejewski i Franciszek Tatkowski, inżynierowie: Stanisław Daniluk - nauczyciel Szkoły Rolniczej w Chwałowicach k. Iłży i Kazimierz Goźliński ze Skarżyska-Kamiennej, przemysłowiec z Suchedniowa Stanisław Tański, uczeń gimnazjum (prawdopodobnie w Radomiu) Marian Świderek, agro-

²⁵ APR, AWR sygn. B-343, B-387, B-584, C-373, C-548, G-1004, G-730, J-153, J-479, K-1338, K-141, K-787, L-255, Ł-131, M-1059, M-546, M-743, P-979, R-100, R-595, S-301, W-4, Z-201, Z-204, Z-586.

²⁶ APR, AWR sygn. S-242.

nom ze Skarżyska Franciszek Gontaszewski i urzędnik z Lipowego Pola koło Iłży Władysław Sułek²⁷.

- dnia 6 lipca rozstrzelano co najmniej 43 osoby - przede wszystkim mieszkańców Radomia, ale też Starachowic, Sandomierza, Zawichostu, Pionek i in. Większość z nich została aresztowana za przynależność do ruchu oporu i posiadanie broni. Wśród straconych znalazło się też 9 osób osadzonych w więzieniu dn. 4 czerwca w ramach Akcji Specjalnej (*Sonderaktion*). Tego dnia zostali straceni m.in. adwokat z Sandomierza Jerzy Cybulski, inżynierowie ze Starachowic: Stanisław Brzostowski, Józef Góratowicz i Alojzy Obara, emerytowani żołnierze zawodowi Wojska Polskiego: Aleksander Mostowski z Jedlińska i Józef Skurski z Godowa koło Radomia, policjanci: Franciszek Gruk z Tarłowa, Stanisław Maruszewski z Lipska i Jan Sowa z Sandomierza, lekarz z Zawichostu dr Stanisław Krawczyński, kupiec z Radomia Stanisław Kozuchowski i inni²⁸.
- dnia 10 lipca zamordowano kolejnych 40 osób, przede wszystkim mieszkańców Radomia i Sandomierza, a także innych miejscowości regionu. Było wśród nich m.in. 23 więźniów aresztowanych w ramach *Sonderaktion*; przyczyny zatrzymania przeważającej większości pozostałych nie są znane. W egzekucji tej zginął m.in. przedsiębiorca budowlany z Sandomierza Jan Gaczek²⁹.

Jak już zaznaczono, osoby, którym udało się uniknąć śmierci w omówionych powyżej egzekucjach, zostały włączone do transportu więźniów, który w dn. 15 lipca 1940 r. skierowano do KL Oranienburg. Transport ten liczył ponad 200 osób aresztowanych kilka miesięcy wcześniej: ofiar tzw. pacyfikacji hubalowskich, konspiratorów, osób zatrzymanych pod zarzutem popełnienia przestępstw kryminalnych itd. Wśród więźniów byli m.in.: radomski adwokat Bolesław Wasilewski, lekarz i zarazem znany działacz polityczny Stanisław Kelles-Krauz, inżynierowie: Witold Miller ze Skarżyska i Tadeusz Wesołowski z Pionek, właściciel majątku ziemskiego Chruściechów w pow. radomskim Marian Arkuszewski i jego syn Antoni, handlowcy: Witold Gomziuk z Radomia i Marian Lipiński ze Skarżyska, urzędnicy prywatni i samorządowi:

²⁷ APR, AWR sygn. D-259, G-1000, G-708, M-757, S-1867, S-200, T-199, T-352..

²⁸ APR, AWR sygn. B-957, B-959, C-480, D-373, G-883, G-935, J-422, K-1776, K-1800, M-856, M-862, M-865, M-1015, O-192, S-1520, S-1611.

²⁹ APR, AWR sygn. G-398.

Ignacy Bargieł i Konrad Żółtowski z Garbatki, Stefan Hejne, Eustachy Mroziewicz i Leon Pochowski z Radomia, Mikołaj Janeczek z Brzeźnicy w pow. kozienickim, Bernard Mirecki z Przytyka w pow. radomskim, Walenty Pluta ze Starachowic, Jan Trzaska z Pionek, Paweł Zagoździński z Kozienic, nauczyciele: Stanisław Czarnecki z Holendrów Kuźmińskich, Jan Pstrągowski z Nowej Wsi, Julian Świtka z Wólki Tyrzyńskiej (wszystkie miejscowości w pow. kozienickim) i Roman Gawroński z Tarłowa³⁰. Tylko nielicznym z nich udało się przeżyć wojnę.

Chcąc podsumować choćby pokrótce zaprezentowane fakty, warto zwrócić uwagę na kilka kwestii. Choć po dziś dzień nie wiemy, ilu dokładnie mieszkańców dystryktu radomskiego zostało zamordowanych i zesłanych do obozów koncentracyjnych w ramach Akcji AB, ich liczba była bardzo wysoka. Tylko w Radomiu i okolicznych powiatach w związku z Akcją poniosło śmierć lub też zostało uwięzionych co najmniej ok. 900 osób. Świadczy to o doskonałym rozpoznaniu przez Niemców polskich środowisk inteligentkich (także małomiasteczkowych) oraz kręgów znanych z aktywnej pracy społecznej i kulturalno-oświatowej; okupanci odnieśli również poważne sukcesy w walce z pierwszymi, tworzonymi przez najbardziej ideowych działaczy, strukturami konspiracji wojskowej i cywilnej³¹. Ponieważ w pierwszych miesiącach ruchu oporu znajdował się jeszcze w fazie organizacyjnej i nie podejmował szerzej zakrojonych działań, a głównym kryterium objęcia danej osoby akcją represyjną było jej wykształcenie, zawód, czy też pozycja w lokalnym środowisku, Akcji AB i przygotowujących ją działań nie można rozpatrywać w kategoriach represaliów uzasadnionych prawem wojennym³², ale w kategoriach zbrodni ludobójstwa. Zagadnieniem wartym dogłębnego przebadania jest – zazwyczaj pomijany całkowicie w pracach dotyczących działań eksterminacyjnych okupanta – fakt objęcia Akcją AB również osób mających za sobą przeszłość kryminalną. Zachowane źródła sugerują, że w przypadku osób osadzonych

³⁰ APR, AWR sygn.: A-204, A-205, B-760, C-505, G-786, G-868, H-155, J-377, J-382, K-1497, L-352, M-1030, M-952, M-959, P-862, P-873, P-941, R-578, S-1862, T-312, W-1004, W-1009, W-1031, W-1043, W-849, W-876, W-907, Z-428, Z-575.

³¹ Por. np. W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939-1944*, Warszawa 1985.

³² Por. M. Flemming, *Dopuszczalność represaliów w czasie II wojny światowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytutu Pamięci Narodowej” t. 39: 1998, s. 51-72.

w radomskim więzieniu tzw. aspołeczni mogli stanowić ok. 15-20% ogólnej liczby represjonowanych. Prowadzenie dalszych, efektywnych badań nad tą tematyką jest uwarunkowane przeprowadzeniem wnikliwych kwerend archiwalnych w aktach więzień (np. dobrze zachowanych materiałach więzienia w Sandomierzu), a także aktach wytworzonych już po zakończeniu wojny (zwłaszcza przez sądy grodzkie, rozpatrujące wnioski o uznanie za zmarłe osób więzionych i represjonowanych). Prace te przyniosą z pewnością wiele informacji poszerzających znacznie stan wiedzy o jednym z najtragiczniejszych rozdziałów okupacji niemieckiej w dystrykcie radomskim i całej GG.

ANEKS:

Mieszkańcy Radomia i powiatów: ilżeckiego, kozienickiego, radomskiego i opatowskiego, osadzeni w więzieniu radomskim w dn. 9-11 września 1939 r.

1. ASENDI Emilian, ur. 8 lutego 1906 r. w Ostrowcu, s. Władysława, ksiądz, zam. w Policznej pow. Kozienice
2. BEDNARSKA Mieczysława, nauczycielka, zam. w Radomiu
3. BERGER Stanisław, ur. 8 maja 1882 r. w Kołomyi, adwokat, zam. w Radomiu
4. BILEWSKI Stanisław, ur. 26 marca 1893 r. w Kszanowicach pow. Opatów, s. Józefa, urzędnik, zam. w Ostrowcu
5. BORENCWAJG Icek, kupiec, zam. w Ilży
6. CHRZANOWSKI Henryk, ur. 18 kwietnia 1886 r. w Łukawicy pow. Opatów, s. Konstantego, ziemianin, zam. w maj. Krzyżanowice pow. Ilża
7. CIACH Jan, ur. 17 grudnia 1899 r. w Marianowie pow. Opoczno, s. Józefa, nauczyciel gimnazjalny, zam. w Radomiu
8. CUNG Wolf vel Władysław, lekarz, zam. w Radomiu.
9. CYWIŃSKI Mamert, ur. 30 października 1892 r. w Nowym Dworze pow. Wilno, s. Adama, lekarz, zam. w Radomiu
10. ĆWIEK Antoni, ur. 12 maja 1900 r. w Sosnowcu, s. Wojciecha, Naczelnik Wydziału Zarządu Miejskiego, zam. w Radomiu

11. DAŃCZAK Andrzej, ur. 28 października 1901 r. w Sokołowie pow. Kolbuszowa, s. Stanisława, nauczyciel gimnazjalny, zam. w Radomiu
12. DEDEWICZ Teodor, ur. 7 czerwca 1885 r. w Tarasince pow. Jampol, s. Szymona, sędzia, zam. w Radomiu
13. DEN Chaim Mordka, ur. 24 lutego 1887 r. w Przytyku, s. Abrama Lipy, przemysłowiec, zam. w Radomiu
14. DULINIEC Lucjan, ur. 12 czerwca 1897 r. w Demkówce na Podolu, s. Stefana, lekarz, zam. w Radomiu
15. DŻUGAJ Jan, ur. 6 października 1892 r. w Chłopach pow. Rudki, s. Szymona, nauczyciel, zam. w Jedlni Kościelnej pow. Kozienice
16. FASTMAN Ludwik, ur. 31 lipca 1897 r. w Drohobyczu, s. Gustawa, lekarz, zam. w Radomiu
17. FERENCOWICZ Władysław, ur. 25 sierpnia 1884 r. w Warszawie, s. Stefana, adwokat, zam. w Radomiu
18. FINKIELSZTAJN Abram, ur. 14 stycznia 1891 r. w Słupi Nowej pow. Kielce, s. Nusyna, felczer, zam. w Radomiu
19. GIERYCZ Romuald, ur. 7 lutego 1889 r. w Radomiu, s. Ignacego, przemysłowiec, zam. w Radomiu
20. GLOGIER Zygmunt, ur. 5 maja 1897 r. w Radomiu, s. Macieja, adwokat, zam. w Radomiu
21. GOLDBERG Amalia, ur. w 1881 r. w Prużanach, c. Mordki, lekarz stomatolog, zam. w Radomiu
22. GRADOWCZYK Józef, ur. 1 czerwca 1878 r. w Gniewoszowie pow. Kozienice, s. Herszka, kupiec, zam. w Radomiu
23. HASSENBAIM Bronisław, ur. 3 lipca 1889 r. w Kielcach, s. Natana, adwokat, zam. w Radomiu
24. HEJNE Izrael, ur. 25 października 1901 r. w Ostrowcu, s. Szmula, urzędnik, zam. w Ostrowcu
25. HOCH Aba, ur. w 1869 r. w Przysusze, s. Herszka, piekarz, zam. w Radomiu
26. JAKIMOW Eugeniusz, ur. 6 lutego 1904 r. w Lublinie, s. Ignacego, Sędzia Grodzki, zam. w Kozienicach
27. JANIK Stanisław, ur. 19 września 1903 r. w Jasicach pow. Opatów, s. Łukasza, urzędnik, zam. w Iłży
28. JASTRZĘBSKI Kazimierz, ur. 20 marca 1893 r. w Suwałkach, s. Gustawa, dyrektor oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, zam. w Radomiu

29. JAŚLAN Władysław, ur. 1 marca 1877 r. w Ożarowie pow. Opatów, s. Jana, nauczyciel, zam. w Ostrowcu
30. KORTASIŃSKI Stanisław, ur. 28 marca 1884 r. w Warszawie, s. Stanisława, dyrektor gimnazjum, zam. w Kozienicach
31. KOSIOR Józef, ur. 11 października 1901 r. w Swiesielicach pow. Iłża, s. Grzegorza, nauczyciel, zam. w Jedlni Kolonii pow. Kozienice
32. KOSMACIŃSKI Teodor, ur. 27 kwietnia 1898 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim, s. Mariana, urzędnik, zam. w Ostrowcu Świętokrzyskim
33. KOWALCZYK Mieczysław, ur. 31 sierpnia 1899 r. w Warszawie, s. Antoniego, urzędnik Zarządu Miejskiego w Radomiu, zam. w Radomiu
34. KREMER Witold, ur. 18 października 1894 r. w Kaliszu, s. Władysława, Sędzia Okręgowy, zam. w Radomiu
35. KUCZKIEWICZ Stanisław, ur. 15 sierpnia 1887 r. we Lwowie, sędzia, zam. w Radomiu
36. KUPERMAN Nusyn Nuta, ur. 23 stycznia 1903 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim, s. Szyi, elektromonter, zam. w Ostrowcu Świętokrzyskim
37. KWAPISIEWICZ Marian, ur. 16 marca 1897 r. w Zwoleniu, s. Władysława, notariusz, zam. w Kozienicach
38. KWIECIŃSKI Włodzimierz, ur. 1 czerwca 1891 r. w Iwaniskach pow. Opatów, s. Wicentego, kierownik szkoły powszechnej, zam. w Ostrowcu Świętokrzyskim
39. LACHOWSKA Cyra, ur. 25 grudnia 1887 r. w Pińsku, c. Lejzora, lekarz stomatolog, zam. w Radomiu
40. LANGIER Jojne Szulim, ur. w 1891 r. w Iłży, s. Majera, kupiec, zam. w Iłży
41. LEDERMAN Moszek Szyja, ur. 10 sierpnia 1894 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim, s. Dawida, kupiec drzewny, zam. w Ostrowcu Świętokrzyskim
42. LEBKÜCHLER Adam, ur. 22 listopada 1889 r. we Lwowie, s. Józefa, lekarz, zam. w Radomiu
43. LEONCIŃSKI Leon, ur. 9 czerwca 1897 r. w Staszowie pow. Sandomierz, s. Pawła, urzędnik, zam. w Ostrowcu Świętokrzyskim
44. LESLAU Moszek, ur. 30 czerwca 1893 r. w Krzepicach pow. Częstochowa, s. Icka Majera, przemysłowiec, zam. w Radomiu

45. LEWI Aleksander, ur. 8 lutego 1897 r. w Radomiu, s. Naftuli, urzędnik prywatny, zam. w Radomiu
46. LUBA Franciszek, ur. 27 września 1896 r. w Iłży, s. Mikołaja, sekretarz gminy, zam. w Kozienicach
47. ŁOZOWSKI Witold, ur. 9 marca 1911 r. w Grodnie, s. Jana, urzędnik samorządowy, zam. w gminie Wielkie-Ejsmont pow. Grodno
48. MAREK Jan, ur. 8 czerwca 1895 r. w Łodygowicach pow. Żywiec, s. Michała, kierownik szkoły, zam. w Kozienicach
49. MARKOWSKI Jan, ur. 25 stycznia 1909 r. w Wilnie, s. Stanisława, urzędnik, zam. w Radomiu
50. METERA Piotr, ur. 25 stycznia 1885 r. w Starowoli pow. Garwolin, s. Adama, lekarz, zam. w Radomiu
51. MORAWSKI Władysław, ur. 27 sierpnia 1896 r. w Studzienicach pow. Radom, s. Aleksandra, nauczyciel gimnazjalny, zam. w Radomiu
52. NADEL Szymon, ur. 21 grudnia 1874 r. w Kurowie, s. Abrama, lekarz stomatolog, zam. w Radomiu
53. OLESZCZUK Jadwiga, ur. 4 marca 1898 r. w Gałoczkach pow. Grodno, c. Jana, lekarz, zam. w Radomiu
54. OZIMEK Czesław, ur. 1 stycznia 1897 r. w folw. Nietulisko pow. Opatów, s. Franciszka, właściciel drukarni, zam. w Radomiu
55. PARNIEWSKI Włodzimierz, ur. 8 stycznia 1893 r. w Jekaterynburgu (Rosja), s. Piotra, lekarz, zam. w Radomiu
56. PASCHALSKI Feliks, ur. 20 listopada 1881 r. w Białobrzegach pow. Radom, s. Mikołaja, dyrektor szkoły, zam. w Radomiu
57. PESZYŃSKI Roman, ur. 10 listopada 1896 r. we Lwowie, s. Alojzego, kierownik szkoły, zam. w Iłży
58. PIETRZYK Antoni, ur. 14 października 1887 r. w Bartodziejach pow. Koziennice, s. Józefa, kierownik szkoły, zam. w Ostrowcu Świętokrzyskim
59. PIĘTOWSKI Stanisław, ur. 1 kwietnia 1865 r. w Sandomierzu, s. Michała, lekarz, zam. w Radomiu
60. PIWNICKI Roman, ur. 15 lipca 1885 r. w Ursynowie pow. Koziennice, s. Józefa, kierownik szkoły, zam. w Kozienicach
61. PODGÓRSKI Stanisław, ur. 24 września 1913 r. w Radomiu, s. Stefana, ksiądz prefekt, zam. w Kozienicach
62. PRZYŁUSKI Romuald, ur. 7 lutego 1882 r. w Radomiu, s. Stanisława, notariusz, zam. w Radomiu

63. RADOMSKI Jerzy, ur. 20 stycznia 1893 r. w Warszawie, s. Wojciecha, inżynier - działacz polityczny
64. RAUSZER Bohdan, ur. 19 maja 1904 r. w Boleszynie pow. Opatów, s. Stanisława, ziemianin, zam. maj. Pakosław pow. Iłża
65. ROCHMERK Gerszon, ur. 8 stycznia 1894 r. w Iłży, s. Joska, kupiec, zam. w Iłży
66. ROGUSKI Władysław Antoni, ur. 13 czerwca 1878 r. w Lublinie, s. Teofila, notariusz, zam. w Radomiu
67. ROMANOWICZ Teofila, ur. 5 marca 1895 r. w Radomiu, c. Felicjana, lekarz stomatolog, zam. w Radomiu
68. RÓŻAŃSKI Stanisław, ur. 5 maja 1891 r. w Siennie, s. Konstantego, urzędnik, zam. w Ostrowcu Świętokrzyskim
69. RUBINSZTAJN Moszek Jankiel, ur. 6 maja 1879 r. w Radomiu, s. Lejbusia, krawiec, zam. w Radomiu
70. RYBA Szyja, ur. w 1873 r. w Ożarowie pow. Opatów, s. Lejby, młynarz, zam. w Ostrowcu Świętokrzyskim
71. RYCHTMAN Nachman, ur. 24 września 1896 r. w Radomiu, s. Moszka Hersza, mistrz garbarski, zam. w Radomiu
72. SARNECKI Adam, ur. 23 grudnia 1873 r. w Radomiu, s. Jana, lekarz, zam. w Radomiu
73. SENATOR Szmul, ur. 30 stycznia 1907 r. w Radomiu, s. Józefa, kupiec, zam. w Radomiu
74. SOBOTA Zygmunt, ur. 28 maja 1909 r. w Ostrzeszowie, s. Leona, nauczyciel, zam. w Strzałkowie pow. Września
75. STANIK Marian, ur. 9 kwietnia 1903 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim, s. Józefa, reperator automatów, zam. w Ostrowcu Świętokrzyskim
76. STELLMAN Jakub, ur. 14 października 1892 r. w Radomiu, s. Abrama, chemik - przedsiębiorca, zam. w Radomiu
77. SULIGOWSKI Bronisław, ur. 5 kwietnia 1877 r. w Radomiu, s. Felicjana, handlowiec, zam. w Radomiu
78. SZCZAWIŃSKI Roman, ur. 13 marca 1885 r. w Bzinie pow. Końskie, s. Józefa, adwokat, zam. w Radomiu
79. SZCZEPANIAK Antoni, ur. 26 maja 1871 r. w Kraszewie pow. Łódź, s. Tomasza, lekarz, zam. w Radomiu
80. SZERMAN Abram, ur. 17 listopada 1904 r. w Iłży, s. Lejbusia, kupiec, zam. w Iłży

81. SZMIT Zygmunt, ur. 30 kwietnia 1894 r. w Odrowążu pow. Końskie, s. Tomasza, modelarz metalowy, zam. w Ostrowcu Świętokrzyskim
82. TATAR Chaim, ur. 22 lutego 1883 r. w Warszawie, s. Mendla, lekarz stomatolog, zam. w Radomiu
83. TOCHTERMAN Adolf, ur. 3 sierpnia 1892 r. w Pilicy pow. Grójec, s. Henryka, lekarz, zam. w Radomiu
84. TOKARSKA Anna, ur. 30 października 1897 r. w Radomiu, c. Józefa, lekarz stomatolog, zam. w Radomiu
85. TOMASZEWSKI Teodor, ur. 9 listopada 1882 r. w Żytomierzu, s. Aleksandra, Sędzia Sądu Okręgowego w Radomiu, zam. w Radomiu
86. TRZEBIŃSKI Stanisław, ur. 8 marca 1902 r. w Radomiu, s. Jana, artysta malarz, zam. w Radomiu
87. UTNIK Józef, ur. 4 lipca 1892 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim, s. Ignacego, wędliniarz, zam. w Ostrowcu Świętokrzyskim
88. WACH Władysław, ur. 10 lutego 1901 r. w Kielcach, s. Stanisława, podoficer w stanie spoczynku, zam. w Hły
89. WASILEWSKI Bolesław, ur. 16 stycznia 1898 r. w Opatowie, s. Stanisława, adwokat, zam. w Radomiu
90. WAWRZYCKI Tadeusz, ur. 11 października 1882 r. w Sannowie (Rosja), s. Feliksa, prawnik, zam. w Radomiu
91. WDOWSKI Jakub, ur. 25 lipca 1887 r. w Karszówce pow. Radom, s. Jana, rolnik, zam. Karszówka pow. Radom
92. WERENIK Stefan, ur. 15 marca 1890 r. w Strychowie pow. Kobryń, s. Stefana, nauczyciel, zam. w Radomiu
93. WERESZCZYŃSKI Kazimierz, ur. 16 marca 1870 r. w Opocznie, s. Michała, adwokat, zam. w Radomiu
94. WĘDRYCHOWSKI Wacław, ur. 4 września 1895 r. w Radomiu, s. Tadeusza, adwokat, zam. w Radomiu
95. WĘGLIŃSKI Marian, ur. 28 lutego 1876 r. w Kochowie pow. Opatów, s. Konstantego, emeryt - były adwokat, zam. w Kozienicach
96. WIRASZKO Józef, ur. 26 września 1906 r. w Kępicach pow. Kozienice, s. Aleksandra, nauczyciel, zam. w Pionkach pow. Kozienice
97. WITKOWSKI Ludwik, ur. 11 października 1897 r. w Rosji, s. Wojciecha, lekarz, zam. w Radomiu
98. WOLMAN Dawid, ur. w marcu 1884 r. w Skaryszewie pow. Radom, s. Icka, kupiec, zam. w Radomiu

99. WOŁKOWICZ Chaja Rywka, ur. 13 kwietnia 1899 r. w Radomiu, c. Zysie, lekarz stomatolog, zam. w Radomiu
100. WOŁKOWICZ Zysie, ur. 26 lipca 1896 r. w Sieradzu, s. Icka, technik dentystyczny, zam. w Radomiu
101. WORCMAN Fajwisz, ur. 9 września 1871 r. w Tomaszowie Mazowieckim, s. Altera, nauczyciel, zam. w Radomiu
102. WOŹNIAKOWSKI Józef, ur. 15 października 1886 r. w Górkach pow. Sandomierz, s. Franciszka, urzędnik kolejowy, zam. w Radomiu
103. WRÓŃSKI STEFAN, ur. 6 października 1891 r. w Raciborowicach pow. Kraków, s. Franciszka, lekarz, zam. w Radomiu
104. ZAKRZEWSKI Włodzimierz, ur. 23 września 1888 r. w Żytomierzu, s. Bolesława, notariusz, zam. w Kozienicach
105. ZUCHMANTOWICZ Teofil, ur. 27 kwietnia 1901 r. w Kozienicach, s. Piotra, nauczyciel, zam. w Pionkach pow. Kozienice

Źródło: APR, WR sygn.: A-8, B-21, B-25, B-40, B-42, B-45, C-36, C-37, C-38, C-40, D-33, D-37, D-38, D-44, D-160, F-4, F-5, F-11, G-95, G-102, G-105, G-117, H-51, H-59, H-60, J-1, J-2, J-13, J-189, K-217, K-218, K-318, K-319, K-328, K-335, K-342, K-345, K-497, L-19, L-22, L-23, L-33, L-35, L-36, L-37, L-283, Ł-21, M-96, M-102, M-366, M-368, N-157, O-23, O-25, P-80, P-81, P-82, P-87, P-103, P-106, P-109, P-617, R-48, R-49, R-50, R-52, R-53, R-64, R-68, R-71, R-73, S-1082, S-1087, S-1093, S-1097, S-1098, S-1107, S-1112, S-1113, S-1114, S-1288, T-3, T-16, T-27, T-28, T-30, U-5, W-483, W-484, W-485, W-486, W-487, W-488, W-492, W-493, W-494, W-496, W-497, W-503, W-505, W-506, W-507, W-514, Z-43, Z-51.

Stanisław Ośko

TAJNA OŚWIATA W DYSTRYKCIE RADOMSKIM W POCZĄTKACH OKUPACJI NIEMIECKIEJ

W trudnych dla narodu polskiego dniach klęski wrześniowej 1939 r. nauczyciele w swej podstawowej części podejmowali samorzutne nauczanie dzieci i młodzieży. Nie było to rzeczą łatwą, gdyż w miastach część budynków szkolnych została zajęta na cele armii niemieckiej lub uległa zniszczeniu w czasie działań wojennych. Mimo tych trudności, tam gdzie to było możliwe, już na początku października 1939 r. rozpoczął się proces nauczania w większości szkół powszechnych, a także w szkołach średnich. Początkowo wojskowe władze okupacyjne nie stawiały w tej kwestii przeszkód.

Niebawem sytuacja uległa gwałtownej zmianie. Wprowadzono ograniczenia programowe w szkolnictwie powszechnym, a następnie zamknięto średnie szkoły ogólnokształcące, gimnazja i licea. Stało się to na mocy decyzji administracji cywilnej, która przejęła władzę od komendantur wojskowych w połowie października 1939 r.

„W listopadzie i grudniu - pisze A. Massalski - przeprowadzone zostały na terenie wszystkich powiatów konferencje nauczycielskie, na których przedstawiono politykę okupanta wobec oświaty w Polsce. W czasie konferencji potwierdzono autorytatywnie, że nauka historii i historii literatury oraz geografii Polski będzie niedopuszczalna, ponadto, że dzieci żydowskie mają prawo uczyć się w publicznych szkołach powszechnych. To ostatnie zarządzenie zostało bardzo szybko zmienione”¹.

W ślad za tym zarządzono konfiskatę podręczników do nauczania tychże przedmiotów, a także map i śpiewników. Zarządzenie to było w większości przypadków sabotowane przez nauczycieli.

¹ A. Massalski, *Szkolnictwo na Kielecczyźnie w okresie okupacji 1939-1945*, Warszawa-Kraków 1975, s. 48.

Realizowaniem polityki oświatowej rządu Generalnego Gubernatorstwa zajmowały się okupacyjne urzędy usytuowane w dystrykcie oraz w starostwach powiatowych. Kierownicze funkcje sprawowali w nich Niemcy. Polacy zajmowali przejściowo podrzędne stanowiska. Przy urzędzie szefa dystryktu istniał wydział do spraw kultury, którym początkowo kierował nadinspektor, a następnie kierownik wydziału radca rządowy i szkolny. Podlegały mu urzędy szkolne zlokalizowane w zasadzie zgodnie z podziałem administracyjnym. Radomski urząd szkolny (Schulamt), obejmował miasto Radom oraz powiaty: radomski i kozienicki.

Początkowo, do stycznia 1940 r., stanowiska kierownicze w powiatowych inspektoratach szkolnych, za zgodą władz okupacyjnych, pełnili przedwojenni inspektorzy bądź ich zastępcy. W Radomiu funkcję tę objął podinspektor Julian Pawłowicz. Radcy szkolni w większości z wielką gorliwością tępiłi polskie szkolnictwo, przeprowadzali ostre rewizje w szkołach, w tym także w tornistrach uczniów, a nawet w mieszkaniach nauczycieli. Tych ostatnich często zwalniali karnie, a także przyczyniali się do ich aresztowania przez gestapo².

Jak w zaistniałej w okupowanym kraju sytuacji pracowali polscy nauczyciele? - Wspomniałem już wcześniej, iż nauczyciele w swej podstawowej większości, gdzie się tylko dało wznowili naukę w szkole i uczyli opierając się na pełnych przedwojennych programach. Wypełniali swój patriotyczny, obywatelski obowiązek w służbie polskiej szkoły i polskiego dziecka, nie bacząc na grożące im niebezpieczeństwo ze strony okupanta.

Praca szkół powszechnych prowadzona w niezwykle trudnych warunkach lokalnych, została w poważnym stopniu zakłócona zarządzaniem władz okupacyjnych, które dokonały z dniem 1 marca 1940 r. redukcji etatów nauczycielskich o 1/3. Objęła ona przede wszystkim męzki, pogarszając i tak już trudne warunki nauczania. Była ona zapoczątkowaniem dalszych drastycznych posunięć okupanta wobec polskiej szkoły³.

Decyzja władz niemieckich w połowy listopada 1939 r. o zamknięciu średnich szkół ogólnokształcących, gimnazjów i liceów oraz przedwo-

² Tamże, s. 38-40.

³ S. Ośko, *Szkolnictwo radomskie w dniach okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 8: 1971. z. 1-4, s. 18.

jennych szkół zawodowych zapoczątkowała spontanicznie podejmowana przez nauczycieli pracę nad organizacją tajnego nauczania. Podstawową formą organizacyjną nauczania konspiracyjnego były kilkuosobowe zespoły grupujące uczniów z danej klasy gimnazjalnej lub licealnej, zbierające się w domach prywatnych na zajęcia lekcyjne, które prowadzili dochodzący nauczyciele.

Tajnym nauczaniem kierował zespół dyrektorów bądź rady pedagogiczne szkół ogólnokształcących. W Radomiu przewodniczącą komisji dyrektorów gimnazjów i liceów ogólnokształcących była Mieczysława Pietrusiewicz z III Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego. W swoich wspomnieniach z pracy w tajnym nauczaniu, opublikowanych po wojnie pisała: „W dniu 14 listopada 1939 r., na skutek starań dyrektorów szkół żeńskich, a mianowicie kol. Jadwigi Cyrańskiej, kol. Zofii Ostrowskiej i kol. Celestyny Chrzanowskiej, uzyskano od władz okupacyjnych zezwolenie na uruchomienie żeńskich szkół średnich ogólnokształcących, pod warunkiem wykreślenia z programu nauczania historii i geografii Polski (...)”.

Niestety, radość z powodu otwarcia szkół trwała bardzo krótko, bo zaledwie 6 tygodni. Kiedy młodzież w styczniu 1940 r. po ferii zimowych wróciła do szkół, zastała je zamknięte z rozkazu władz okupacyjnych. Dyrektorki szkół musiały podpisać zobowiązanie wobec Niemców, że nie będą uczyły w ogóle⁴.

Chwilowe przygnębienie nauczycieli decyzją władz okupacyjnych o zamknięciu szkół średnich przerodziło się w ich wolę nauczania konspiracyjnego. „Już w styczniu 1940 - pisze M. Pietrusiewicz - nauczyciele szkół żeńskich, a także nauczyciele szkół męskich, zaczęli samorzutnie organizować komplety tajnego nauczania. Ze względu na bezpieczeństwo te zaraz też przyjęły formę bardziej zorganizowaną, a mianowicie zorganizowane zostały w ramach dawnych przedwojennych szkół średnich z ustalonym kierownictwem personalnym”⁵.

A jak przedstawiała się organizacja tajnych kompletów na szczeblu szkoły powszechnej? Przypomnijmy, że szkoły powszechne w latach okupacji niemieckiej prowadziły swoją działalność oświatową legalnie,

⁴ M. Pietrusiewicz, *Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w l. 1939-1945 w średnich szkołach ogólnokształcących w Radomiu*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1971, nr 3, s. 390.

⁵ Tamże.

po usunięciu z niej zakazanych przez władze okupacyjne przedmiotów nauczania, tj. historii i geografii Polski. Do form nauczania tajnego na szczeblu szkoły powszechnej należało: uzupełnianie przez nauczycieli zakazanych przedmiotów z całą klasą, bądź w kilkuosobowych zespołach uczniowskich, jak też zorganizowanie zespołów uczniowskich, na których przerabiano program pełnej szkoły powszechnej (dotyczyło to głównie miejscowości, w których była szkoła I stopnia z najwyższą klasą IV).

Kierownictwo nad organizacją tajnego nauczania podjął najwcześniej z polskich stowarzyszeń niepodległościowych Związek Nauczycielstwa Polskiego, który w końcu października 1939 r. przyjął konspiracyjną nazwę: Tajna Organizacja Nauczycielska (TON). „W okręgu kielecko-radomskim - stwierdza Józef Krasuski - w organizacji tajnej działalności oświatowej główną rolę odegrał prezes Zarządu Okręgu Jan Kupiec. (...) Wprawdzie Kupiec wykazał ogromną energię i zdolność organizacyjną, ale jego wpływy dotyczyły głównie nauczycieli szkół podstawowych”⁶.

Radomską organizacją związkową, obejmującą swoją działalnością miasto i powiat, która jesienią 1939 r. przybrała kryptonim TON, od ostatnich wyborów przedwojennych kierował zespół w składzie: Bolesław Zelga - przewodniczący, sekretarz - Jan Szpaderski, skarbnik - Roman Staro i kierownicy wydziałów: Antoni Taczanowski i Stanisław Cała-Calewski. Oprócz opieki nad tajnym nauczaniem TON w powiecie i mieście Radomiu już od pierwszych tygodni okupacji rozpoczął organizować pomoc materialną dla nauczycielek, których mężowie znajdowali się w obozach jenieckich lub przedostali się z wojskiem poza granice kraju, a następnie pomoc dla rodzin nauczycielskich z Pomorza i Pozańskiego prześladowanych przez okupanta⁷.

TON była głównym ośrodkiem tajnego nauczania na terenie Kielecczyny i Radomskiego w początkach okupacji, głównym, ale nie jedynym. „Poważną rolę w pierwszym okresie okupacji - pisze A. Massalski - odegrała na Kielecczynie Komisja Oświecenia Publicznego, która powstała w Warszawie w środowisku prosanacyjnej konspiracji wojskowej (Służba Zwycięstwu Polski) oraz pracowników przedwojennej administracji szkolnej. Komisja była z tej racji niezbyt popularna w krę-

⁶ J. Krasuski, *Tajne nauczanie w okręgu kielecko-radomskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1971, nr 3, s. 340.

⁷ Tamże.

gu nauczycieli, zwłaszcza szkół powszechnych, wpływy jej ograniczały się tylko do części Polski; działała w zasadzie na szczeblu szkolnictwa średniego”⁸.

Jej wpływy, jak słusznie podkreślił W. Gałęcki, przedwojenny wizytator Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, sięgały po linię kolejową Skarżysko Kamienna - Ostrowiec - Sandomierz. Wpływy Komisji nie sięgały więc do Radomia⁹.

Zainteresowanie sprawami oświaty i wychowania młodzieży wykazał również ruch ludowy. Jak wspomina St. Podrygałło, przy Wojewódzkiej Trójce Stronnictwa Ludowego „Roch” istniała Komisja Oświaty, którą kierował Stanisław Janicki. Podobne komisje tworzone przy powiatowych trójkach, w tym i w Radomiu. Tutaj powstała ona przy zaangażowaniu przewodniczącego powiatowej trójki Walentego Jastrzębskiego¹⁰.

W okresie letnim 1940 r. Delegatura Rządu na Kraj powołała do życia Departament Oświaty i Kultury, którego kierownikiem został Czesław Wycech, ludowiec i działacz centralnej piątki TON. Jesienią tegoż roku przystąpił on do organizowania w terenie swoich ogniw, tj. okręgowych komisji oświatowych i kultury w konspiracji.

Departament Oświaty i Kultury był podziemnym organem Rządu Polskiego w Londynie. Jego zadaniem, jak to podkreślił J. Krasuski „stała się nie organizacja, ale koordynacja podziemnej oświaty”¹¹. Tworząc administrację terenową oparł się głównie na organizacji ogniw terenowych TON, tj. konspiracyjnego ZNP.

Utworzony pod koniec 1940 r. podziemny Okręg Szkolny Radomsko-Kielecki (OSR-K) pokrywał się w zasadzie w całości z granicami dystryktu radomskiego. W jego zasięgu znalazły się także przyłączone do dystryktu radomskiego powiaty z województwa łódzkiego: piotrkowski, radomszczański, częściowo brzeziński (z Tomaszowem Mazowieckim) oraz rawsko-mazowiecki. Na czele okręgu stał jego kierownik, który kierował podległym sobie biurem szkolnym. Na Kielecczyźnie nie posługiwano się pojęciem okręgowego biura szkolnego. W powszech-

⁸ A. Massalski, *Szkolnictwo na Kielecczyźnie*, s. 79.

⁹ W. Gałęcki, *Jeszcze raz przez życie*, Kraków 1966, s. 370.

¹⁰ S. Podrygałło, *Fragmety wspomnień z okresu pracy w tajnej oświacie w czasie okupacji hitlerowskiej w Okręgu Radomsko-Kieleckim* W: *Wspomnienia weteranów ruchu ludowego*, Warszawa 1968, s. 361.

¹¹ J. Krasuski, *Tajne nauczania*, s. 341.

nym użyciu była stosowana nazwa: Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury (OKOiK).

Na funkcję kierowników okręgów powoływano działaczy oświatowych w uzgodnieniu z partiami politycznymi, zrzeszonymi w Politycznym Komitecie Porozumiewawczym oraz w porozumieniu z TON. Kierownikiem okręgu radomsko-kieleckiego został ludowiec, demokratyczny działacz społeczny i oświatowy Stanisław Podrygałło, instruktor oświaty pozaszkolnej w Inspektoracie Szkolnym sprzed 1939 r. Z zaświadczenia wydawanego St. Podrygałło przez Ministerstwo Oświaty z datą 26 kwietnia 1946 r., podpisanego przez ministra Cz. Wycecha wynika, że stanowisko kierownika okręgu pełnił on od 1 listopada 1940 do 15 stycznia 1945 r.

Struktura OKOiK była w zasadzie zgodna z organizacją Departamentu Oświaty i Kultury i składała się według relacji jej kierownika St. Podrygałły z 5 wydziałów:

I – ogólnego,

II - szkolnictwa powszechnego,

III - szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zakładów kształcenia nauczycieli,

IV - szkolnictwa zawodowego,

V - kultury i oświaty dorosłych.

Organizacja Komisji przebiegała sprawnie i w niespełna 3 miesiące biuro i wydziały, jak stwierdził St. Podrygałło, były zorganizowane i przystąpiły do pracy od pierwszych miesięcy 1941 r.

W OKOiK na kierowniczych stanowiskach pracowało oprócz S. Podrygałły wielu radomian. Kierownikiem wydziału ogólnego i zastępcą kierownika okręgu był przedwojenny inspektor szkolny w Radomiu Wacław Gawski, kierownikiem wydziału szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli był nauczyciel fizyki i chemii Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. T. Chałubińskiego Józef Mędyk, zmarły w styczniu 1941 r. Ponadto w OKOiK pracowali radomscy nauczyciele: Łukasz Kumor - z powiatu kozienickiego, Stanisław Surma i Bronisław Czerwiński z Radomia.

W chwili, gdy OKOiK rozpoczynała swoją działalność, tajne nauczanie w okręgu radomsko-kieleckim było zorganizowane i rozbudowane. Jej zwierzchnictwu podporządkowały się ośrodki zorganizowanego tajnego nauczania, w tym również kierownictwa zespołów i komisji poro-

zumiewawczych tajnych szkół ogólnokształcących, które jednakże przejawiały w dalszym ciągu tendencje do pewnej autonomii.

W organizowaniu struktur terenowych Departamentu Oświaty i Kultury wydatnej pomocy udzielił TON. Przewodniczący Okręgu TON Jan Kupiec został powołany przez szefa okręgu Stanisława Podrygałłę na kierownika wydziału szkół powszechnych¹².

„W tworzeniu administracji terenowej w okręgu kielecko-radomskim, jak podkreślał cytowany już Józef Krasuski, oparto się na sieci organizacyjnej TON-u, w pewnych wypadkach KOP-u oraz stowarzyszeń dyrektorskich i komisji porozumiewawczych, działających głównie w Radomiu, Kielcach i Częstochowie”¹³.

Według informacji St. Podrygałły pracownicy Biura OKOiK pracowali w swoich mieszkaniach, a tylko w określone dni spotykali się małymi grupkami w umówionych miejscach dla uzgodnienia swoich zadań i zakresu działania. Większe narady biura okręgu z przedstawicielami powiatów odbywały się w Warszawie z uwagi na większe bezpieczeństwo obradujących. Na peryferiach stolicy znajdowała się również konspiracyjna siedziba kierownika okręgu St. Podrygałły, który w obawie przed aresztowaniami przez gestapo zmieniał często miejsca pobytu i z Warszawy kierował podległym mu sztabem ludzi. W Warszawie znajdowało się też zakonspirowane archiwum biura okręgu, które prowadził Tomasz Szczechura. Spłonęło ono w czasie powstania w 1944 r.¹⁴.

Zgodnie z wytycznymi Departamentu Oświaty i Kultury, wiosną 1941 r. przystąpiono do organizowania powiatowych a następnie gminnych KOiK. Osoby przewidziane na przewodniczących (kierowników) PKOiK były konsultowane i uzgadniane z podziemnymi organizacjami politycznymi oraz okręgiem TON. Powoływano je na podstawie wytycznych z centrali. Powiatowe KOiK swoją działalnością obejmowały: szkolnictwo powszechne, szkoły średnie ogólnokształcące, oświatę dorosłych, walkę cywilną, opiekę nad nauczycielami oraz rodzinami nauczycieli aresztowanych, więzionych w obozach koncentracyjnych, a także zamordowanych.

¹² S. Ośko, *Tajne władze oświatowe w Podziemnym Okręgu Szkolnym Radomsko-Kieleckim 1939-1945 (Zarys historyczny)*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych O.PAN”, t. 19: 1976, s. 39-65.

¹³ J. Krasuski, *Tajne nauczanie*, s. 342.

¹⁴ S. Podrygałło, *Fragmety wspomnień*, s. 357.

W większości powiatów funkcję kierownicze PKOiK piastowali kierownicy TON. Stanowiska referentów ds. szkoły średniej powierzono dyrektorom - kierownikom tajnych szkół. W Radomiu funkcję tę piastowała wspomniana już dyrektor M. Pietrusiewicz. Skład Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w konspiracji w Radomiu, obejmującej zasięgiem działania miasto i powiat, powstałej w listopadzie 1942 r., był następujący: przewodniczący PKOiK i zarazem przewodniczący TON - Bolesław Zelga, kierownik SP nr 11, zastępca przewodniczącego do spraw powiatu - Stanisław Cala-Calewski, referent ds. szkolnictwa ogólnokształcącego - Mieczysław Pietrusiewicz, referent ds. szkół zawodowych - Józef Karpiński oraz referent ds. oświaty dorosłych - Roman Starcko.

Powiatowe Komisje Oświaty i Kultury w konspiracji swą działalnością obejmowały: szkolnictwo powszechne, szkoły średnie ogólnokształcące, szkoły zawodowe działające legalnie, w których organizowano komplety tajnego nauczania, oświatę dorosłych, walkę cywilną, opiekę nad nauczycielami oraz rodzinami nauczycieli aresztowanych, przebywających w obozach koncentracyjnych, w oddziałach partyzanckich, a także zamordowanych przez gestapo. Składy osobowe PKOiK w okręgu ulegały częstym zmianom. Przyczyną ich były aresztowania lub ucieczka działaczy na inny teren przed grożącym im aresztowaniem. W Radomiu PKOiK pracowała stabilnie, bez zmian osobowych.

Poczynając od wiosny 1941 r., powoływano w terenie również Gminne Komisje Oświaty i Kultury. Podstawowy ich trzon organizacyjny, podobnie jak na szczeblu powiatowym, stanowili działacze TON. Do rozwoju konspiracyjnego szkolnictwa w okręgu przyczyniła się w znacznym stopniu zorganizowana przez terenowe komórki TON i powiatowe Komisje Oświaty i Kultury w miesiącach letnich i jesienich 1942 r. na szeroką skalę tzw. akcja gminna, którą wydatnie na terenach wiejskich wspierali działacze „Roch”-a i Batalionów Chłopskich. Z uznaniem społeczeństwa spotkało się realizowanie przez szkoły powszechne na wsi programów w zakresie pełnej 7-klasowej szkoły powszechnej oraz programów w zakresie I i II klasy gimnazjum. W działalności Komisji Oświaty i Kultury oraz TON-u wiele uwag poświęcono także ustrojowi szkolnemu w niepodległej Polsce¹⁵.

¹⁵ Szerzej na ten temat w artykule S. Ośko, *Tajne władze oświatowe*, s. 39-65.

Józef Szymański

GRABIEŻ DZWONÓW KOŚCIELNYCH W RADOMIU W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ

Na polecenie Rządu Generalnego Gubernatorstwa miały być dostarczone do III Rzeszy dzwony kościelne. W uzasadnieniu tego zarządzenia czytamy: „Wielka Rzesza Niemiecka weszła w rozstrzygający spór z bolszewizmem. W tej walce Niemcy nie są osamotnieni. Ze wszystkich krajów europejskich spieszą mężczyźni pod sztandary, by ramię w ramię z Wielkoniemiecką Armią walczyć przeciw bolszewickiej Rosji, ponieważ tu chodzi nie tylko o wojnę pomiędzy dwoma narodami, lecz chodzi o ratowanie Europy przed bolszewickim niebezpieczeństwem. Podczas gdy silną ochroną Rzeszy Niemieckiej chrześcijańskie związki wyznaniowe mogą sprawować swoje obrządki religijne, Kościół w sowieckiej Rosji jest uciskany i prześladowany. Na tej podstawie jest zrozumiałą obowiązek Kościołów, aby z ich strony w tych zmaganiach wziąć swój udział. Walka wymaga mobilizacji wszystkich środków, do których należy zorganizowanie dużej rezerwy metali. Dlatego Kościoły Generalnego Gubernatorstwa będą zobowiązane oddać Rzeszy dzwony kościelne do szybkiego i zwycięskiego zakończenia rozstrzygającej walki. Należy przy tym podkreślić, że dzwony będą wykorzystane nie tylko do celów religijnych. Zwolnienie od dostarczenia dzwonów, które mają wyjątkową wartość historyczną lub są dziełami sztuki, może nastąpić na wniosek odpowiedniego biskupa, administratora lub superintendenta, złożony do 15 sierpnia 1941 r. w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa (Regierung des Generalgouvernements)¹.

Nie wdając się w polemikę na temat „ratowania Europy”, fałszywym jest twierdzenie, że Rzesza Niemiecka chroniła chrześcijańskie związki

Liczba dzieci objęta tajnym nauczaniem w zakresie szkoły powszechnej w okręgu wzrosła z 16273 w roku szkolnym 1942/43 do 17900 uczniów w roku następnym. Naukę z nimi prowadziło 1318 nauczycieli. Podobnie w zakresie szkoły średniej ogólnokształcącej w okręgu wzrosła liczba uczniów tajnych kompletów z 6777 w r. szkolnym 1942/43 do 8078 uczniów w r. szk. 1943/44 przy zaangażowaniu się w proces nauczania 787 nauczycieli¹⁶.

Tajne nauczanie w zakresie szkoły powszechnej było realizowane w około 50% szkół w powiecie radomskim oraz w 2/3 szkół powszechnych w Radomiu. Tajne nauczanie pod egidą PKOiK realizowało 131 nauczycieli w powiecie i mieście Radomiu. Na tajnych kompletach na poziomie szkoły średniej uczyło się przeciętnie w Radomiu 560 uczniów, tj. 1/3 ich stanu liczbowego z roku 1939. W konspiracyjnych szkołach średnich w Radomiu egzamin dojrzałości zdało 257 osób, a w zakresie małej matury -431 osób.

Praca nauczycielstwa w tajnym nauczaniu oraz w innych formach konspiracyjnej walki z okupantem została okupiona znacznymi stratami. Łącznie w okresie II wojny światowej i 5-letniej okupacji niemieckiej w byłym okręgu podziemnym radomsko-kieleckim poniosło śmierć 547 nauczycieli. w tym 54 nauczycielki. Największe straty wystąpiły wśród nauczycielstwa powiatu i miasta Radomia - 96 osób oraz w powiecie i mieście Kielcach - 95 osób. Warto dodać, iż w tajnej oświacie w Radomiu było zaangażowanych 15 księży, a 4 spośród nich poniosło śmierć męczeńską w obozach zagłady¹⁷.

Dorobek tajnej oświaty, kierowanej przez konspiracyjne władze oświatowe, tj. Departament Oświaty i Kultury oraz Tajną Organizację Nauczycielską jest ogromny. Nie sposób go przedstawić w krótkim komunikacie.

¹⁶ J. Krasuski, *Tajne nauczanie*, s. 348-350.

¹⁷ S. Ośko, *Szkolnictwo radomskie*, s. 55, 66-67.

¹ Związek Kombatantów RP w Radomiu i Byłych Więźniów Politycznych, Komisja Historyczna, [ZK RP K.H. w Radomiu], Zespół B IV. Radom w II wojnie światowej, sygn. A/045-055/, s. 1.

wyznaniowe, ponieważ pierwszymi ofiarami prześladowań hitlerowskich byli księża i duchowni – katolicy i protestanci.

Zarządzeniem wykonawczym do rozporządzenia z 4 sierpnia 1941 r., zostało wydane polecenie władz niemieckich z 11 sierpnia 1941 r., na mocy którego dzwony winny być dostarczone do 25 sierpnia 1941 r. Kontrola wykonania nakazu przez starostów miała być przeprowadzona do dnia 10 września 1941 r. Z tego wynika, że sprawę traktowano jako bardzo pilną. Dnia 26 sierpnia 1941 r. wydano zarządzenie, aby dzwony nie były cięte na części, lecz o ile to możliwe dostarczane w całości.

W ślad za powyższymi rozporządzeniami, 22 sierpnia 1941 r. dekanat radomski otrzymał polecenie, aby zdjąć dzwony z dzwonnicy i dostarczyć je do składowisk oraz zawiadomić o tym starostwo. Rachunki za koszty zdjęcia dzwonów należało przedłożyć Głównemu Wydziałowi Spraw Wewnętrznych Rządu Generalnego Gubernatorstwa po złożeniu zaświadczenia o dostarczeniu dzwonów do punktów składowych. Dzwony miały być dostarczone do firmy Margules na ul. Lubelskiej 118 do 1 września 1941 r.² Podobne zarządzenie otrzymał Zarząd Kościoła Ewangelickiego w Radomiu (Deutsches Evangelisches Pfarramt Radom). Odpowiedzią na powyższe polecenie było pismo, w którym czytamy: „Parafia ewangelicka jest zobowiązana do pełnienia żołnierskiej służby duchownej, wobec czego bez odpowiedniego rozkazu wojska nie można pozbyć się dzwonu. Dlatego ewangelicka Gmina prosi o odpowiednie porozumienie z właściwą jednostką wojskową”³.

Realizację zdjęcia dzwonów nadzorowała policja polowa, o czym świadczy pismo z dnia 1 września 1941 r.⁴ W piśmie tym stwierdzono, że w wyniku przeprowadzonej kontroli nie znaleziono dzwonów w zakładach pracy i innych placówkach. W Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Traugutta był mały dzwonek alarmowy, który uznano za niezbędny do alarmu pożarowego i dlatego nie mógł być dostarczony tak jak dzwony kościelne.

Pismem Głównego Wydziału Spraw Wewnętrznych Rządu GG z dnia 4 września 1941 r. do starosty w Radomiu zwolniono czasowo z dostawy dzwonów kościół oo. bernardynów (dzwony z 1626 r. i z 1712 r.) oraz kościół na Borkach (dzwon z XIV w.)

² Tamże, s. 9-10.

³ Tamże, s. 13.

⁴ Tamże, s. 16.

Pismem burmistrza m. Radomia do starosty radomskiego, tenże poinformował, że zgodnie z pismem dziekana ks. Kosińskiego dzwony kościelne do dziś nie zostały dostarczone. Dziekan Kosiński powołał się na zawiadomienie władz kościelnych, według którego dostawa dzwonów winna nastąpić do dnia 10 września 1941 r. Należy ponowić żądanie, aby dzwony zostały natychmiast dostarczone⁵. Natomiast pismo Wydziału Gospodarki Rządu GG skierowane do starostów grodzkiego i ziemskiego w Radomiu oznajmiło, że termin składania wniosków o niedostarczenie dzwonów został przedłużony. Plac załadunkowy dzwonów dla całego dystryktu znajdował się w Stąporkowie koło Końskich⁶. Powyższe polecenie przekazano zainteresowanym telefonicznie 4 września 1941 r., wobec czego poprzednie pismo ponaglące dostawy było bezprzedmiotowe.

Odpowiedzią na wyżej cytowane ponaglenie było pismo Konwentu OO. Bernardynów, zawiadamiające, że dzwony nie zostały dostarczone, ponieważ czekano na odpowiedź ks. biskupa sandomierskiego Jana Loraka i Generalnego Gubernatora Hansa Franka w sprawie zezwolenia na niedostarczenie dwóch dzwonów o historycznej wartości. Z powodu trudności technicznych nie mogły być dostarczone dwa następne dzwony⁷. Tego samego dnia zwolniono od dostawy dwóch dzwonów kościół bernardynów, o czym wspomniano powyżej.

Największe trudności nastęrczało zdjęcie dzwonów z kościoła pw. Najświętszej Marii Panny w Radomiu. Ks. Jan Stachura pismem z dnia 9 września 1941 r. poinformował Wydział Gospodarki o sprawie odmowy zdjęcia dzwonów przez firmy budowlane: Bartsch i Jakubiak oraz St. Rukasz i Bielański z Radomia, ponieważ każdy z trzech dzwonów waży po 3 tony⁸. Do pisma powyższego dostarczono załączniki: Zakładu Budowlanego Wilhelma Bartscha i Józefa Jakubiaka z 9 września 1941 r., w którym to stwierdza się, że zakład nie rozporządza odpowiednim sprzętem (dźwigi, łańcuchy, rusztowania), odczuwa brak wykwalifikowanych robotników oraz ma terminowe prace na kolei, których nie można odroczyć. Z kolei firma St. Rukasz i A. Bielański pismem z dnia

⁵ Tamże, s. 17.

⁶ Tamże, s. 20.

⁷ Tamże, s. 23-24, 29 i in.

⁸ Tamże, s. 25.

3 września 1941 r. stwierdzała, że nie rozporządza odpowiednimi środkami technicznymi do przeprowadzenia prac.

Zgodnie z pismem Wydziału Gospodarki GG (Hauptabteilung der Wirtschaft), skierowanym do starostów i burmistrzów dystryktu radomskiego, miejscem składowania dzwonów była firma Odlewnia Żelaza Modrzejów - Hantke, Stąporków k. Końskich. Koszty przewozu miały być pokrywane przez Wydział Gospodarki dystryktu Radom⁹. Główny Wydział Spraw Wewnętrznych Rządu GG powiadomił starostę w Radomiu o zwolnieniu z dostarczenia dzwonu z 1618 r. „Jednak dzwon z 1626 r. winien być dostarczony”¹⁰.

Burmistrz m. Radomia przedłożył staroście pismo zastępcy proboszcza kościoła Mariackiego ks. Jana Piechoty, następującej treści: „Kościół Mariacki w Radomiu posiada w zachodnich wieżach na wysokości 40 m 3 dzwony. Były one zawieszane podczas budowy. Żadna z firm, którą powiadomiliśmy o zdjęciu dzwonów, ze względów na trudności tej operacji nie podjęła się tego zadania. Również pocięcia dzwonów odmawiają te firmy ze względu na niebezpieczeństwo pożaru. Proboszcz nie ma możliwości zdjęcia dzwonów, a ponadto jest chory, a jego zastępca prosi o zwolnienie z oddania dzwonów. Kościół Mariacki jest największy z dystryktu radomskiego i tutejszy religijny naród będzie tę (wzniosłą) decyzję miał w wdzięcznej pamięci”¹¹.

Dnia 15 września 1941 r. Wydział Gospodarki ponagla w sprawie dostawy dzwonów na składowisko firmy Modrzejów - Hantke w Stąporkowie k. Końskich¹². W odpowiedzi na ponaglenie burmistrz m. Radomia anonsuje dostawę następujących dzwonów:

kościół na Glinicach	2 dzwony
kościół św. Jana	4 dzwony
kościół Mariacki	2 sygnaturki
kaplica na Młodzianowie	1 sygnaturka
kościół ś. Trójcy	1 sygnaturka
kościół Bernardynów	2 dzwony

W sumie do firmy Margules dostarczono 8 dzwonów i 4 sygnaturki¹³. Dopiero 25 września 1941 r. Ewangelicka Parafia w Radomiu zakomu-

⁹ Tamże, s. 27.

¹⁰ Tamże, s. 29.

¹¹ Tamże, s. 30.

¹² Tamże, s. 31-33.

¹³ Tamże, s. 34.

nikowała, że na podstawie rozkazu Sił Zbrojnych z 22 września 1941 r. dostarczono firmie Margules 2 dzwony o wadze 305 kg¹⁴.

W piśmie okólnym z 23 września 1941 r. przypomina się o konieczności dostarczenia dzwonów do 10 września 1941 r. „Z uwagi na to, że wielu proboszczów poprzez biskupów zastopowało (proces dostawy), ponowiłem konieczność dostarczenia dzwonów, ponieważ dotychczasowe wnioski o zwolnienie tych dzwonów zostały załatwione (...). Wszystkie pozostałe dzwony podlegają dlatego bezwzględnemu dostarczeniu”¹⁵.

W dniu 6 października 1941 r. starosta m. Radomia zwrócił się do komendanta policji „o (...) dalsze działania dotyczące obowiązku oddania dzwonów kościelnych kościoła NMP, pomimo oświadczenia parafii o tym, że wyznaczone firmy nie podjęły się zdjęcia dzwonów (...). Nadmieniam, że podjęcie tych spraw nie powinno być znane parafii”. Dwa dni wcześniej, 4 października, Szef dystryktu radomskiego (Chef des Distrikts) w piśmie do burmistrza miasta Hackbartha zażądał bezwzględnego dostarczenia dzwonów do Stąporkowa. „Jeżeli występują dalsze trudności - czytamy w tym piśmie - ze zdjęciem dzwonów w kościele Mariackim, polecam nawiązanie kontaktu z firmą E.F. Hirsch w Warszawie ul. Mokotowska 46 a”¹⁶. Odpowiedzią na to ponaglenie było pismo burmistrza m. Radomia z 17 października 1941 r. do Wydziału Gospodarki dystryktu radomskiego (Amt des Chefs des Distrikts Radom Abteilungswirtschaft): „W wyniku technicznych trudności opóźnienie zdjęcia dzwonów kościoła Mariackiego (przez firmę Hirsch w Warszawie) spowodowało opóźnienie transportu dzwonów. O zdjęciu i transporcie tych dzwonów będę specjalnie komunikował”¹⁷.

Ostatnim dokumentem dotyczącym likwidacji dzwonów kościelnych w Radomiu jest pismo Komendy Policji w Radomiu (Kommando der Schutzpolizei in Radom), sygnowane przez kpt. Möllera, do starosty radomskiego. Parafia kościoła Mariackiego w sprawie zdjęcia dzwonów zwróciła się do następujących firm: Rukasz i Bielawski - Sienkiewicza 30; Bartsch i Jakubiak - 1 Maja 14; Nowosielski - firma budowlana dystryktu. Firmy te pisemnie zakomunikowały, że nie są w stanie

¹⁴ Tamże, s. 35.

¹⁵ Tamże, s. 39.

¹⁶ Tamże, s. 41.

¹⁷ Tamże, s. 46.

zdjąć dzwonów ponieważ nie mają odpowiedniego sprzętu. Pomimo ponagleń parafii i władz również firma Hirscha nie odpowiedziała. Komenda Policji proponowała pocięcie dzwonów na wieżach. Z tego powodu nastąpiła dalsza zwłoka. Tej propozycji nie wykorzystano z obawy przed pożarem kościoła. Dlatego dzwony kościoła Mariackiego ocalały, o czym poinformował autora komunikatu ks. inf. Marian Cukrowski - proboszcz obecnie katedralnej parafii¹⁸.



57641

¹⁸ Wszystkie tłumaczenia niemieckich dokumentów dokonał autor komunikatu.



Faint, illegible text in the top left corner, possibly a list or index.

An die Bevölkerung!



Nach dem Willen des Führers und Obersten Befehlshabers der Wehrmacht sind deutsche Truppen in Euer Land eingedrungen. In den von den deutschen Truppen besetzten Gebieten haben die Oberbefehlshaber der Armeen die vollziehende Gewalt übernommen.

Ihren Befehlen sowie den Anordnungen aller deutschen Militärbehörden ist unbedingt Folge zu leisten.

Die Wehrmacht sieht in der Bevölkerung nicht ihren Feind. Alle völkerrechtlichen Bestimmungen werden beachtet werden.

Die Wirksamkeit des Landes und die öffentliche Verwaltung arbeiten weiter oder werden wieder aufgebaut.

Arbeitsniederlegung ist verboten, passiver Widerstand und Sabotage jeder Art werden als feindselige Handlung gegen die deutsche Wehrmacht gewertet und mit allen Mitteln bekämpft werden.

Jeder Einzelne beachte die gegebenen Befehle, die dem Wohle des Einzelnen wie der Gesamtheit dienen.

Der Oberbefehlshaber des Heeres

von Brauchitsch

Obywatele!

Na rozkaz Wodza, Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych wmaszerowały wojska niemieckie do kraju waszego.

Na terytoriach zajętych przez wojska niemieckie władzę wykonawczą przejęli poszczególni główni dowódcy armii.

Rozkazom i rozporządzeniom głównodowodzących, oraz wszystkich niemieckich władz wojskowych należy się bezwzględnie podporządkować.

Niemiecka zbrojna moc nie uważa obywateli za wrogów. Wszelkie prawa międzynarodowe będą przestrzegane.

Gospodarstwo kraju i administracja publiczna pozostają nadal czynne, lub zostaną wznowione.

Porzucenie pracy jest wzbronionym; opór bierny i sabotaż wszelkiego rodzaju uważane będą za wrogą działalność wobec armii niemieckiej. Wystąpienia tego rodzaju zwalczane będą wszelkimi środkami.

Niechaj każdy przestrzega danych rozkazów, które służą dla dobra jednostki i ogółu.

Naczelny Dowódca Armii Niemie

von Brauchitsch.

